

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 203

Poznań, poniedziałek dnia 4 maja 1931

Rok XXVI

Ku rządowi osobistym w Rumunii

Położenie w Rumunii rozwija się tak, jak przewidywaliśmy po dowiedzeniu się o powstaniu rządu prof. Jorgi. Rumunia zmierza ku rządowi osobistym króla Karola II.

Parlament rumuński zwołany został na jednodniową sesję, na której premier Jorga odczytał tylko deklarację rządową, poczem, nie dopuściwszy do dyskusji nad nią, izby rozwiązał, wyznaczając nowe wybory na 1 i 4 czerwca. Ogłoszono też powstanie nowej partii rządowej, mającej mieć charakter bloku „bezpartyjnego“ i złożonej z tak zwanych „wybitnych i niezaangażowanych partycznie indywidualności“. Praktyki wyborcze w Rumunii wskazują, że partia rządowa zawsze odnosi zwycięstwo wyborcze, zwłaszcza, że ordynacja wyborcza ogromnie faworyzuje stronnictwo, które uzyskuje największą ilość głosów, przyznając mu dodatkowo znaczną ilość mandatów.

Nowa partia rządowa opierać się będzie zasadniczo na ugrupowaniu prof. Jorgi, a pozatem poprą ją dysydenci z partii liberalnej, z p. Jerzym Bratianu na czele, którzy tem się różnią od ortodoksów liberalnych, iż zawsze byli zwolennikami króla Karola II, a pozatem inni jeszcze dysydenci liberalni, prowadzeni przez p. Lupu, którzy swego czasu przyłączyli się do partii chłopskiej. Właściwi liberalowie, kierowani przez p. Duca, zachowują się — jak się zdaje — wobec nowego rządu neutralnie, o ile nie wejdą z nim w kontakt, gdyż główny atak p. Jorgi i p. Argetoianu, energicznego ministra spraw wewnętrznych, skierowany jest przeciw partii chłopskiej p. Maniu, szczególnie zniechęconej przez liberalów. P. Maniu, by się bronić, chce się połączyć z socjalistami, którzy zresztą w Rumunii większej roli nie odgrywają.

Oczywiście rząd rumuński zastrzega się, że nie dąży do dyktatury. Powiedział to wyraźnie sam król. Ale właśnie tego rodzaju zastrzeżenia nie pozostają zwykle bez przychylności. Przypomina się francuskie przysłowie: „Kto się tłumaczy, ten się oskarża“. Sam p. Jorga wspominał zresztą w parlamencie o konieczności wzmocnienia władzy królewskiej, na co specjalnie zwrócono uwagę.

Rozwój stosunków w Rumunii zaczyna poważnie niepokoić zagranicę. Po dość ostrych wystąpieniach prasy angielskiej ukazał się właśnie w półoficjalnym paryskim „Tempsie“ artykuł wstępny, pełen zastrzeżeń i ostrzeżeń pod adresem Rumunii. Artykuł wspomina o wielkiej, międzynarodowej odpowiedzialności Rumunii i o poważnych jej kłopotach wewnętrznych, przy czem „Temps“ nie szczędzi rad i ostróg Bukaresztowi, pisząc m. in.

„Wielkiem, bieżącym zadaniem Rumunii jest wyjście z impasu bez rzucania się w awanturę, jaką zawsze i wszędzie są rządy osobiste... Wypadki, jakie rozegrały się w Hiszpanji, potwierdziły raz jeszcze, że dyktatura zawsze i bez możliwości naprawy narazi na szwank sprawy, którym chce służyć, i że nawet

Premier Laval o nienaruszalności traktatów pokojowych

Stanowisko premiera francuskiego w sprawie unji celnej austriacko - niemieckiej

Paryż, 4. 5. (Tel. wł.). Premier Laval wyłosił wczoraj na posiedzeniu rady ministrów mowę o sytuacji politycznej Francji, w której dużo uwagi poświęcił ostatnim wydarzeniom na terenie międzynarodowym, szczególnie kwestji unji celnej austriacko-niemieckiej.

W przemówieniu swoim stwierdził p. Laval, iż unja austriacko-niemiecka wprowadziła w stosunki europejskie wielkie zamieszanie. Francja, która nigdy nie kryła się ze swoimi dążeniami pokojowymi, dzisiaj nie może — stanąwszy przed faktem dokonanym, jakim jest unja celna, — ani pozostać bierną ani tego posunięcia politycznego Niemiec aprobować. Tej grze

politycznej, jaką wprowadzają w stosunki europejskie Niemcy, Francja musi się przeciwstawić, dla dobra ogólnego pokoju. Podstawy porozumienia międzynarodowego, przez Francję inicjowanego i stale popieranego, zostały przez Niemcy rozmyślnie naruszone.

Będziemy domagali się — zapewnił p. Laval — bezwzględnego posłuchu dla traktatów i umów międzynarodowych, przekonani, iż jest to jedyna droga do uniknięcia wojny.

Paryż, 4. 5. (Tel. wł.). Dzienniki dzisiejsze z zadowoleniem podkreślają te momenty z przemówienia premiera Laval, które dotyczą nienaruszalności traktatów pokojowych.

Propaganda przeciw Polsce w Paryżu

Paryż, 4. 5. (Tel. wł.). Prasa paryska donosi, że liczni kupcy z miasta Lyon otrzymali w otwartej kopercie, wydanej i odstępowanej w Berlinie, kartę pocztową, która ich bardzo zdziwiła. Na jednej stronie widać mapę geograficzną Niemiec z granicą polską i z polskiem Pomorzem. Pod mapą widnieje następujący napis: „Korytarz do Wisły przyznany został Polsce bez oświadczenia się ludności. Port niemiecki w Gdańsku nad Bałtykiem uznany został za wolne miasto wbrew swej woli“.

Na drugiej stronie widać mapę południowo - wschodniej części Francji z korytarzem, który idzie od Morza

Śródziemnego do Szwajcarii, obejmując miasta Nimes, Saint-Etienne, Lyon aż do Genewy. Pod mapą widnieje taki napis: „Co powiedziałbyś, gdyby Francja była traktowana w ten sposób i znajdowała się w tej samej sytuacji, co Niemcy, jak to widać na mapie z drugiej strony. Czy Francja zgadzałaby się wówczas z istnieniem podobnych granic?“

Należy się zapytać, co się robi ze strony Polski, aby przeciwdziałać tego rodzaju propagandzie? I czy nie byłoby lepiej zamiast wysyłać pocztówki na Madere, rozsyłać do Francji kartki z mapami, uzasadniającymi polskość naszego Pomorza?

W Bułgarji — status quo

Koniec przesilenia rządowego

Sofia, 4. 5. (Tel. wł.). Po audjencji, podczas której premier Ljapczew poinformował króla o wynikach rokowań, przeprowadzonych z przywódcami stronnictw celem utworzenia gabinetu koalicyjnego, ogłoszony został następujący komunikat oficjalny:

W związku z zakończeniem kadencji parlamentu premier Ljapczew, jakkolwiek cieszy się zaufaniem zarówno korony jak i parlamentu, złożył królowi w drodze ustnej dymisję całego gabinetu, aby w przededniu nowych wyborów ułatwić królowi przeprowadzenie

narad z przywódcami stronnictw w sprawie położenia kraju oraz składu i zadań przyszłego rządu. Wszelkie usiłowania zarówno b. premierów Malinowa i Cankowa jak i obecnego premiera Ljapczewa celem utworzenia gabinetu koalicyjnego nie doprowadziły do pożądaných wyników, wobec czego kryzys gabinetowy został w dniu dzisiejszym zlikwidowany w drodze utrzymania nadal u steru władzy dotychczasowego gabinetu, w którego składzie osobistym nie zaszły żadne zmiany.

Powstanie na Maderze stłumione

Lizbona, 4. 5. (Tel. wł.). Wiadomości, nadchodzące z kwatery ministra marynarki, kierującego ekspedycją przeciw powstańcom w Funchalu, potwierdzają dotychczasowe pogłoski stłumienia buntu na Maderze. Według ostatniej depechy, nadesłanej do Lizbony z statku „Vasco da Gama“ powstańcy poddali się całkowicie.

Przywódcy uciekli na statki angielskie względnie w góry. Wojska rządowe są panami sytuacji.

Jak obecnie stwierdzono, duchowymi przywódcami powstańców byli polityczni zesłańcy portugalscy z wysp kolonialnych, którzy na własną prośbę przeniesieni zostali na Madere w celach poratowania zdrowia, i tam zorganizowali powstanie przeciw swoim

przeciwnikom politycznym, licząc również na poparcie ich braci politycznych w kraju i wyspach kolonialnych.

Lizbona, 4. 5. (Tel. wł.). Jak donoszą z Madery, 2 portugalskie okręty wojenne wysadziły na ląd oddziały wojskowe wraz ze sztabem ekspedycji. Aresztowany w swoim czasie przez powstańców, a obecnie uwolniony gubernator cywilny Madery, objął z powrotem swe funkcje, przy czem ogłosił stan oblężenia na wyspie i wezwał całą ludność miejscową do powrotu do zajęć normalnych. Aresztowano szereg powstańców, m. in. ich głównego przywódcę. Z pośród urzędników, którzy przyłączyli się do powstania, wielu opuściło zajmowane stanowiska i zbiegło w głąb wyspy.

Z uwag tych widzimy, jak nieufnie wielkie kraje zachodnie odnoszą się do rządów osobistych, jak przestrzegają

przed dyktaturą i łamaniem konstytucji. Nad tego rodzaju przestrogi nie może przejść do porządku dziennego żaden kraj, a zwłaszcza kraj ubogi, potrzebujący pomocy i kredytów zagranicy.

Aktualny temat

Jeden z wybitnych specjalistów socjologicznych w dziedzinie obrony przeciwlotniczej kraju na wypadek wojny, niejaki Kozewnikow w fachowym piśmie „Wajna i technika“ z r. 1926 między innymi poglądami, wyraził się i wykazał, że jest to dlań wprost niezrozumiałe, iż architektura cywilna ciągle jeszcze nie widzi swych zadań do rozwiązania z dziedziny przyszłej obrony lotniczej, i to nie widzi wtedy, kiedy dziś już każdy przeciętny człowiek zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że w wojnie przyszłości wszystkie wielkie miasta staną się celami ataków płatówców, bombardujących wroga!“

Kozewnikow w Sowieciech żalił się na to w 1926 r., a więc pięć lat temu. Czy u nas w Polsce, po stokroć bardziej na niebezpieczeństwo wojny lotniczo-chemicznej wystawionej niż Sowieci, którym nikt nie zagraża, mogliśmy zaobserwować jakiegokolwiek zainteresowanie się temi sprawami ze strony naszych urbanistów, architektów i budowniczych? Czy poruszali oni na swych fachowych zgromadzeniach konieczność powstania pewnych przepisów prawnych budowlanych, normujących choć narazie częściowo to zagadnienie?

Miasta nasze na wypadek wojny jutra, staną się ulubionymi celami dla zagonów nieprzyjacielskich eskadr lotniczych, domy nasze zdruzgotane ogniem pocisków, zalane trucizną chemiczną staną się jeno bratnimi mogiłami mieszkańców. Budujemy mało, i jeżeli budujemy to jeszcze po staremu — nawet nie po staremu, bo gorzej i tandetniej, byle taniej. Natomiast nie myślimy zupełnie o zabezpieczeniu mieszkańców na wypadek wojny chemiczno-lotniczej.

Cóż z tego, że w Niemczech, Sowieciech, Francji inżynierowie budowlani łamią sobie głowę nad rozwiązaniem problemu miast przyszłości, my wiodocznie mamy czas!

W Sowieciech: Fiszman, Pawłow i inni eksperymentują na tem polu, w Francji Le Corbusier podał projekty nowoczesnych domów i opracował gigantyczny plan przebudowy Paryża. W Niemczech Stolzenberg podaje projekty miast przyszłości. A u nas było cicho, jest cicho i czy długo jeszcze na ten temat będzie trwało to grobowe milczenie?

Spółczesność żywo zainteresowana tem zagadnieniem musi wreszcie spowodować zajęcie się niem przez fachowców. Jeżeli nie możemy przebudować domów starych, bo nas na to nie stać, budujmy wobec tego chociaż nowe z myślą o przyszłości. Istnieją już prace ujmujące ten temat w języku francuskim np. Dubech et d'Espezel — „Histoire de Paris“, „Chahiers de la République des Lettres“, „Vers un Paris nouveau“, Albert Guérard „L'Avenir de Paris“, Le Corbusier: „Vers une architecture, Urbanisme, Almanach d'architecture moderne, Precisions“ i wiele, wiele innych.

Dzisiejszy zastój budowlany i wolny czas wywołany przesileniem gospodarczym możnaby poświęcić na studia nad tem tak ważnym dla nas wszystkich bez wyjątku zagadnieniem. Potem może być zapóźno.

Aka

Amerykanie na usługach niemieckiej propagandy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, 2 maja. „Kölnische Zeitung“ z 19 ub. m. wydała dodatek turystyczny pod hasłem: „Niemcy, poznajcie Niemcy!“. Chodzi tu o propagowanie wśród Niemców pewnego rodzaju obowiązków patriotycznego zwiedzenia naprzód własnego kraju. Pomysł to nie nowy, gdyż Stany Zjednoczone pokryte są napisami: „See America first!“, na skutek czego każdy, kto może, wyjeżdża za granicę. Należy wyrazić nadzieję, iż myśl zwiedzenia Niemiec przez Niemców stanie się tutaj rzeczywiście popularną. Przedewszystkiem jest ona słuszną, a nadto odciągnie do Francji i t. d. wysoce nieestetycznych turystów niemieckich, rozpychających się i zajadających po muzeach bułki ze szynką.

Wymieniony dodatek turystyczny stara się jednak upiec dwie pieczenie na jednym rożnie: zatrzymać Niemców we własnym kraju przy równoczesnym przyciągnięciu gości z zagranicy. Oczywiście chodzi tu o gości, mogących pozostawić dolary, to też udano się do ambasadora Stanów Zjednoczonych, p. Frederic Moseley Sackett Jr. Były adwokat z miasteczka Columbus w w Stanie Ohio, a później senator z Kentucky, mianowany ambasadorem za wydatne popieranie stronnictwa republikańskiego, oddał propagandzie niemieckiej znaczną usługę, podpisując na urzędowym papierze oświadczenie, w którym wyrażając się z mniej lub więcej usprawiedliwionymi zachwyta- mi o Niemcach, szkodzi w pewnej mierze interesom innych państw europejskich.

Pan ambasador stwierdza, iż Niemcy są „sercem Europy“ nie tylko pod względem geograficznym ale i kulturalnym. Przechodząc następnie do romantyzmu miast, połączonego z nowoczesnymi wygodami, oraz zalet „Kurortów“, zaznacza iż natura wyposażała najlepiej kraj, leżący między Alpami a morzem, w tym wypadku dyplomatycznie nie wypowiadając się, w którą stronę: czy na południe czy na północ od Alp! W końcu swego poświadczenia wyraża p. Sackett przekonanie, iż Niemcy mają rację mówiąc: „Wszystkie drogi do Europy prowadzą do Niemiec“.

Nie należy dziwić się zadowoleniu czytelnika niemieckiego a szczególnie hotelarza lub tarmacza, znajdującego w ambasadorze rzeczywistego dolara tak cennego sprzymierzeńca. Niech nam będzie jednak wolno przypomnieć iż p. Jacob Gould Schurman, poprzednik obecnego ambasadora na placówce berlińskiej, został odwołany przez departament stanu za zbyt otwarte manifestowanie swych proniemieckich sympatyj.

Jak dalece udało się Niemcom zaprzęgnąć Amerykanów do roboty pro-

pagandowej przeciwko traktatom, w szczególności przeciwko Polsce, dowodzi wydanie numeru wschodnio-pruskiego miesięcznika „American News“. Drugiemu nakładowi numeru wschodnio-pruskiego udzielił swego autorytetu ludzie bądź co bądź reprezentatywni, jak senator Royal Samuel Copeland pochodzący ze stanu Michigan; zamieszkałego przez znaczną liczbę Polaków, członek kongresu Charles J. Esterly, z Reading, ośrodka, naokoło którego grupuje się ludność polska w stanie Pensylwanja, wybitny teolog protestancki, pastor John Haynes Holmes, magnat filmowy „Deutschamerikaner“ (niekoniecznie czysto germańskiego pochodzenia), Carl Laemmle (ur. w Laupheim w Niemczech jako syn Juljusza Barucha i Rebekii), senator Artur Capper z Kanzas i inni. Nie brak oczywiście oświadczenia p. Theo. H. Hoffman, prezesa komitetu wykonawczego „Steuben Society of America“, liczącego w swych szeregach blisko 4 miliony „Deutschamerikanerów“. Obecnie wyszedł z pod prasy gdański numer „American News“, przedstawiający przy pomocy znanych argumentów genezę rozbudowy Gdyni, na tle stosunków polsko-gdańskich.

Niemniej ważnym posunięciem na drodze zaprzęgnięcia Amerykanów do wozu propagandy niemieckiej, jest układ zawarty w dniach ostatnich, między „National Broadcasting Co.“ a „Reichs Rundfunkgesellschaft“. Jak wiadomo „National Broadcasting“ jest największym towarzystwem transmisji radiowych, rozporządzającym siecią (bez drutu!), pokrywającą całe Stany Zjednoczone. Na zasadzie umowy podpisanej ze strony amerykańskiej przez wice-prezesa N. B. C. p. John W. Elwood, a niemieckiej przez dr. Kurta Magnusa, dyrektora „Reichs Rundfunkgesellschaft“ i sekretarza stanu w stanie rozporządzalności dr. Hansa Bredow, 50 milionów słuchaczy amerykańskich stanie się począwszy od 15 czerwca wdzięcznym polem dla propagandy niemieckiej, gdyż program „godziny niemieckiej“ wypełniony będzie przy współudziale „mężów stanu“.

Tak to wybitni Amerykanie służą, przeważnie bezwiednie, celom niemieckiej propagandy. Nie ich w tem wina. Od przeszło dwóch lat Stany Zjednoczone nawiedzane są przez ambasadorów „dobrej woli“ w rodzaju Schachta lub Einsteina w Nowym Jorku pracują wytrwale biuro niemieckich kolei państwowych oraz ekspozytura targów lipskich. Należy wyrazić nadzieję, że na reszcie zostanie otwarty w Nowym Jorku urząd informacyjno-turystyczny, o którym mowa od lat kilku, oraz że Polska godnie będzie reprezentowaną na wystawie światowej w Chicago.

M. N.

Sprawa Jerzyka w instancji odwoławczej

Sposobność rehabilitacji dla sądów gdańskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdańsk, 3 maja. Od godziny 9 rano do 12 w nocy, przez cały dzień 2 maja, toczyła się w Gdańsku rozprawa apelacyjna Polaka Jerzyka. Rozszerzona izba karna, w składzie czterech sędziów zawodowych i dwóch ławników, w tem jednej kobiety, rozpatrywała ponownie sprawę, ponieważ obrona Jerzyka nie przyjęła pierwszego wyroku, skazującego Jerzyka na sześć tygodni więzienia za „ciężki wybrzyk“ i odwołała się do wyższej instancji.

Wspaniała sala sądu przysięgłych gdańskiego Landgerichtu miała swój „wielki dzień“. Publiczność za biletami, dwudziestu dziennikarzy, przedstawiciele komisariatu generalnego R. P. i zagraniczni konsulowie, gdański senator sprawiedliwości Dumont i wreszcie sam oskarżony Jerzyk, który na pięć minut przed 9-tą siada na ławie oskarżonych.

W środku sali, na stoliku, rozpostarto banderę polską, którą pocięto na „Koperniku“. Ramiona hitlerowskiego krzyża przecinają się na piersiach Białego Orła. Krzywda, jak dotąd, nie pomniejszona.

Sąd siada na wysokich fotelach i przewodniczący dr. Truppner rozpoczyna sprawę kwiecistą przemową, w której zapewnia o bezstronności trybu-

natu, który wyda wyrok tylko na zasadzie sprawiedliwości; tej samej bezstronności domaga się od krytyki, prasy.

Oskarżony Jerzyk, posiłkując się tłumaczem, przedstawia obszernie całe zajście. Przewodniczący zadaje mu niezliczoną ilość pytań, bardzo często opuszcza fotel i bada wielki plan sytuacyjny, zawieszony na tablicy. Jerzyk mówi spokojnie i przekonująco, sędzia nie przepuszcza żadnego szczegółu.

Jerzyk wraz z drugim marynarzem, Gnaczyńskim, pełnił służbę wartowniczą na statku „Kopernik“, remontowanym w stoczni Schichaua w Gdańsku. W Wielki Piątek Gnaczyński pojechał na urlop, Jerzyk został sam. Na święta wyszorował kabinę i powiesił nad łóżkiem, jako ozdobę, polską banderę. W pierwszy dzień Wielkiejnocy, o godzinie 5 popołudniu, przeszło koło statku trzech Niemców, którzy, przez drzwi kabiny pokładowej, ujrzeli banderę. — Krzyknęli głośnie „Weg mit dem polnischen Mist!“ W drugi dzień świąt, 6 kwietnia, do godziny 8,10 wieczór był u niego z wizytą maszynista Krzyżanowski, z wiślanego kołowca „Warszawa“, remontowanego również w tej stoczni. Podczas bytności kolegi Jerzyk wybiegał dwa razy na pokład, bo słyszał jakieś podejrzane szmery. Po tem

przebrał się i chciał w łóżku czytać książkę. Nagle usłyszał wyraźne kroki. W drzwiach kabiny rzuciło się na niego trzech napastników; dwóch trzymało go za ręce, zaś jeden, złorzecząc, pociął wiszącą na ścianie banderę. Wołanie o pomoc, skierowane na znajdujący się w pobliżu statek polski „Robur V“, zadławił knebel włożony w usta. Po zbezczeszczeniu bandery polskiej, zbiry wycieli Jerzykowi na piersiach nożem znak krzyża i unieprzytomnili go razami pięści. Do rany przypięli szpilką kartkę z napisem „Tin krsis dla Pilsudskiego“. Omdlałego Jerzyka znalazł w kabinie marynarz Gnaczyński, który o godzinie 9-tej wieczorem wrócił z urlopu. Jerzyka odcucono i opatrzone. Następnego dnia zameldowano o wypadku w dyrekcji stoczni, w komisariacie generalnym R. P. w prezydium policji.

Świadkowie: maszynista Krzyżanowski i marynarz Gnaczyński potwierdzają zeznania Jerzyka. Podobnie załoga „Robura V“. Jeden z marynarzy i pewna dziewczyna, będąca na „Roburze“, słyszeły wołanie o pomoc. Dalszymi świadkami są stróż i portjerzy ze stoczni. Wbrew wyrokowi pierwszej instancji, że napad na Jerzyka jest wytworem fantazji, ponieważ dozorca krzyżył po stoczni ustawicznie i nie nie mogło ujść ich uwagi, obecny przewodnik sądowy stwierdza ponad wszelką wątpliwość, że dozór w stoczni Schichana był najzupełniej niewystarczający. Okazuje się, że przez portjernię mógł wejść i wyjść każdy, niezatrzymywany przez portjera. Dozorcy, spotkawszy podczas swych obchodów obcych ludzi, wcale ich nie indagowali skąd przyszli i czego chcą. Poza tem z trzech stróżów jeden liczy 69, drugi 61, trzeci 59 lat, zaś wszyscy są niedołężnymi starcami. — Praca ich ograniczała się do prawidłowego znaczenia zegarów kontrolnych i baczności na niebezpieczeństwo pożaru; ludzie, poruszający się na terenie stoczni, nie ich nie obchodzili.

Wśród 21 zawezwanych świadków było pięciu urzędników policyjnych. Przesłuchany tylko jeden, „radca kryminalny“ Reile starczył za wszystkich. Zdaniem jego Jerzyk sam pociął banderę i naznaczył swoje piersi znakiem krzyża. Bandyry w kajucie nie można było dojrzeć z łądu, w kabinie nie było miejsca na zadanie Jerzykowi ciosu, któryby go mógł ogłuszyć, gdyby napastnikami byli hitlerowcy, to znak na piersiach byłby regularnym krzyżem hitlerowskim i t. d. W insynuacjach tych sekundował mu rzeczoznawca, lekarz sekcyjny, dr. Karehnke, który między innymi jest zdania, że nie ma tak silnego ciosu, któryby ogłuszył człowieka na przeciąg 20 — 30 minut. Wywodom jego przeciwstawiła się energicznie opinia polskiego biegłego dr. Tomaszunasa, ale sąd słuchał jej sceptycznie.

Obronca Jerzyka, dr. Kiewning, wykażal, że niema żadnego motywu, któryby przemawiał za tem, że Jerzyk sfingował zajście, przeciwnie wszystko dowodzi, że dokonano na niego napadu. Oczywiście żądał uniewinnienia. Natomiast prokurator Grassmann orzekł, że napad uważa za wykluczony i że postępowanie dowodowe wykazało, że Jerzyk sam pociął banderę i sam naznaczył się krzyżem. Uczynił to, żeby poróżnić jeszcze bardziej Gdańsk z Polską i dlatego zasługuje na najsurowszy wymiar kary. On — prokurator — wnosi o odrzucenie rewizji i zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji.

Sąd udał się na naradę i po dobrej półgodzinie oświadczył, że wyrok ogłosi za tydzień, w sobotę, dnia 9 maja o godzinie 9-tej rano. Chociaż zegar wskazywał już północ, publiczność nie opuściła od razu gmachu sądowego i długo komentowała przewod sądowy, wniosek prokuratora i brak decyzji trybunału, który forsuje rozprawę przez 15 godzin z rządu, żeby potem oświadczyć, iż wyrok wyda... za tydzień.

Rozprawa apelacyjna przeciwko Jerzykowi pełna była momentów, które wskazywały, że iluzją jest specjalnie zapowiedziana „bezstronność“ trybunału. Pótuśmieszki Niemców, zaobserwowane nawet na twarzach obecnych na sali gdańskich senatorów, gdy n. p. świadkowie zeznawali na korzyść Jerzyka, lub zdawał sprawozdanie polski rzeczoznawca lekarski, były nadzwyczaj wymowne. Podobnie pewien incydent z fotografją policyjną, zamaskowany bardzo zreszcie przez przewodniczącego, każe się domyślić, że w procesie Jerzyka działają siły, nie mające ze sprawiedliwością i jej wymiarem wiele wspólnego.

F. o. b.

Z Stronnictwa Narodowego

Zebrań Koła w Główniej.

Zebrań Koła Str. Narodowego w Główniej, przeniesione ostatnio do sali p. Jankowskiego przy ul. Główniej, coraz liczniejszym cieszą się zainteresowaniem miejscowego obywatelstwa. W ubiegły czwartek, przy licznych udziałach członków i sympatyków obozu narodowego odbyło się zebranie, które zagał prezes koła p. Stelmaszyk. P. Teodora Pawłowska wygłosiła referat o morzu polskim. Dowodem zainteresowania się referatem była ożywiona dyskusja, jaka się wyłoniła. Z kolei p. red. Powidzki, w przekonujących słowach wskazał na ważność organizowania się żywiołów narodowych w miejscowym kole, które nie tylko uświadamia swych członków o życiu gospodarczym i politycznym Polski, ale poza tem udziela w razie potrzeby i porad prawnych swym członkom.

W wolnych głosach wyrażono podziękowanie tak prezesowi Koła p. Stelmaszykowi, jak nie mniej pismom narodowym, za których szczególnem staraniem magistrat przystąpił do naprawy ulicy Gnieźnieńskiej na Główniej.

Zebrań w Kruszwicy

W d. 19 kwietnia odbyło się w sali p. Rucińskiego duże zebranie Stronnictwa Narodowego z udziałem przeszło 200 osób. Obrady zagał prezes miejscowego koła Stronn. Nar. p. Michał Kopański, witając posła kujawskiego p. Zbigniewa Dembińskiego z Węgier oraz wszystkich obecnych członków, sympatyków i gości Stronnictwa.

P. poseł Dembiński wygłosił obszerny i doskonale opracowany referat, na temat sytuacji politycznej i gospodarczej.

Przemówienie swoje zakończył p. poseł podziękowaniem pod adresem obywatelstwa Kruszwicy i okolicy, które tak wytrwale stoi przy sztandarze narodowym, jaki przedję czy później wyprowadzi naród polski na jasne i promienne szlaki rozwoju.

Tegoż samego dnia odbył się w Kruszwicy zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski przy udziale zgórą 200 delegatów. Przewodniczył kierownik Pow. Wydziału Młodych p. Heljodor Radomski, przemawiał red. Roman Fengler z Poznania, jako delegat Komitetu Dzielnicowego.

W sprawie pomorskiej Kasy Rzemieślniczej

Przed mniej więcej tygodniem, zamieściła prasa wzmiankę o stosunkach w pomorskiej Kasie Rzemieślniczej w Toruniu.

W sprawie tej ogłasza toruńskie „Słowo Pomorskie“ wyjaśnienie, które w imię sprawiedliwości poniżej zamieszczamy:

„O bankructwie Kasy absolutnie mowy niema. Straty, powstałe w kwocie ok. 64.000 zł, uchwałą walnego zgromadzenia pokryte zostały udziałami członków i majątkiem Kasy. Ponadto walne zebranie uchwaliło dopłatę z tytułu odpowiedzialności w wysokości 200 zł od każdego zadeklarowanego udziału. Nowa rada nadzorcza wybrała zarząd fachowy i zmniejszyła wydatki administracyjne o 50 proc., tak, że nie tylko był Kasy, ale i dalszy jej rozwój jest zapewniony dla dobra drobnego rzemiosła, które przez swoją nieostrożność powierzyło prowadzenie Kasy w nieodpowiednie ręce. Utrzymanie Kasy w krytycznych dniach przedewszystkiem zawdzięczać należy dyrekcjom Banku Związku Spółek Zarobkowych w Grudziądzu, Banku Polskiego w Toruniu, Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy i Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia. Pełne obywatelskie stanowisko tych zarządów umożliwiło i umożliwi tak nowemu zarządowi Kasy jak i radzie nadzorczej w spokoju przeprowadzić sanację Kasy i przez to uratować bardzo dużo egzystencji od przykrych następstw.“

Sprawą przekroczeń byłych członków zarządu i rady nadzorczej zajmują się czynniki do tego powołane. W każdym razie b. członkowie zarządu i rady nadzorczej, o ile się przyczynili do strat powstałych dla Kasy, będą musieli je Kasie pokryć, gdyż walne zebranie nie udzieliło im absolutorjum. Przy wytrwałej i rzetelnej pracy tak zarządu, jak i rady nadzorczej instytucja ta, bardzo potrzebna w Toruniu, nie tylko się utrzyma, ale na zdrowych podstawach dla dobra rzemiosła rozwijać się będzie.“

Obchód 10-tej rocznicy powstania śląskiego w Katowicach

Katowice, 4. 5. (Tel. wł.). W związku z uroczystym obchodem 10-tej rocznicy powstania śląskiego przybył do Katowic Prezydent Rzplitej wraz z członkami rządu z premierem Sławkiem na czele. Uroczystości, o których donosiliśmy już w depeszach, miały przebieg następujący:

Rano odbyła się msza św., celebrowana przez ks. biskupa Kubinę, Kazania, które według programu miały wygłosić ks. Rzymalka, nie było. W południe odbyła się uroczysta akademja w gmachu teatru, w której brał udział również Prezydent Rzplitej wraz ze swiata. Po akademji odbyła się na ul. 3 Maja defilada wojsk oraz oddziałów p. w. i w. f. przed władzami z Prezydentem na czele. Czoło pochodu tworzyły oddziały 73 i 75 p. p. oraz 23 p.

a. p., kadeci ze Lwowa i policja. Po defiladzie oddziały rozeszły się do swych kwater wzdłuż obozowisk poza miastem. O północy odbyły się na rynku w obecności Prezydenta Rzplitej i członków rządu, oraz marszałków Sejmu i Senatu, uroczystości powstańcze, podczas których odczytano rozkaz powstańczy. Przy tej sposobności przemówił do powstańców P. Prezydent, który przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć ludu śląskiego. Pod koniec zabrał głos gen. Górecki.

W godzinach wieczornych po przyjęciu w województwie wszyscy przedstawiciele władz i rządu zebrał się na bankiecie w hotelu „Savoy“.

Prasa zagraniczna i krajowa reprezentowana była przez kilkudziesięciu dziennikarzy.

Manifestacja śląska warszawskiej młodzieży akademickiej

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.). Staraniem Naczelnego Komitetu Akademickiego odbyła się dziś o godz. 7-ej wieczorem w sali reprezentacyjnej Domu Akademickiego uroczysta akademja w celu uczczenia 10-tej rocznicy powstania na Górnym Śląsku.

Na sali zebrało się blisko 1500 młodzieży. Władze wyższych uczelni reprezentował rektor politechniki warszawskiej, prof. Pszenicki. Akademję zagal przez Naczelnego Komitetu Akademickiego p. Zygmunt Judycki, poczem przemówienia wygłosili pp.

Sobol, Heinrich i Mosdorf, dając historyczny przegląd wypadków górnośląskich w okresie plebiscytu i powstań.

Na zakończenie przemawiał wybitny działacz Obozu Wielkiej Polski, p. Tadeusz Piasecki, podnosząc zasługi, położone przez Wojciecha Korfanteo dla utrzymania ducha narodowego na Śląsku w okresie niewoli i dla powrotu G. Śląska do Polski.

Na cześć Wojciecha Korfanteo wznoszono żywiołowe okrzyki.

Akademję zakończyła część koncertowa.

Wielka linja lotnicza Bałtyk — Morze Egejskie

Bukareszt, 4. 5. (PAT). Minister spraw zagranicznych Ghica i poseł Rzplitej Szembek podpisali układ, na podstawie którego linja komunikacji lotniczej Gdynia — Bukareszt przedłużona została aż do Sofii.

Wobec tego, iż Polska zawarła niedawno układy lotnicze z Bułgarią i Grecją, wielka linja lotnicza, łącząca Bałtyk z Morzem Egejskim od Gdyni przez Gdańsk — Warszawę — Lwów — Czerniowce — Galacz — Bukareszt,

Sofję i Saloniki, została ostatecznie zrealizowana. Przedłużenie komunikacji lotniczej z Bukaresztu do Salonik nastąpi w lipcu. Dzięki tej linji lotniczej podróż z Bukaresztu do Salonik trwać będzie 5 godzin zamiast 2 i pół dni. Podróż z nad Morza Bałtyckiego do Morza Egejskiego trwać będzie półtora dnia z zatrzymaniem się na noc w Bukareszcie zamiast, jak dotychczas 4-ch dni.

Przed wyborami w Rumunji

Bukareszt, 4. 5. (Tel. wł.). Wobec rozpoczęcia akcji wyborczej stronnictwa polityczne złożyły w biurach wyborczych listy kandydatów.

W listach tych będą jeszcze czynione zmiany. W związku z apelem rządu wiele ugrupowań politycznych rozważa ewentualność popierania list unji narodowej. Liga agrarna przyjęła już propozycje rządowe, wystawia-

jąc jako swego kandydata b. ministra rolnictwa Garoflida. Pertraktacje, mające na celu przystąpienie do unji narodowej prowadzi federacja nauczycielska, związek kolejarzy, związki inwalidów wojennych i t. d. Partja chłopska pod przewodnictwem dr. Lupu zawarła układ ze stronnictwem rządowym. Ze stronnictwem Jerzego Bratianu toczą się rokowania.

Powrót lotników polskich

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.). W dniu 2 maja dokonali lotnicy nasi kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz przelotu do Paryża, gdzie wylądowali o g. 4 pop. na lotnisku w Le Bourget.

Bardzo ciężki start z przygodnego terenu z Chateau Creyssac odbył się szczęśliwie, jednakże bez obserwatora por. Markiewicza, który z bagażem oczekiwał samolotu w Bordeaux. Mgła i deszcze panujące obecnie w całej Francji utrudniały niezwykle lot z Bordeaux do Paryża. W dniu dzisiejszym przebędą lotnicy etap Paryż — Poznań, lądując po drodze w Berlinie. Na lotnisko warszawskie w Mokotowie przylecą we wtorek 5 maja o g. 10,30 przedpoł., o ile zle warunki atmosferyczne nie staną na przeszkodzie.

Pogłoski o chorobie Kiepur

Wiedeń, 4. 5. (Tel. wł.). „Der Morgen“ donosi z Budapesztu, że przesadne pogłoski o ciężkiej chorobie Jana Kiepur nie sprawdziły się. Z sanatorium „Schwabent“ donoszą, że artysta polski znajduje się już w stanie rekonwalescencji i za kilka dni opuści sanatorium.

Zgon znanego muzyka.

Warszawa, 4. 5. (PAT). Po dłuższej chorobie zmarł w Warszawie Stanisł. Zmigryder, znany muzyk, pianista, pedagog i krytyk. Studjował w Warszawie, następnie w Berlinie i Paryżu. W ostatnich czasach poświęcił się wyłącznie pedagogice oraz krytyce muzycznej.

Ludność Gdyni

Gdynia, 4: 5. (PAT). Liczba ludności na dzień 1 maja wynosiła w mieście Gdyni 48.260 osób, wobec 46.298 osób w dniu 1 kwietnia rb.

Wizy do Argentyny

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.). Ilość wiz, przydzielonych Polsce przez władze argentyńskie dla emigracji do Argentyny, wynosząca 200 poza wyjeżdżającymi na wezwanie rodziny, nie została wyczerpana. Termin wykorzystania wolnych jeszcze wiz został przedłużony do 7 maja.

Treviranus tworzy „bataljony pracy“.

Berlin, 4. 5. (PAT). W Oldenburgu na zebraniu konserwatywnej partji ludowej, min. Treviranus wygłosił mowę, w której domagał się m. in. utworzenia t. zw. ochotniczych bataljonów pracy. Państwo — zdaniem jego — nie ma środków na wprowadzenie ogólnego obowiązku pracy, jednakże już w najbliższych dniach niemieckie organizacje wojskowe będą w tej sprawie zainteresowane w myśl propozy-

cji mówcy. Ochotnicy mają otrzymać drobne wynagrodzenie i wolne kwatery. Byłoby to — oświadczył mówca — rodzajem cywilnej, gospodarczej mobilizacji.

Postęp w dziedzinie lotnictwa

Waszyngton, 4. 5. (Tel. wł.). — Przed Białym Domem na trawniku wylądował w obecności prezydenta Hoovera samolot syst. Autogiro, wynalazku Juan de la Cierva, mogący pionowo wzbijać się w powietrze i lądować. W imieniu National Aero Association prezydent wręczył konstruktorowi tego samolotu najwyższą honorową odznakę lotnictwa amerykańskiego.

Socjaliści w dniu 1 maja

Z okazji „święta“ 1-go maja „Robotnik“ z wielką dumą donosi, że w pochodzie P. P. S. w Warszawie uczestniczyli po raz pierwszy socjalistyczne organizacje żydowskie z Bundem i Poalej-Sjonem (prawica) na czele. „Robotnik“ podnosi ten fakt do znaczenia wręcz historycznego. Co do nas widzimy w tem nowy dowód, że P. P. S. służy przedewszystkiem hasłom międzynarodowym i w dalszym ciągu szczególnie ma predylekcje do Żydów.

„Święto“ 1 maja dało powód do innych jeszcze obserwacji. Po rozłamie wśród socjalistów rządowych (B. B. S.) na grupę Jaworowskiego i na grupę Moraczewskiego, ten ostatni zaczął tworzyć nowe związki zawodowe, tym razem „bezparytjne“, co bardzo pochwalili pisma konserwatywne, dowodząc, że Moraczewski zerwał z socjalizmem. Ale przyszedł 1 maja i p. Moraczewski nie wyrzucił. Urządził „wielką“ akademję pierwszomajową, czyli uznał „święto“ socjalistyczne. Pikantną stroną tej akademji był również fakt, że przygrywała na niej orkiestra fabryki karabinów maszynowych.

Otwarcie Wystawy Łowieckiej w Warszawie

W dniu 2 b. m. minister rolnictwa dokonał otwarcia wystawy łowieckiej urządzonej przez Związek Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie w Kasyne Garnizonowej przy Al. Szucha. Wystawa obejmuje okazy, trofea myśliwskie, fotografie, broszury i literaturę myśliwską, wykresy, statystykę i t. d. zawierające dane, dotyczące łowiectwa za okres 1929/30. Zorganizowana jest województwami.

Urządowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 4. 5. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg:

Standardy: a) żyta 692,5 gr. (117,9 f. w. h.), b) pszenicy 735,5 gr. (124,8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667,0 gr. (113,1 f. w. h.), d) owsa 464,5 gr. (77,5 f. w. h.).

„Ceny transakcyjne“

Zyto 240 tonn par. Poznań 28,50

Usposobienie spokojne.

„Ceny orientacyjne“ parytet Poznań

Pszenica 33,25—33,75

Usposobienie spokojne.

Jęczmień przemiałowy 26,75—27,75

Usposobienie stałe.

Owies pastewny 29,00—30,00

Usposobienie mocne.

Mąka żytnia 65% wł. work. 41,50—42,50

Usposobienie spokojne.

Mąka pszen. 65% wł. work. 50,50—53,50

Usposobienie spokojne.

Otreby żytnie 22,00—23,00

Otreby pszenne 22,00—23,00

Otreby pszenne (grube) 23,50—24,50

Gorczyca 42,00—47,00

Wyka latowa 45,00—47,00

Peluszka 47,00—50,00

Groch polny 30,00—31,00

Groch Victoria 36,00—40,00

Lubin niebieski 26,00—28,00

Lubin złoty 34,00—38,00

Przełot 200,00—240,00

Tymoteusz 90,00—105,00

Rajgras angielski 90,00—110,00

Tataraka 34,00—36,00

Ziemniaki jadalne 6,50—7,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 45 tonn, pszenicy 45 tonn, otrąb żytnich 25 tonn, ziemniaków 475 tonn, płatków ziemniaczanych 30 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,909 zł; w Gdańsku na Warszawie 8,925 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś

za 100 marek niem. w dewizach 212,08 do 212,88 zł, gotówka 211,68 zł, za 100 guldenów gd. w dewizach 173,21 zł do 173,47 zł, gotówka 172,87 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 4. 5. 1931 r.

Dzisiejsza giełda pieniężna miała tendencję naogół spokojną, mimo dość dużych obrotów.

Z pap. państw. silnie poszukiwano 5% poz. konwers. po 47 1/2% i poz. inwestycyjną po 87— Z pap. lokacyjnych Pozn. Ziem. Kredyt. robiono transakcje 8% listami dolarowymi (staremi) po 91 1/2% (przy dew. 8,90) oddawano 4% listy zast. konwert. ziemskie po 39 1/2—39 3/4% i 6% listy żytnie po 19.— (za 1 ctr. mtr.)

Z akcji bankowych robiono transakcje Bankiem Związku po 65.— zaś z akcji przemysłowych płacono za R. Maya 21.— i za Cegielskiego 35.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu).
5% Pożyczka konwersyjna 47 1/2 P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kred. 91 1/2 +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 39 1/2—39 3/4 O
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 19.— O
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 87.— P

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).
Bank Zw. Spółek Zar. I em. zł. 65.— +

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Cegielski H. I em. zł. 35.— P.
Dr. Roman May I em. zł. 21.— P.
Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4. 5. 1931 r.

waluty Gotówka
Dolary Stan Zjedn. tr.: 8,90 1/2; sp.: 8,92 1/2; kup.: 8,88 1/2.

	Dewizy:		
	trans	sporzed	kup.
Gdańsk	173,56	173,99	173,13
Holandja	358,82	359,72	357,92
Londyn	43,40	43,51	43,29
Nowy Jork			
czeki	8,917	8,937	8,997
Nowy Jork			
kabel	8,925	8,945	8,905
Parwz	34,88 1/2	34,97	34,79 1/2
Praga	26,43	26,49	26,37
Szwajcaria	171,87	172,30	171,44
Wiedeń	125,55	125,86	125,24
Włochy	46,73	46,85	46,61
Berlin	212,50		

Tendencja niezmienną.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest. 89,00 88,75
4% poz. inv. szt. ser. 92,50
3% poz. bud 45,00
10% poz. kol. 105,25
5% poz. konw. 48,75 48,50
5% poz. kol. konw. 46,00

Akcje w złotych:

Bank Polski 0,00—125,00
W T Węgl. 0,00—28,00
Ostrowieckie 0,00—37,00
Starachowice 0,00—10,75

Tendencja utrzymana.

Komentarz.

Dla list. zast. i papierów państw. tendencja niejednolita, dla akcji utrzymana. Z bankowych utrzymany Bank Polski, Węgiel również utrzymany, z metalurgicznych utrzymany Ostrowiec, mocniejsze Starachowice.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 4. 5. 1931 r.

Pszenica march 75—76 kg.	283,00—285,00
Tendencja słabsza.	
Zyto march 70—71 kg.	199,00—201,00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	230,00—240,00
Tendencja cicha.	
Owies march. od st. załad.	192,00—196,00
Tendencja mocna.	
Mąka pszena	34,25—40,25
Tendencja cicha.	
Mąka żytnia	27,30—29,25
Tendencja cicha.	
Ospa pszena	14,25—14,50
Tendencja mocna.	
Ospa żytnia	14,75—15,00
Tendencja mocna.	
Groch Victoria	24,00—29,00
Groch pastewny	19,00—21,00
Groch drobn. jadalny	23,00—27,00
Peluszka	25,00—30,00
Bób polny	19,00—21,00
Wyka	24,00—26,00
Lubin niebieski	15,00—16,50
Lubin złoty	22,00—26,00
Seradela nowa	66,00—70,00
Makuchy rzepakowe	9,80—10,20
Makuchy iniane	14,00—14,20
Wytłoki suche paryt. Berlin	8,20—8,30
Śróty Soja	12,70—13,90
Ziemniaki jadalne białe	1,70—2,00
Ziemniaki jadalne czerwone	2,00—2,30
Ziemniaki jadalne złote	2,90—3,30
Ziemniaki nieb. z Odenwald	2,10—2,50
Ziemniaki fałryczne	8 1/2—9 fg.

Ogólna tendencja słabsza.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 4. 5. 1931 r.

Wyplaty na Warszawę 46,925—47,125
Noty wielkie 46,80—47,20

OBNIŻENIE DOCHODÓW ZMUSZA DO REWIZJI WYDATKÓW

... Racjonalnie nigdy budżet nie będzie zestawiony, jeśli wydatki nie będą dokonywane w porządku ich kolejności i pożytku. Na cóż się przyda najskrupulatniejsze zapisywanie wydatków, jeśli będą one dokonywane — bez sensu.

Najpilniejszą sprawą, na którą musimy zwrócić uwagę w pozycjach, stanowiących o odżywianiu się — to racjonalny i ekonomiczny zakup produktów i ich dozowanie. Podstawą naszego wyżywienia są tłuszcze, białka i węglowodany. Polska kuchnia zawiele przyswaja tłuszczów. Tymczasem węglowodany — to czynnik, który daje ciepło i energię organizmowi. Dowiedziano, że cukier kapiony za 1 złoty daje organizmowi tyle sił (kalorji), ile daje słonina za 2 zł, masło za 3 zł, mięso za 4 zł.

Rzecz to bardzo w oszczędnym budżecie ważna.

Z przedmowy do książki
rachunkowej „Kobiety
Współczesnej“.

Zmniejszyć koszty, ale nie odżywiać gorzej rodziny — oto zadanie pani domu.

nr 9848

Obchód Konstytucji 3 Maja w Poznaniu

Obchód święta narodowego Konstytucji 3 Maja odbył się w Poznaniu bardzo uroczysto. Domy mieszkańców naszego miasta przybrane były rzęsiste sztandarami i nalepkami. Pięknie przybrane były też gmachy publiczne.

W niedzielę w godzinach porannych zbudził mieszkańców naszego miasta hejnał uroczysty, odegrany z wieży ratusza. Krótko po godzinie 8-mej, rozpoczął się ożywiony ruch, gdyż członkowie różnych organizacji zdążyli na miejsca swych zbiórek, skąd wyruszyli niebawem z muzyką albo śpiewem w sprawnym szyku na nabożeństwo do katedry. Organizacje z sztandarami zajęły dziedziniec katedralny, wypełniła się też nawa prastarej poznańskiej archikatedry. Przybyli również przedstawiciele władz.

O godzinie 9-tej odbyło się nabożeństwo. W katedrze odprawił mszę św. ks. kanonik dr. Jęsiak, podniósł zaś kazanie wygłosił ks. infułat. Kłos, kaznodzieja archikatedralny. Na balkonie katedry odprawił mszę św. ks. prob. Kaja. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Na balkonie gmachu D. O. K. przy wylocie Alei Marcinkowskiego odbyło się nabożeństwo polowe dla wojska. Oddziały wojska naszego garnizonu zgromadziły się tłumnie, przybyły ponadto oddziały przysposobienia wojskowego pod bronią.

Krótko po godzinie 11-tej na placu przed zamkiem odbyła się defilada, którą przyjął dowódca D. O. K. VII, generał Dzierżanowski, w otoczeniu przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa. Około pół godziny trwająca defilada poprzedziły dwie eskadry lotnicze, które w ślicznym bardzo szyku przedefilowały nad miastem w kierunku Ławicy. Całość prowadził komendant placu generał Zahorski. Przez półtorej godziny blisko wielotysięczne tłumy, gromadzące się na ulicach miasta, patrzyły z zachwytem na przechodzące oddziały wojsk naszego garnizonu, Bractwa Kurkowego, Sokoła, Harcerstwa, Uczestników Powstania Wielkopolskiego, Powstańców i Wojaków, organizacji zawodowych, jak tramwajarze, kolejarze, pracownicy mienscy i in. Niezwykle barwnie prezentowały się w pochodzie przedstawicielstwa korporacji akademickich naszego uniwersytetu, kroczące pod bronią i w pełnych barwach. Ogólny zachwyty wywołała kompania Młodych Obozu Wielkiej Polski, oznaczona wielkim transparentem z napisem. Pojawienie się tego oddziału powitano oklaskami i okrzykami „Niech żyją!“

Zgromadzone na Placu Wolności tłumy wysłuchały uroczystej akademii, nadanej ze studjo Radja Poznańskiego przez megafony. Chór męski pod batutą p. dr. Stacha odśpiewał pieśń i hymn narodowy. Referat uroczystościowy o doniosłym znaczeniu Konstytucji 3 Maja wygłosił znakomity mówca p. prof. Uniw. Pozn. dr. Gantkowski. Na zakończenie uroczystości dyrektor Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. Ludwiczak wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W ciągu całego dnia na ulicach miasta i w lokalach publicznych odbywały się zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja, przeznaczony na T. C. L. Pogoda niezwykle pięknego dnia majowego doda-

wała całej uroczystości miłego powabu i nastroja radośnie tłumy ludności, biorące udział w obchodzie narodowego święta i przechadzające się ulicami pięknie przybranego miasta, do późnego wieczoru. (k)

Akademja Legjonu Wielkopolskiego

Wieczorem w sali Ogrodu Zoologicznego odbyła się akademja zorganizowana przez Legjon Wielkopolski. W uroczystości uczestniczyły organizacje wchodzące w skład Legjonu Wielkopolskiego, a mianowicie: Towarzystwo Uczestników Powstania, Związków Powstańców i Wojaków, Związku Podoficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich i Hallerczyków.

Organizacja spoczywała w rękach prezesa okręgu Zw. Powst. i Woj. p. por. rez. Grzelaka, który też był gospodarzem uroczystości.

Uroczystość zajął prezes Legjonu Wielkopolskiego p. senator dr. Meissner. Przypominając obchody Konstytucji 3 Maja czasu niewoli, wskazał mówca na wielką ich siłę duchową i znaczenie. Obecnie, gdy naród polski w odrodzonej już ojczyźnie święci piękną rocznicę, w roku bieżącym szczególnie jest ona doniosła, gdyż mówi się tak wiele o reformie istniejącej Konstytucji. Naród polski uważa za konieczność, by Polska posiadała taką Konstytucję, któraby była wytworem woli całego narodu, pragnącego mocarstwowej Polski. Przemówieniu towarzyszyły liczne oklaski.

Referat o Konstytucji 3 Maja wygłosił p. red. Herniczek. W gorących słowach wskazał mówca na potęgę i siłę Konstytucji 3 Maja, promieniającą przez cały okres ciężkiej niewoli, wzbudzającą wiarę i nadzieję w przyszłość. Konstytucja 3 Maja była nam w niewoli wskaźnikiem promiennym, który doprowadził Polskę do odrodzenia, a obecnie pamięć wielkiego tego święta doprowadzić ma nas do silnej i potężnej Ojczyzny. Niemilknące oklaski były dla prelegenta najlepszym uznaniem. Żywo oklaskiwano deklamację p. dr. Rydlewskiego, który recytował natchniony utwór Zygmunta Krasieńskiego.

Uroczystym momentem wieczoru było wręczenie odznaki Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków przez prezesa tegoż Związku, p. dr. St. Celichowskiego, przedstawicielom Związku Hallerczyków. P. Prezes dr. Celichowski udekorował odznaką związkową prezesa Chorągwi Wlkp. Zw. Hallerczyków p. Rosta, członka zarządu Kazimierza Ołdziejewskiego, komendanta Drużyn Błękitnych p. Jana Dworzańskiego i wiceprezesa Chorągwi p. Rolewskiego. W przemówieniu podkreślił p. prezes dr. Celichowski, że dekoracja ta ma być podkreśleniem wspólnych dążeń i ideałów błękitnych hallerczyków z powstańcami wielkopolskimi. Imieniem odznaczonych przemówił p. prezes Rosta, wskazując, że hallerczyków od powstańców wielkopolskich różni tylko kolor mundurów. Uroczystej chwili odznaczenia towarzyszyły oklaski i owacje na cześć hallerczyków i generała Hallera.

Następnie prezes Legjonu Wielkopolskiego p. senator dr. Meissner wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzony gromko

przez zebranie, które odśpiewało „Boże coś Polskę“ przy wtórze orkiestry.

Całość urozmaiciły występy muzyczne orkiestry pracowników fabryki H. Cegielski pod batutą p. Prymasa i występy chóru mieszanego Koła Śpiewu im. Dembińskiego (prezes p. M. Polito-wicz) pod batutą p. Barwickiego. Jednoaktówkę układu p. Tadeusza Deroża-ły pod tyt. „Zmartwychwstania Polski“ odegrał zespół amatorów pod kierunkiem p. Żarnowieckiego.

Po udeję niezwykle wieczornicy odbyła się zabawa towarzyska. (k)

Obchód w Górczynie

Staraniem Komitetu Budowy Kościoła w Górczynie z ks. prob. Wł. Skórnickim, radnym Grzegorzewiczem i p. Świątkowskim na czele, urządzone zostało w sali kina „Polonia“ obchód 140 rocznicy konstytucji 3 maja.

Program obchodu był wielce urozmaicony, to też publiczność, która salę zapełniła po brzegi, przyjmowała występujących burzliwymi oklaskami. Po za referatem „O konstytucji 3 maja“, wygłoszonym przez red. A. Piotrowskiego, podkreślić należy piękne popisy chóru śpiewackiego przy Kole Przyjaciół Harcerzy, który pod batutą p. Szymańskiego, przy akompaniamencie p. Klichowskiej, wykonał kilka nadzwyczaj dobrze odśpiewanych pieśni. Również występ Klubu Mandolinistów „Sempre vivo“ z Łazarza, pod kierownictwem p. Kapuły, przyjęty został wielkim uznaniem. Z deklamacjami wystąpili pp. Grzegorzewicz i Pięćówna. Na zakończenie wykonano piękny żywy obraz „Hołd Polsce“ — poczem przemówił w serdecznych słowach do zebranych, dziękując komitetowi, wykonawcom i publiczności za laskawy udział w uroczystości, tym więcej, że skromny dochód z wieczoru, ma się przyczynić do zamierzonej budowy potrzebnej w Górczynie świątyni.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem: Boże coś Polskę i okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

3 Maja w Główniej

Komitet Tow. Czytelni Ludowych w Główniej zorganizował uroczysty obchód 3 maja w swej dzielnicy. Z powodu renowacji kościoła w Główniej odprawił ks. proboszcz Chłomer uroczystą mszę św. na cmentarzu, przylegającym do kościoła, kazanie zaś stosowne do uroczystości wygłosił ks. Czwojdzński. Po nabożeństwie rozwinął się pochód miejscowych organizacji, który przeszedłszy ulicami dzielnicy skierował się do sali p. Koczorowskiego na uroczystą akademję.

W przepełnionej po brzegi sali zajął uroczystość ks. proboszcz Chłomer jako prezes T. C. L. Następnie treściwy referat wygłosił p. St. Kirshke. Poza tem całość uroczystości dopełniły deklamacje, oraz śpiew miejscowego Koła Śpiewackiego, które pod kierownictwem p. Rucińskiego odśpiewało szereg nastrojowych pieśni. Na zakończenie uroczystości w czono zasłużonym członkom komitetu T. C. L., pp. P. Maleckiemu, M. Ratajczakównie oraz Smolarkowi, za pełną poświęcenia pracę oświatową artystycznie wykonane dyplomy. (jar)

W Zaniemyślu

Zaniemyśl, 3 maja. Uroczystość rocznicy wielkopolskiej konstytucji majowej obchodzono mia-

sto nasze bardzo uroczysto, przy licznym udziale ludności tak z miasta jak i z okolicy.

Pod kierownictwem prezesa „Sokoła“ p. Ksaw. Stengerta, ruszyły tow. miejscowe i działwa szkolna z orkiestrą na czele z rynku do kościoła, gdzie nabożeństwo odprawił ks. prob. Nawrocki, po którym wygłosił piękne kazanie, zastosowane do dnia uroczystego.

Po ukończeniu nabożeństwa ruszono znów w pochodzie z licznymi sztandarami na rynek, z powyższymi obywatelami i ks. proboszczem na czele. Tutaj odśpiewał chór „Lutni“ dwie pieśni, mowę wygłosił do zebranych ks. proboszcz, a jedna z pań wygłosiła stosowną deklamację.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“, poczem odbył się koncert orkiestry Tow. Powstańców i Wojaków.

W innych miastach Polski

Ze stolicą Warszawą na czele obchody 3-majowe miały charakter bardzo podniosły i uroczysty. W Warszawie defiladę odbierał wiceminister gen. Konarzewski. Świetna postawa wojsk i oddziałów P. W. wywołała ogólny entuzjazm wśród publiczności. W ciągu dnia i wieczorem odbył się szereg akademij poświęconych Konstytucji 3 Maja. Podobnie uroczystość wypadła święto 3 maja wszędzie, gdzie są większe garnizony wojskowe, a więc we Lwowie, Krakowie, Lublinie, Wilnie. Obywatelstwo wszędzie brało liczny udział w obchodach.

W Rzymie

Rzym, 4. 5. (PAT). Z okazji Święta Narodowego odbyło się w polskim kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo. W prezbiterjum zasiadli przebywający w Rzymie prymas kardynał Hlond oraz biskupi Nowak, Iłowicki i Adamski. Mszę świętą odprawił arcybiskup krakowski Sapieha w otoczeniu kleru świeckiego i zakonnego. Obecni byli na nabożeństwie ambasadorowie Skrzyński i Przedziński, członkowie obu ambasad i niemal cała kolonja polska. Po uroczystym Te Deum odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W ciągu dnia w obu ambasadach odbyły się przyjęcia dla kolonji polskiej.

Na wystawę kolonjalną w Paryżu

Nowy Jork, 4. 5. (Tel. wł.). Rząd francuski zaprosił 37 mayorów wielkich miast amerykańskich wraz z małżonkami do zwiedzenia wystawy kolonjalnej w Paryżu. Wycieczka wyjedzie z Nowego Jorku 15-go maja na parowcu „Ile de France“ i potrwa 5 tygodni.

Rząd francuski płaci wszystkie koszty przejazdu i utrzymania zaproszonych gości we Francji. Po zwiedzeniu wystawy goście amerykańscy odbędą samochodami wycieczkę po Francji.

Każdy może się wzbogacić

kto zakupi Los I-ej Klasy Loterii Państwowej w największej i najszczęśliwszej Kolekturze w kraju „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana

1.000.000

złotych.

Ciągnięcie już 19 i 21 maja r.b.!

Główna Premja 22-ej Loterii

w kwocie 300.000 złotych

padła i tym razem w naszym

Kantorze na los Nr. 137 220.

Każda Loterja — to nowy

rekord szczęścia naszych klientów.

Ceny losów:

1/4 zł 10,— 1/2 zł 20,— 1/1 zł 40,—

Na zamówienia wystarcza korespondentka. Zlecenia wykonujemy natychmiast przesyłając losy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należności

po odbiorze losów.

nr 9845

Niemiecki „Rok Bałtycki 1931“

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdynia, 3 maja.

Rok temu, z okazji „Bałtyckiej konferencji prasowej“ w Rydze, poruszono w „Kurjerze Poznańskim“ sprawę propagandy niemieckiej, uprawianej w państwach bałtyckich pod płaszczykiem t. zw. „wspólnoty nordyjskiej“. Tezę niemiecką o „nordyjskim“ (germańskim), charakterze Bałtyku krzewią specjalne instytuty przy uniwersytetach w Królewcu i Gryfji, „Towarzystwo Nordyjskie“ w Lubece i „Herdergesellschaft“ w Rydze. Propaganda niemiecka bierze na lep „nordyjskiej“ pseudohistorjografii Dunów i Szwedów, oraz poprzez tych ostatnich uzyskuje wpływy w Finlandji.

W roku bieżącym Niemcy urządzą pod hasłem „nordyjskim“ wielką imprezę „Rok Bałtycki 1931“ (Ostseejahr 1931). Impreza ta, do której wciągnięto Danję, Szwecję i Finlandję, oraz częściowo Estonję, Łotwę i Litwę ignoruje Polskę. Dla „Towarzystwa Nordyjskiego“ w Lubece i jego kierownika, dr. Timma, duchowego ojca „Roku Bałtyckiego 1931“, Polska, z jej silnym dostępem do morza w Gdyni, jako czynnik aktywny nie istnieje.

Program niemieckiego „Roku Bałtyckiego“ jest bardzo obfity i urozmaicony. W Kilonji odbędzie się „Nordyjska“ wystawa żegluga, portowa i komunikacyjna (od 16 do 31 maja) i w Lubece wystawa turystyczna i komunikacyjna (od 6 do 21 czerwca). W Kilonji zbierze się zjazd przedstawicieli portów bałtyckich, mający na celu utworzenie związku portów bałtyckich, zaś w Travemünde czyni się

przygotowania do wielkiej konferencji komunikacyjnej, w której wezmą udział reprezentanci kolei, żeglugi i lotnictwa Niemiec, Szwecji, Danji i Finlandji. Konferencję tę ma uświetnić przyłot „Zeppelina“ do Travemünde i wycieczki sterowca nad całym Bałtykiem. Dalej przewidziane są imprezy sportowe, specjalne przedstawienia w teatrach, zjazdy niemieckoduńskie i niemiecko-szwedzkie itd., razem coś 200 przedsięwzięć.

Otwarcie „Roku Bałtyckiego 1931“ nastąpi w Lubece, w teatrze miejskim, w dniu 14 maja. Po powitaniu przez prezydenta miasta wygłosi „geopolityczny“ referat o znaczeniu morza Bałtyckiego Niemiec, prof. Obst, dalej przemawiać będą w imieniu Danji burmistrz Kopenhagi dr. Kaper, w imieniu Szwecji konsul Ekman z Wisby i w imieniu Finlandji prof. dr. Tulenheimo. Uroczystość zakończy odegranie „Kantaty Bałtyckiej“, skomponowanej z hymnów narodowych Niemiec, Danji, Szwecji i Finlandji.

„Nordyjska“ propaganda Niemiec datuje się od roku 1921, w którym urządzono, we wrześniu, pierwszy „tydzień nordyjski“ w Lubece. Niemcy, rezerwując dla siebie hegemonję nad Bałtykiem, wmawiają w Dunów, Szwedów i Finów, że łączą ich wspólne więzy „nordyjskiej“ kultury i cywilizacji. Oni zdobyli i okrzestali Bałtyk, oni byli twórcami Hanzji, oni są dziećmi reformacji. Ludzie „nienordyjscy“, czytaj Słowianie, byli i są nad Bałtykiem intruzami.

W myśl tych zaleceń „nordyjska“ propaganda Niemiec przemilcza pol-

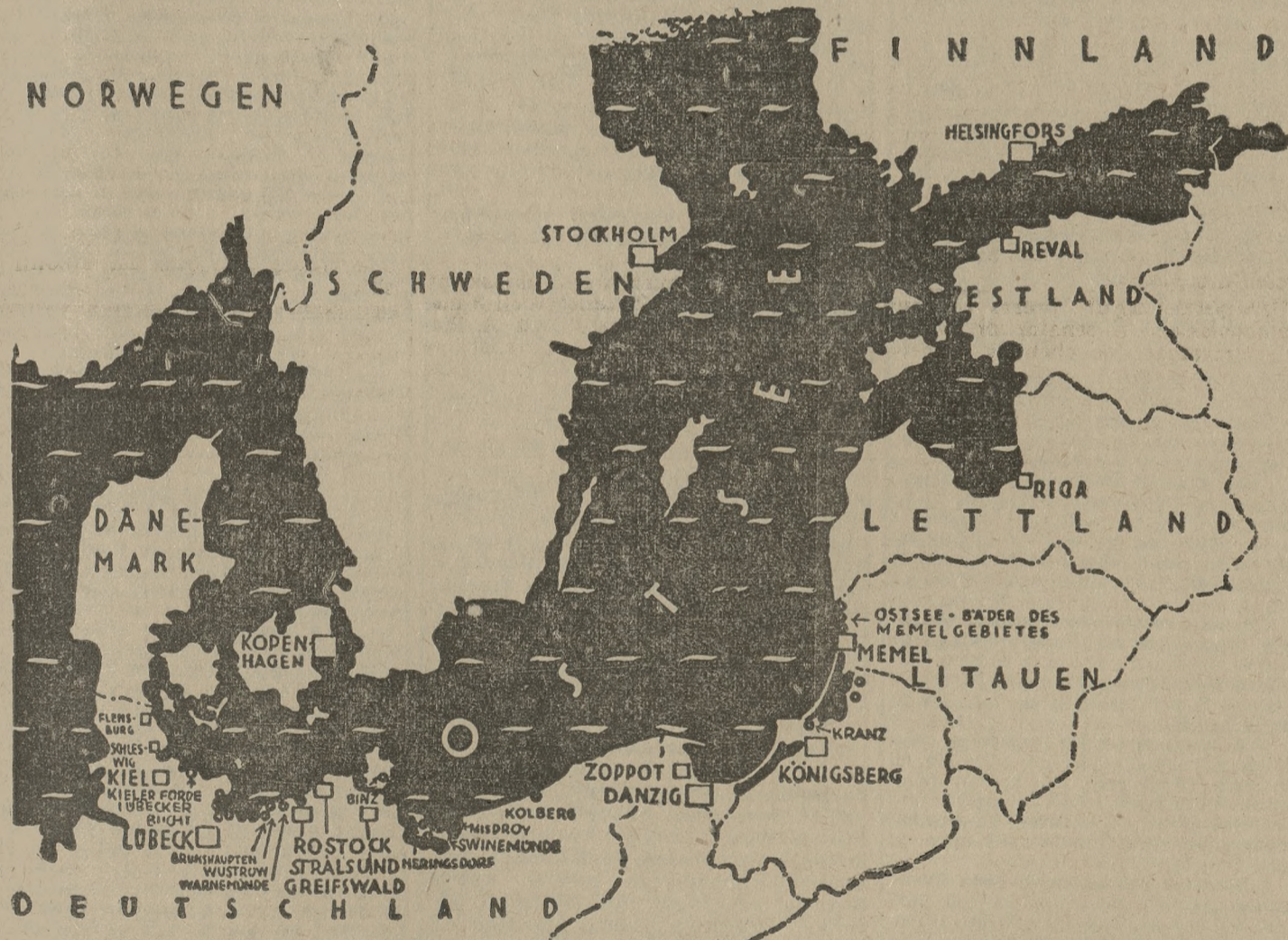
ski stan posiadania na Bałtyku i równocześnie organizuje Bałtyk pod względem gospodarczym bez naszego współudziału.

Z racji niemieckiego „Roku Bałtyckiego 1931“ wskazana jest żywsza propaganda polska w Skandynawji, Danji i Finlandji celem, chociaż pewnego, zneutralizowania „nordyjskich“ wpływów Niemiec. Dużo działań mogą objaśniające artykuły o Gdyni i morzu polskiem w prasie tych krajów. O porcie naszym są dobrze poinformowane koła żegluga Danji, Szwecji i Finlandji, ale szeroka publiczność wie o nim niewiele, bardzo często wprost nic. Bez kontrakcji ze strony Polski gotowa naprawdę uwierzyć w „nordyjski“ charakter i stan posiadania Bałtyku. Również przy okazji możnaby było sprowadzić do właściwego mianownika rolę Gdańska, który oczywiście bierze udział w „Roku Bałtyckim“ jako port czysto niemiecki i wogóle nie zamierza przyznać się do jakiegokolwiek łączności z Polską, która w istocie jest jego jedyną żywicielką.

Niemiecki „Rok Bałtycki 1931“, trzeba to uznać, jest zrzeczeniem posunięciem wrogiej nam propagandy. Imprezy tej nie możemy bagatelizować, lub przemilczeć. Wyraźnie chce szkodzić Polsce.

W ostatniej chwili stało się wiadomem, że przedstawiciel Gdyni został zaproszony na zjazd portów bałtyckich w Kilonji. Formalne to zaproszenie, rozesłane również do przedstawicieli portów angielskich i francuskich, nie leżących wcale nad Bałtykiem, nie zmienia faktu, że Polska nie ma być czynnikiem aktywnym w całokształcie imprez „bałtyckich“.

F. o. b.



Powyższą mapę zawierają oficjalne wydawnictwa niemieckiego „Roku Bałtyckiego 1931“. O istnieniu Polski i Gdyni nad Bałtykiem ani słowa.

Polska a Niemcy

Z powodu II naukowego zjazdu pomorzoznawczego w Toruniu „Słowo Pomorskie“ zamieściło artykuł, którego główne ustępy brzmią, jak następuje:

Polityka polska w stosunku do Niemiec nie miała nigdy trwałości i stałości. Przewijała się przez dzieje nasze linją łamaną, daleką nawet od ruchu wahałowego. Przeważnie bowiem w głowach polskich mężów stanu panowały złudzenia, a rzadko w nich gościła trzeźwa znajomość chytrego sąsiada i zdecydowana wola, by jego zamiary pokrzyżować i ukroczyć.

Złudzeniom ulegli także twórcy Konstytucji 3-go Maja, którzy zawarli przymierze z Prusami przeciw Rosji, nie przeczuwając wcale tego, że poza ich plecami toczyły się już rokowania Berlina z Petersburgiem w sprawie rozbiórów. Wogóle można stwierdzić, że najsłabszą stroną polityki polskiej był stosunek do zagadnienia niemieckiego. Niestety, nie wszyscy tę prostą prawdę rozumieją.

Dzisiaj, przed odrodzoną Polską, stanęło to samo, odwieczne zagadnienie, domagając się rozumnego i celowego rozwiązania, albo przynajmniej jednolitego pojmowania. Społeczeństwo instynktownie czuje, jaką drogą należałoby iść, lecz „politycy“ gubią się nadal w rozbieżnościach i w gąszczu sprzecznych nieraz poglądów.

Istnieje np. w kraju stronnictwo „naprawy konstytucji“, które nieustannie mówi o konieczności budowania „mocarstwowej“ Polski. Wewnątrz tego stronnictwa panuje jednak w dziedzinie poglądów na zagadnienia polsko-niemieckie chaos i odmet.

Między Polakami w sprawach niemiecko - polskich niema wspólnego języka. Nawet poszczególne stronnictwa (z wyjątkiem Stronnictwa Narodowego) nie posiadają ustalonej, jasnej i wyraźnej linii postępowania w tej dziedzinie. Cóż dziwnego, że całość polityki polskiej w stosunku do Niemiec łamie się ciągle, czyniąc nas przez to słabszymi

wobec systematycznej, dobrze przygotowanej ofensywy niemieckiej?

Bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy powiedzieli, że od r. 1914-go nie się w umysłach polskich nie zmieniło. Przeciwnie! Z zadowoleniem należy zaznaczyć, że niejedni „sprzymierzeniec“ Prus przeszedł już do obozu przeciwnego, wyrzekając się wszelkich związków z Berlinem i zacierając wszelkie ślady politycznego i wojennego przymierza. Jest to wszakże stanowisko negatywne, przeczące. Wiadomo, jednak, że ten, kto się cofa i front zmienia, nie zawsze wie, gdzie i w jakim kierunku ma uderzyć. Na oślep zaś pędzić nie wolno...

Skutecznej polityki nie można w dobie obecnej prowadzić bez narodu lub wbrew jego życzeniom. Minęły już te czasy, kiedy politykę robiło się ponad głowami społeczeństwa, w tajemnicy przed niem, lecz na jego koszt. Dzisiaj zarówno wojnę wygrywa naród, jak również dobrą politykę wygrać musi naród.

Przeciw odrodzonej Polsce naród niemiecki stoi zgodnie, karnie i z świa-

domością celu, do którego zdąża urzędowa polityka rządu berlińskiego. Jest rzeczą konieczną, ażeby do obrony, przed naporem niemieckim stanął także naród polski, równie zgodny, równie karny i równie uświadomiony co do celów urzędowej polityki rządu warszawskiego, jak nasi przeciwnicy.

Zjazd uczonych polskich w Toruniu (naukowy zjazd pomorzoznawczy) nie jest zjazdem politycznym. Lecz mimo to przyczynić on się może do ujednolicenia poglądów polskich na istotę zagadnienia polsko - niemieckiego. Polityka bowiem musi się opierać na znajomości dziejów. Jeżeli przeszłość naszą nad Bałtykiem zaczniemy oceniać mniej więcej jednolicie, to wtedy zrodzi się także jednolita polityka. A tego właśnie wszyscy wzajemnie musimy sobie życzyć.

Zajścia podczas obchodu 3 Maja w Trzemesznie

Prowokacja „Strzelca“ i reakcja miejscowego obywatelstwa

Trzemeszno, 3 maja.

Podczas obchodu święta narodowego doszło w Trzemesznie do niesłychanych zajść, wywołanych prowokacyjnym zachowaniem się miejscowego „Strzelca“.

Oto rano o godz. 1/10 na plac Powstańców, gdzie zgromadzone już były najpoważniejsze towarzystwa trzemeszeńskie, przybyła z orkiestrą ściągniętą specjalnie z Mogilna bojówka strzelca w sile 28 ludzi. Przywódca bojówki, p. prof. Czerwiński zwrócił się do p. Thomasa, prezesa Bractwa Kurkowego, które zajęło się urządzeniem obchodu, że „Strzelec“, choć niezaprošony, w ogólnym pochodzie będzie brał udział. Gdy się to rozeszło wśród licznie zgromadzonego obywatelstwa powstało duże oburzenie.

Poczęto wołać, że z bojówkarzami „strzeleckimi“, znanymi ze swych „czynów“, nikt w jednym szeregu nie pójdzie. Sztandary pozwijano i uformowany pochód opuszczono. „Strzelec“, nie tracąc tupetu, ruszył sam do kościoła, żegnany gwizdami i wrogimi okrzykami, poczem defilował przed władzami: sekretarzem miejskim Paprzyckim, wójtem Paluchem, komendantem miejscowej policji Furchelem i prof. Czerwińskim.

Tymczasem towarzystwa trzemeszeńskie zebrały się ponownie na placu Powstańców w pół godziny później i z orkiestrą robotniczą na czele ruszyły do katedry na uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. prałata Kowalskiego, który wygłosił przy tej okazji bardzo piękne patryjotyczne kazania. Po nabożeństwie wszystkie towarzystwa defilowały przed sztandarem powstańczym, potarganym w bojach przez kule nieprzyjacielskie. Sztandar otaczało miejscowe duchowieństwo z ks. prałatem na czele, prezesi wszystkich towarzystw i członkowie magistratu oraz rady miejskiej. Widać było, że całe Trzemeszno święciło rocznicę 3-go Maja.

Pochód po defiladzie rozwiązano na Rynku. Owacyjnie żegnano niezwykle liczną kompanję „Sokoła“, która z „Warszawianką“ na ustach odprowadziła sztandar sokoła do mieszkania prezesa. (mc)

Dalsze protesty

Tow. Powstańców i Woj. im. Tadeusza Kościuszki w Drzanowie (pow. chełmiński) na zebraniu w dniu 19 ub. m. uchwalilo jednogłośnie wystąpić ze Związku Powstańców i Woj. D. O. K. VIII. i zachować samodzielność organizacyjną do czasu, gdy utworzy się Związek niezawisły i apartyjny.

Również w Kcyni (pow. szubiński) odbyło się nadzw. walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na którym jednogłośnie uchwalono odrzucić statut „grudziądzki“ i wystąpić ze Związku D. O. K. VIII.

Katastrofa samolotowa w drodze do Pilzna

Praga, 4. 5. (PAT). Polski samolot awionetka Spad L, która znajdowała się w drodze do Pilzna na międzynarodowy kongres, zorganizowany przez czeskosłowackie aerokluby, musiała w pobliżu Taus lądować. Przyczyną lądowania było stracenie orjentacji przez pilotkę Rychterównę. Aparat, lądując na nierównym terenie, doznał poważnych uszkodzeń, tak, że nie nadaje się do dalszego lotu. Pilotka Rychterówna i towarzyszący jej inż. Rogalski wyszli z katastrofy cudem bez szwanku.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sprytni aferzyści przed sądem

Czwarty dzień procesu „Spółdzielni Osadniczej” — Jak „pracowali” jej „dyrektorzy”

Czwarty dzień rozprawy przeciwko „dyrektorom” „Spółdzielni Osadniczej” obfitował w ciekawe szczegóły ilustrujące dosadnie sposoby, jakimi się posilkowali oskarżeni.

Pasterski i Kaniewski przy lada okazji, powoływali się na generałową Kudlicką, która jakoby była założycielką spółdzielni i jest ściśle z nią związana. Tymczasem świadek p. adwokat dr. Borszewski przedłożył pismo p. generałowej z którego wynikało, że nigdy ją nie łączyło z ową spółdzielnią. Jej zdaniem, Pasterski musi być pospolitym aferzystą.

Również do mec. Borszewskiego pułkali oskarżeni. Pewnego razu w interesie „Spółdzielni Osadniczej” odwiedził go jakiś wojskowy i przedstawił się jako oficer rezerwy, usiłował nawiązać rozmowę. Był to Pasterki, który, jak się wykazało nie posiadał szarży oficerskiej, a jedynie rangę chorążego przy organizacji powstańczej w Bydgoszczy.

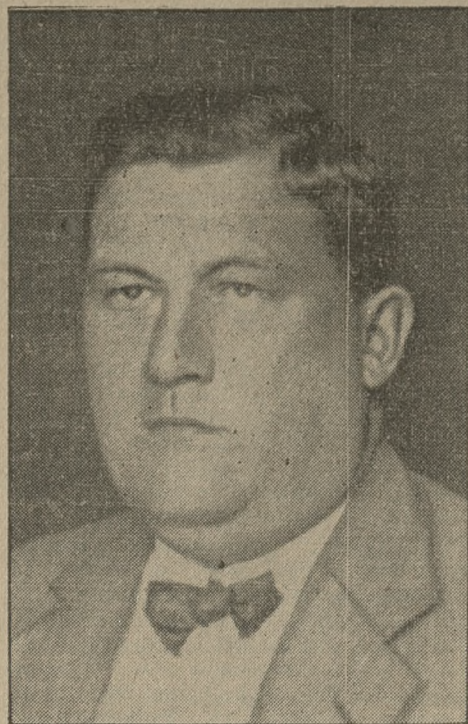
Dużo ciekawych szczegółów dostarczyło badanie św. Noskowicza, który za miesięcznym wynagrodzeniem w

kwocie 600 zł miał wykonywać prace literackie. M. in. poruczył świadkowi Pasterski, aby napisał historię powstania na Górnym Śląsku. Oczywiście w tym opisie przedstawiony miał być Pasterski jako bohater. Świadek, zorjentowany się, że to nieczysta sprawa — wycofał się z niej a swemi spostrzeżeniami podzielił się z władzą. Dnia 23 lutego 1930 Pasterskiego aresztowano, a Noskowicza rada nadzorcza zamianowała prezesem. Świadek zeznaje, że starał się zrujnowaną spółdzielnię postawić na nogi, lecz interesy były tak zabagnione, że wszelkie wysiłki nie dały żadnego wyniku. W końcu maja, gdy spostrzegł, że starano się usunąć akta — oddał wszystkie księgi, dokumenty i papiery w ręce p. Trawińskiego, wyznaczonego przez komisarza. Ponieważ nie było kluczy, przeto kasy otworzono przemocą. Oskarżeni pierwotnie dawali do zrozumienia, że pieniądze zginęły podczas wspomnianego otwierania kasy.

Na tem zakończono badania świadków w czwartym dniu procesu. (z)

Godność króla 3 Maja

zdołał dyr. St. Chojecki



Przez dwa dni t. j. sobotę i wczorajszą niedzielę, odbywały się na Strzelnicy w Szelagu strzelania członków poznańskiego Bractwa Kurkowego o godność króla 3 Maja. Szczególnie wczoraj frekwencja w strzelaniu była bardzo ożywiona.

Po południu na czoło wśród strzelających wysunął się kupiec Karaś Ale „szczęście ziemnem jest” — dla tego też p. Karaś znalazłszy groźnego rywala w osobie dyr. banku p. Stef. Chojeckiego, został w rezultacie przez niego pokonany. Byli jeszcze śmiałkowie, którzy chcieli zwyciężyć p. Chojeckiego, lecz daremnie okazały się ich wysiłki.

Równocześnie strzelano namiętnie do tarczy pierścieniowych, płytkowej, pieniężnej i próbnej.

O godzinie 18 sędziwy członek zarządu p. Laube, zamknął oficjalnie zawody — poczem komisja wymiarowa poczęła ustalać wyniki. Po godzinnych obliczeniach, zebrała się bracia z gośćmi w sali brackiej, gdzie nastąpiła proklamacja króla i rycerzy.

Uroczystość tę otworzył prezes Al. Ratajczak, witając licznie zebraną brać, jubilatów, seniorów, delegatów zjednoczenia i t. d., poczem w krótkich słowach scharakteryzował znaczenie Konstytucji 3 Maja. Wspomniał też o powstaniu w Wielkopolsce i na Śląsku. Dla Bractwa Kurkowego obchód Konstytucji 3 Maja był zawsze wielkim świętem. W końcu wniesiono okrzyk na cześć Najj. Rzeczypospolitej i jej Prezydenta.

Następnie prezes Al. Ratajczak, przystąpił do proklamacji króla 3 Maja dyr. St. Chojeckiego, wręczając mu po krótkim przemówieniu symboliczny łańcuch, oraz odznakę królewską. Po wniesieniu na cześć króla okrzyku, dokonał wiceprezes Jaruszewski proklamacji pierwszego rycerza kupca Karasia, wręczając mu stosowną odznakę. Drugiego rycerza piastującego obecnie godność króla Zielenoświątecznego p. K. Przybyłę, dekorował członek zarządu p. Libera. Na zakończenie odpowiedział nowy król dyr. Chojecki.

Następnie sekretarz Rychlicki ogłosił dalsze oficjalne wyniki. Trzy premje z tarczy pierścieniowej zabrali bracia: Frankiewicz, Jaruszewski i Zygmianiak.

Tarcz płytkowa: Frankiewicz, Miądowicz, Zygmianiak, J. Jankowiak, Al. Ratajczak i M. Pogorzelski.

Tarcz pierścieniowa z oparcia: Zygmianiak, Jankowiak i Al. Ratajczak.

Tarcz pieniężna: Frankiewicz, Jaruszewski, Poznański, Zygmianiak, Pogorzelski, Stanikowski, Gadomski, Muszyński, Szynkowski, J. Olejniczak, Koralewski, Rychlewski i Jankowiak.

Po rozdaniu nagród i wspólnej herbacie, zamknął prezes Ratajczak uroczystość. (z)

WYKŁADY

„Podróż Henryka III. po Polsce”. Oto tytuł odczytu, który wygłosi w czwartek, dnia 7. bm. o godz. 19 wybitny historyk i uczyony francuski p. Pierre Champion w Uniwersytecie (sala 18). Odczyt ten niewątpliwie zgromadzi jak najliczniejsze grono miłośników historii, którzy w ten spo-

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa przyjemnie i znacznie zmniejsza tę dolegliwość, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Zadać w aptekach i drogeriach. nw 9847

sób zadokumentują żywe zainteresowanie doniosłem tem zdarzeniem literackim.

O przewrocie cen. Naczelnym dyrektorem Komunalnego Banku Kredytowego p. Tadeusz Adameczewski wygłosi wykład pod tyt. „Przewrót cen z ostatnich dwóch lat”, we wtorek, 5 bm. o godz. 20 w sali 22 Coll. Minus. Goście mile widziani. Wstęp wolny

KOMUNIKATY RÓŻNE

Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. komunikuje, że sekretarjat spój przeniosło na plac Wolności nr. 14 I ptr., dokąd wszelką pocztę kierować należy. Sekretarjat jest czynny w dni robocze od godz. 10—13 i 15—18. Telefon 40-95.

Komitet L. O. P. P. Miasta Poznania podaje do wiadomości, że firma A. Szrejbrowski, skład cygar, Poznań, ulica Gwarna 20, zgodziła się bezinteresownie na zapisywanie członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Komitetu Miasta Poznania, oraz na pobieranie składek. Wszyscy, którzy dotychczas nie są członkami Ligi, a którym na sercu leży obrona państwa oraz własna w przyszłej wojnie lotniczo-gazowej, z pewnością korzystają z tego ułatwienia, zapisując się na członka Ligi. Wpisowe wynosi 1 zł, miesięczna składka 50 groszy.

KRONIKA MIEJSCOWA

Przebieg pogody w kwietniu 1931 r. podług obserwacji na stacjach Uniwersytetu Poznańskiego. Ubiegły miesiąc kwiecień odznaczał się pogodą bardzo chłodną i pod koniec bardzo mokrą. Temperatura powietrza wahała się w Poznaniu od 4 stopni mrozu do 18 stopni ciepła, średnio zaś wyniosła 5,5 stopnia i wypadła aż o 2,3 stopnia za nisko. Deszcze i śnieg padały często i obficie i przyniosły w 18 dobach ogółem 63 milimetrów wody, co stanowi aż 175 procentów normalnej ilości opadu w kwietniu. Słońce świeciło ogółem przez 169 godzin czyli 99 procentów zwykłego czasu usłonecznienia. W obserwatorium meteorologicznym w Gołębiniu najniższa temperatura dosięgła 5 stopni mrozu nocą 9 kwietnia. Przymrozki i szron zanotowano 11 razy (norma 7). Śnieg padał 8 razy (norma 2). Bieżący miesiąc maj prawdopodobnie będzie umiarkowanie ciepły.

Zaginął chłopiec. 15-letni syn biednego ojca, Staś Knobloch, uczył się w katolickim zakładzie w Świeciu nad Wisłą. Dnia 29 kwietnia zaginął chłopiec, smukły, wysoki, ciemno-blondyn, twarz drobna, oczy piwne. Prawdopodobnie może być ukryty pod nazwiskiem Znajdowski, przy matce śpiewaczce Janinie Lutockiej-Znajdowskiej, która opuściła męża. Zrozpaczony ojciec uprasza dobrych ludzi o ew. wskazanie miejsca pobytu chłopca do Świecia nad Wisłą komenda policji.

Z targu. Dnia 4 b. m. na placu Sapiżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,60—4,40 zł; masła mleczarskiego 4,80—5,20 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1,40—1,50 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,00 do 2,20 zł; słoniny wędzonej 2,40—2,80 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,60—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smlacu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurczak 6,00—7,00 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 4,00 do 6,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,80—2,00 zł; królik 3—4 zł; indyk 8,00 do 10 zł; za ryby: 1 kg. karpia 3,60—4,60 zł; lina 4,40—4,60 zł; okonia 2,40—3,00 zł; karasia 2,30—3 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. węgorza 6,00 zł; 1 kg. sandacza 6,00—6,40 zł; 1 kilogram suma 4,00 zł; 1 kilogram szupaka 3,60—4,40 złotych. Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. kapusty białej i włoskiej 50—60 gr; modrej 60—80 gr; 1 kg. ziemniaków 10—12 gr; 50 kg. 2,50 do 3,00 zł; 1 kg. marchwi 60 gr; buraków 20—30 gr; cebuli 0,70—1,00 zł; szpinaku 50—60 gr; jarmużu 0,80—1,20 zł; pietruszki 1,00—1,60 zł; bobu 1,20 zł; pecek rzodkiewek 20—35 gr; główka zielonej sałaty 20—30 gr. Za owoce: 1 kg. jabłek 1,80—3,60 zł; rabarberu 1,00—1,30 zł; wiązka młodej kalarepy 1 zł; 1 ogórek 1,50 do 2,00 zł; 1 pecek młodej marchewki 60 gr. — Ruch normalny. Pod koniec targu ceny nieco niższe. (hu)

KRONIKA POLICYJNA

Popłoch na widok policjanta. — Patrolujący wieczorem posterunkowy Krystkowiak natknął się na ul. Rolnej na 4 osobników, niosących jakieś przedmioty. Wśród nocnych rycerzy przemysłu złodziejskiego powstał prawdziwy popłoch na widok granatowego munduru. Nieznajomi poczęli uciekać w różnych kierunkach i zdotali zbiec. Na miejscu pozostały tylko 4 żelazne tragarze długości około 2 metrów, najprawdopodobniej skradzione. III komisariat poszukuje ich właściciela. (z)

Piękny obchód

Uroczystość u tramwajarzy z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja

Staraniem Tow. Wzajem. Pomocy Pracowników Tramwajowych odbyła się 2. bm. w sali Domu Amaratowego wspaniała akademja ku uczczeniu święta Konstytucji 3 Maja. Obszerna sala barwnie udekorowana zapelniona była personelem P. K. E. ich rodzinami oraz gośćmi.

Akademję otworzył prezes Tow. Ziętkiewicz. Następnie doskonała orkiestra tramwajarzy odegrała pod dyr. kapelmistrza p. Sternalskiego jego kompozycję marsz „Poznańczyk”. Zkolei deklamację „Raclawice” Leńartowicza wygłosiła p. Trojankówna; chór tramwajarzy odpiewał pod kier. p. Olszewskiego „Gaude Mater Polonia” — Surzyńskiego oraz „Do odrodzonej Polski” — Nowowiejskiego. O znaczeniu Konstytucji 3 Maja mówił p. red. J. Herniczek, barwnie uwypuklając doniosłość tego wiekopomnego aktu. Przemówienie nagrodzono hucznie oklaskami.

Na zakończenie chór tramwajarzy odpiewał Niewiadomskiego „Górskie Dzwony” oraz Moniuszki „Pieśń Wojenną”, poczem dziewczynki szkółek P. K. E. odegrały udatnie obrazek sceniczny „W ów dzień” M. Czeskiej Maćczyńskiej, a orkiestra wykonała cały szereg pięknych utworów, wykazując doskonale zgranie za co należy się pełne uznanie jej dyrygentowi.

Całość wywarła b. dodatnie wrażenie jak zresztą wszystkie uroczystości wielkiej rodziny naszych tramwajarzy. (z)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 4 maja 1931. Słońce: wschód 4,18 — zachód 19,21 — długość dnia 15 godzin 3 min. Księżyc: wschód 23,09 — zachód 4,53 — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka plus 15 st. C., pogodnie, wiatr wschodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 744 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 22 st. C., najniższa plus 7 st. C.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pogoda zmienna, stopniowo ochładza się, miejscami deszcz.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu Wczoraj plus 2,62 m., dziś plus 2,60 m.

Kal. rzk.: Florjan — jutro Monika. Kal. słow.: Wienczysław — jutro Chocisław.

OSOBISTE

Srebrne gody. Dwudziestopięcioletnie pożycia małżeńskiego obchodzą w dniu 9. bm. pp. Ludomir i Marja z Geppertów Brodzczy, Bydgoska nr. 2. Msza św. na intencję jubilatów w dniu 10 bm o godz. 8 w Katedrze, kaplica Najsw. Serca Pana Jezusa.

ZEBRANIA, ZJAZDY

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 18,30. Porządek obrad: Różne wybory i sprawy

personalne, sprawa wyboru na niepłatnego członka magistratu p. radnego Kałamajskiego, konwersja krótkoterminowego kredytu w Komunalnym Banku Kredytowym na pożyczkę długoterminową, sprawa wyboru miejsca pod pomnik Wilsona, przyjęcie sprawozdania rachunkowego, uchwalenie dodatkowych kredytów, sprawa „Aero”, sprawa przejęcia gwarancji za Bursę Rzemieślniczą, sprawa obniżki płac robotniczych, sprawa zatrudnienia bezrobotnych i uchwalenie kredytów na ten cel, przyjęcie programu robót (plac i drogi), sprawa dokonanych zmian w budżecie przez Izbę Wojewódzką, sprawa likwidacji Biura Kwaternikowego, transakcje gruntami.

Z Rady Okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Wobec grożącego niebezpieczeństwa obniżenia uposażeń, zwołano Prezydium Rady Okręgowej nadzwyczajną sesję plenarną delegatów w lokalu Związku Bankowców, Al. Marcinkowskiego 24 (dom ogrodowy), we wtorek dnia 5 maja br. o godz. 19. Na porządku obrad między innymi zajęcie stanowiska Pracowników Umysłowych w sprawie niżki płac, oraz powzięcie decyzji co do urzędzenia wielkiego wiecu protestacyjnego.

Towarzystwo Słowiańskie w Poznaniu urządza walne zebranie, połączone z odczytem prof. P. Zukowskiego na t.: „Przyczyny upadku carskiej Rosji”. Zebranie to odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 20, w sali 22 Collegjum Minus. Goście mile widziani.

Zjazd i zebranie wszystkich absolwentów Gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu odbędzie się 10. bm. o g. 10 w zakładzie. Bliższe (drukowane) szczegóły uroczystości 10-lecia zakładu do odebrania u woźnego zakładu.

Z Wlkp. Stow. Myśliwskiego. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 20 na sali p. Kowalskiego (Piwnica Ratuszowa). Na porządku obrad referat „Wydra”, sprawy konkursowego strzelania oraz inne ważne sprawy bieżące.

Zebrań ogólnie Akad. Kola Trzemeszian odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godz. 20,15 w salce p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8. W razie braku quorum w pierwszym terminie zebranie odbędzie się bez względu na ilość zebranych członków. Uprasza się wszystkich członków o obecność ze względu na ważność spraw. M. in. definitywnie zostanie rozstrzygnięta sprawa zjazdu byłych uczniów państwowego gimnazjum klasycznego w Trzemesznie.

Z Pozn. Okręgu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Zebranie Rady okręgowej odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 19,30 w sekretarjacie okręgowym przy pl. Nowomiejskim 5. Przybycie wszystkich prezesów względnie ich zastępców ze względu na bardzo ważne sprawy jest obowiązkiem.

Kola Ulepszenia metod pracy domowej. Zebranie odbędzie się dziś, w poniedziałek, 4 bm. o godz. 17 w sali Śniadeckich Coll. Medicum, ul. Fredry 10. — We wtorek, 5 bm. o godz. 17 w lokalu Państw. Szkoły Handlowej i Przemysłowej dalszy ciąg kursu higieny odżywiania z wykładami p. dr. Krotoskiej, która będzie mówiła o fizjologii odżywiania, o składzie pożywienia, o odżywianiu niemowląt. Wykłady będą ilustrowane przezroczami.

ZYCIE SOKOLE

„Sokół” Poznań IV, św. Łazarz. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 20 w lokalu Związku Kolejowców Polskich, ul. Spokojna 24. Do inkasowania składek upoważniony został dawniejszy kursor dh. Konieczny M.

Kradzieże i włamania. Ostatnia kronika policyjna notuje 17 kradzieży i włamań. M. in. przy pomocy podrobionych kluczy czy też wytrycha włamano się do mieszkania p. Heleny Ratajskiej przy Włach Król. Jadwigi 4. Włamywacze zabrali płaszcz letni, dwa ubrania i bieliznę, a na szkodę sublokatorów p. A. liny Wojnowskiej obrączkę złotą, złoty łańcuszek, broszkę złotą z dwoma koralami, dwie pary butów, suknie czarna, parasolkę i inne przedmioty, łącznie wartości około 1500 zł. — Na Rynku Jeżyckim skradziono rower męski, własność p. Walerji Przybylskiej z Obornik. — Przy ul. Polnej 20 a włamano się do mieszkania porucznika Jerzego Ciepelińskiego. Włamywacze wtargnęli do mieszkania oknem, wytłaczając szybę. Łupem zloczyńców padło 600 zł gotówki, 3 suknie damskie i futro damskie, wartości około 1500 zł. — Przy ul. Dąbrowskiego 76 włamano się do mieszkania p. Katarzyny Balcerowskiej. Łupem nieznanych narażenie zloczyńców padło ubranie, płaszcz męski i mandolina, wartości około 300 zł.

Kradzież w kościele. Z wielkiego ołtarza w kościele N. P. Marji skradziono 3 obrusy płócienne. Dwa były gładkie, długości około 2 metrów i szerokości pół metra, trzeci zaś był 2 i pół metra długi i haftowany był z dołu. Z dołu był haftowany napis „Najśodsze Serce Jezusa zmiłuj się nad nami!“. Na doniesienie władz wspomnianego kościoła V Komisarjat Policji wdrożył śledztwo za świętokradcami. (z.)

Kradzież w uniwersyteckiej klinice dziecięcej. Z szafy na korytarzu uniwersyteckiej kliniki dziecięcej przy ulicy Marji Magdaleny 3 skradziono 483 zł gotówki, która była własnością p. Kazimierza Kaźmierczakówny. Wdrożono śledztwo. (z.)

Okradzenie w lokalu. P. Kazimierz Urbański z Wrześni, ul. Poznańska 2, doniósł policji, że okradziono go w lokalu „Jazz-Palais“ przy Drodze Dębińskiej. Podczas pobytu w lokalu skradziono p. Urbańskiemu z kieszeni 500 zł. (z.)

KRONIKA WYPADKÓW

Skutki zaczepki po pijanemu. W Głównej powstała bójka pomiędzy Leonem Waligórskim a Stanisławem Grządzielowskim. Waligórski, który będąc nietrzeźwym, miał wywołać bójkę, odniósł kilka ran, zadanych nożem w pierś i rtań; Grządzielowski, według zeznań świadków, użył noża w obronie własnej. Sprawą zajęła się policja, poranionego Waligórskiego zaś przewieziono do szpitala. (z.)

Podczas gaszenia pożaru w altance ogrodowej poparzył się dotkliwie (poparzenia drugiego stopnia) 69-letni stróż p. Józef Sparty, zam. przy ul. Krauthofera. Ofiarą wypadku zajęło się pogotowie ratunkowe. (k.)

Najeżanie. Samochód firmy Bzyl, kierowany przez p. Mieczysława Kościelniaka, najeżał na św. Marcynie chłopca szkolnego Marcina Graja. Chłopiec odniósł lekkie okaleczenia twarzy. (z.)

KRONIKA SĄDOWA

Odprawa hodowców. Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczyła się rozprawa przeciw gronu mieszkańców sąsiedniej Nowejwi o to, że swego czasu dopuścić się mieli gwałtu na apostoła kościoła „narodowego“, którzy usiłowali w pewnym lokalu niemieckim także urządzić nabożeństwo sekciarskie. Mieszkańcy Nowejwi, wioski na wksroś polskiej i katolickiej, przeprosili sekciarzy, co przyjęto z wielkim uznaniem w Grudziądzu i okolicy, działalność bowiem „księdza“ Hajduka wywołała ogólne oburzenie. W związku z pobiciem hodowców w tej wiosce wytoczono przeciw kilku podejrzany osobom proces o naruszenie miru domowego i urządzenie napadu. Rozprawa sądowa nie wykazała jednak, jakoby oskarżeni sekciarzy pobili, wobec czego sąd uwolnił wszystkich od winy i kary. Ponadto sąd w uzasadnieniu wyroku orzekł, że sekciarze, nie będąc wyznawcami, uznanej przez państwo religii, obecnością swoją mogli działać prowokująco. (x.)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pod zarzutem podpalenia. W toku śledztwa, prowadzonego w sprawie pożaru u Adama Jurkiewicza w Orchówcu w pow. mogileńskim stwierdzono podpalenie. Okazało się, że budynki podpalił Roman Rogowicz, robotnik zatrudniony u pogorzela, w porozumieniu z nim. Jurkiewicza i Rogowicza aresztowano i oddstawiono do więzienia sądowego w Mogile. (k.)

Wypadek motocyklisty. Na szosie pomiędzy Kronowem a Bydgoszczą uległ ciężkiemu wypadkowi motocyklista p. Roman Brzeziński z Bydgoszczy (ulica Kordeckiego 1). P. Brzeziński zламаł sobie obojczyk i doznał liczniejszych obrażeń. Uszkodzony jest też motocykl. Poranionego motocyklistę przewieziono do szpitala w Bydgoszcz. (k.)

Splonąła cała zagroda. W Kucharach w powiecie pleszewskim z niestwierdzonej przyczyny zapaliło się w stajaniach p. Józefa Pękali. Z dymem poszła stodoła drewniana i chlew drewniany, kryte słomą, mury dom mieszkalny, zboże, narzędzia rolnicze i część żywego inwentarza. Straty pogorzelowo ocenia się na 17 tys. zł. (k.)

Włamanie do agentury pocztowej. W Mokrzcu w pow. szamotulskim włama-

no się do agentury pocztowej. Nieznani zloczyńcy wytłoczyli szybę i wtargnęli do wnętrza, rozbili szufladki biurka oraz uszkodzili szafę żelazną. Cały ich łup wyniósł 22 znaczki pocztowe po 25 gr oraz 4,10 zł gotówki. (k.)

Wypadł z pociągu i zabił się. W tych dniach, jak już donosiliśmy, na torze kolejowym między Środą a Pierzchnem znaleziono zwłoki 16-letniego Edwarda Skowrońskiego z Poznania, ulica Marsz. Focha 33. Jak ostatecznie w dochodzeniach stwierdzono, śp. Skowroński wypadł z pociągu, będącego w biegu i poniósł śmierć pod kołami. Wobec tego wszelkie inne wersje, jak np. o samobójstwie, upadają jako bezpodstawne. (k.)

JARMARKI

Krobia. Jarmark ogólny odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm.

Mosina. W czwartek, 7. bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło i towary kramne.

Września. Dnia 12 bm. odbędzie się jarmark na bydło, konie i świnie. Spęd bydła i świń dozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

Wiry pod Poznaniem. Piękną uroczystość obchodzili tutejsze Stowarzyszenie Kobiet Pracujących w dniu 26-go ub. m., mianowicie poświęcenie sztandaru Poświęcenia dokonał ks. prob. Ratajczak w obecności gen. sekretarza, ks. Marlewskiego oraz licznej grona chrześnych. Po ceremonii udał się cały pochód z licznymi zaproszonymi Towarzystwami, sztandarami i orkiestrą na rynek, gdzie prezes Stow. p. Poetschkowa powitała gości i Towarzystwa, oddając przewodnictwo prezesce Zw. p. Starkowej. Ks. prob. Ratajczak wręczył sztandar chorążej. — Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem.

Gniezno. (Włamanie do oberży). W Skrzetuszowie włamano się do oberży p. Augustyna Mikołajczaka. Łupem złodziei stały się wódki, likiery, czekolada, cukierki, i tytonie, wartości około 400 zł.

(Przytrzymanie dezertera). Przytrzymano tu 17-letniego Sylwestra Schoenfelda, który zbiegł przed niedawnym czasem z zakładu poprawczego w Antoniewie. Chłopaka oddawiono ponownie do zakładu. (k.)

Września. (Dzień matki.) W dn. 10 bm. odbędzie się w sali „Odeon“ uroczysta akademja ku uczczeniu matki. Na program wieczoru składają się zagajenie, śpiewy chórowe szkoły powszechnej, deklamacja, przemówienie lekarza, dr. Pawlickiego, obrazy świetlne i na zakończenie śpiew.

(Wykład.) Dnia 30 ub. m. wygłosił p. inż. Perkitny z współudziałem p. inż. Mroczkowskiego w sali pod Białym Orłem bardzo interesujący wykład na tem: „Moja włość po świecie“. Mówca zainteresował publiczność tym ciekawym wykładem, szczególnie że urozmaicił go ładnymi przejęzyczeniami. Imprezę tę urządzono Kolo Przyjaciół Harcerzy. Dalszy ciąg wykładu 10 bm. o godz. 19 min. 30. (y.)

Ostrów. (Nominacja starosty.) — Dotychczasowy kierownik tutejszego starostwa p. dr. Stanisław Lobos zamianowanym został starostą naszego powiatu.

(Egzamin.) Normalny egzamin mistrzowski w zawodzie fryzjerskim zdali pp. Kujawski Bogdan i Gilarczyk Franciszek z Ostrowa. (n.)

Kępno. (Zwłoki w rzecze.) Z rzeki Prosnego koło wsi Giżyce, wyłowiono zwłoki topielca, w których rozpoznano zaginionego swego czasu Idziego Puchale z Zawad. Okazało się, że denat popełnił samobójstwo.

(Śmierć w lesie.) Do lasu w Myjomicach udał się dnia 28 ub. mies. robotnik Julian Osmy z Kochłów (w pow. kępińskim) po gałęzie. Kiedy nie wrócił wieczorem do domu, wszczęto za nim poszukiwania, jednak bez pożądanego wyniku. Rankiem dnia następnego znaleziono jego zwłoki; zmarł na udar serca.

(Z Tow. Upiększenia Miasta.) Na ostatnim walnym zebraniu T. U. M. dokonano wyboru zarządu, w skład którego wchodzi pp. dyr. Piewczewicz, burmistrz Kokociński, mecenas Zakrzewski, Władziński i Tomczak. Komisję rewizyjną stanowią pp. Cierpik, Wyderkowski i Pawlak. (S. C.)

Sarnowa. (3 Maja.) Przy blasku słońca, w uroczystym nastroju, odbył się w naszym miasteczku obchód ku uczczeniu Konstytucji, który się składał z nabożeństwa, pochodu na rynek, gdzie nastąpił: śpiew koła śpiewaczego „Kurpiński“, deklamacja, oraz krótkie przemówienie p. Anastazego Mrala o znaczeniu Konstytucji. Wieczorem odbyła się na salce p. Stachowiaka uroczysta wieczornica z obfitym programem. (ms)

Rogoźno. (Przedstawienie.) W niedzielę, dnia 26 ub. m. odbyło się w sali Hotelu Centralnego przedstawienie amatorskie, wykonane przez uczniów miejscowego gimnazjum. Odegrano komedję Moliere „Skapiec“. Gra amatorów i dekoracje sceniczne wypadły pod każdym względem doskonale. Frekwencja publiczności była bardzo duża. Czysty zysk przeznaczono na cele kolonji letniej dla młodzieży wspomnianego zakładu. (ak)

Czarnków. (Kradzież z włamaniem.) W nocy na 1 bm. włamano się tu do składu kolonialnego p. Wiktora Abrachama. Wła-

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe tygodnik 8-stronny bezpłatny dodatek dla naszych abonentów

włamywacze wytłoczyli szybę i wtargnęli w ten sposób do wnętrza, kradnąc towary wartości około 300 zł. (k.)

Kościan. (Z Tow. Właścicieli Domów.) W sprawie prowadzenia nowego systemu meldunkowego Tow. urządziło przy dość licznym udziale członków zebranie, na którym po ożywionej dyskusji jednomyślnie uchwalono rezolucję, w której prosi się najwyższe władze o cofnięcie przepisów meldunkowych, albo znaczne ich złagodzenie.

(Z Chóru męskiego „Arion“.) Walne zebranie Chóru odbyło się przy dość licznym udziale członków. Przewodniczącym zebrania wybrano p. dr. Dirbacha, który do pióra powołał p. Koterbę. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że Chór w ostatniej kadencji wykazał dużo energii, za co ustępującemu zarządowi jednomyślnie uchwalono absolutorjum. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes — Stróżyk Fr., wiceprezes — Domańska Wł., dyrygent — St. Wojciechowski, sekretarz — Matuszewski K., zast. sekret. — Trąbka P.; skarbnik — Kurowski Ant.; bibliotekarz — Wasiński; ławnicy dr. Dirbach i Urbański.

(Z życia Młodych Polek.) W dniu 31 maja odbędzie się tutaj zlot okręgowy Stowarzyszeń Młodych Polek. Prace przygotowawcze nad zorganizowaniem zlotu są w pełnym toku i dla sprężystego działania utworzono komitety i to: honorowy, noclegowy i żywnościowy.

(Z Tow. Czyt. Lud.) Walne zebranie Tow. Czytelni Ludowej koła Kościan wykazało dobry rozwój tej instytucji oświatowej. Biblioteka posiada 1845 dzieł w 2336 tomach; czytelników przeszło 200, wypożyczonych było 6180 książek. W skład nowego zarządu ponownie wybrano: pp. apt. Leszczyńskiego — prezesem, dyr. Fischbacha — zastępcą, K. Owczarczaka — skarbnikiem, Krenkingerównę — sekretarką, Furmanka i J. Urbańskiego — ławnikami a bibliotekarkami Helakównę i Konopińską. (mk)

Nowy Tomyśl. (Wypadek z bronią.) Dnia 24 ub. m. o godz. 5 rano zastrzelił się przypadkowo rolnik Bogdański Stanisław z Żębowa pow. nowotomyski. Wymieniony wstając z łóżka w celu oprzątnia inwentarza, począł manipulować brownin-giem. Żona Bogdańskiego która nie spała, zwróciła mężowi uwagę, by przestał manipulować, aby nie spowodować nieszczęścia. Po słowach żony padł strzał i Bogdański legł trupem. Jak dochodzenia wykazały, B. postrzelił się w brzuch, przy-czem zranił lewe płuca, tętnicę, pocisk zaś utkwił w prawej komorze sercowej. (tp)

Zbąszyń. (Dzień Miłosierdzia) odbył się w parafii niedawno. Przy okazji tej panie z Tow. Pań św. Wincentego a Paulo zebrały podczas kwesty około 400 złotych. Po południu odbyła się w sali w Strzelnicy staraniem Tow. Pań św. Wincentego a Paulo wspólna kawa dla biednych i starców. Na kawę tę stawilo się około 400 osób. Równocześnie założono Tow. „Caritas“, do którego przystąpiło przeszło 50 członków.

(Czyszczenie ulic.) W mieście tutaj miał każdy właściciel realności obowiązek czyszczenia ulicy pod gruntem swoim. Od 1 kwietnia zaszła w sprawie tej zmiana o tyle, że czyszczenie ulic dokonuje się przez umyślenie do prac tych najętych 8 bezrobotnych, zaś właściciele nieruchomości płacą za czyszczenie to według metra kwadratowego.

(Pielgrzymka do Częstochowy.) Z inicjatywy ks. proboszcza urządziła się pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymka ta wyruszy z Zbąszynia dnia 17 bm. — Zgłosiło się dotąd już blisko 80 osób.

(Okradzenie wychodźców.) Dnia 26 ub. mies. przybyło 3 robotników, powracających z Francji, których w Berlinie na dworcu śląskim okradziono. Ludzie ci, wracając z Francji, mieli oszczędności swoje w frankach. Zaofiarował im się do wymiany tej pewien obcy, mówiący po polsku i skradł im tak około 2000 franków.

(Autobus konny.) Teraz kursuje pomiędzy miastem a dworcem stary omnibus konny. Nie znalazł się dotąd nikt, aby wobec nowego podatku, wznowić kurs autobusu mechanicznego. (zt.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego. Dziś wznowienie przepięknej operetki „Fiolek z Montmartre'u“. W partjach głównych pp. Tylewska, Grey, Bratkiewicz, Raczkowski, Sendecki, Warchalewski, Szpingier, Klichowski, udział całego baletu, pomyślowe ewolucje taneczne układu baletni-

stra p. Ciesielskiego, dyryguje p. Lato-szewski. We wtorek, 5 bm. arcydzieło Moniuszkowskie „Hrabina“ w obsadzie najlepszych sił operowych.

Primadonna operetki p. Mela Grabowska rozpoczyna występy gościnne w Teatrze Wielkim w środę, 6 bm. w operetce „Hrabina Marica“, w piątek, 8 bm. w Orlowie.

Sprzedaż biletów w kasie Teatru Polskiego, ceny biletów począwszy już od 75 groszy.

Z Teatru Polskiego. Dziś znakomity artysta scen warszawskich p. Antoni Fertner ukaże się w swej przepysnej kreacji człowieka z Częstochowy w arcyzabawnej krotchwili R. Ruskowskiego „Wesele Fonsia“. — We wtorek odegra-na będzie po raz pierwszy pogodna i wesoła komedja S. Kozłowskiego „Polka w Ameryce“ z gościnnym występem p. Antoniego Fertnera w popisowej roli Fertl-ga. Obsadę stanowią pozątem pp. Biesia-decka, Biesiadecki, Czajkowski, Godlew-ski, Kwaskowski, Noskowski, Przyszań-ski, Sachnowska, Sarnecka, Tylczyński i Zarebińska. Sztukę wyreżyserowała p. N. Młodziejowska.

LEON WYRWICZ, najznakomitszy estradowy komik polski, król humoru, niezrównany odtwórca typów charakterystycznych, którego każdorazowe pojawienie się na estradzie wywołuje zawsze wielkie zainteresowanie, wystąpi w sobotę, 9 bm. o godz. 11 w teatrze „Słońce“.

LEON WYRWICZ reklamy nie potrzebuje. Znają go dobrze wszyscy! Ileż to razy w ciągu kilku ostatnich lat zaśmie-waliśmy się do łez z jego przepysznych monologów! Ileż to razy oklaskiwaliśmy gorąco znakomitego artystę, który swoją swoistą „vis comica“ potrafi rośmieszyć wszystkich do łez. LEON WYRWICZ na sobotnim wieczorze wygłosi szereg kapi-talnych monologów swego bogatego programu, który zjednał mu tyle zwolenni-ków. — Bilety po cenach b. przystępnych od 1—4 zł. są już do nabycia w składzie cy-gar p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 12. Telefon 56-38. Wz 29 172

W dniu dzisiejszym teatr „QUI PRO QUO“ z Warszawy, występujący gościnnie w sali teatralnej Domu Rzemieślniczego daje premjerę, niezwykłe wesołej i aktualnej rewji „SAŁATKA MAJOWA“. Rewja ta będzie wielką niespodzianką dla Poznania, ujrzymy bowiem w niej i usły-szymy same największe przeboje, między innymi obrazy: „Krepuś“, „Patriota“, „E-tiuda“, „Piosenki kretyńskie“, „Zanim zdradzisz mnie“, „Mały Gigolo“, „Krótkie spiećie“, „Polka“, „Argonauta“, „Wieszczka mamek“ i szereg innych.

W programie udział przyjmą najwy-bitniejsze siły zespołu a więc: FRYDERYK JAROSSY, LUDWIK LAWINSKI, KON-RAD TOM, ADOLF DYMSZA, ZOFJA DYMSZYNA, ZOFJA TERNE, STEFCIA GÓRSKA, JANINA KALINOWNA i szereg innych, oraz „Tajciana Girls“.

Dziś i codziennie 2 przedstawienia o g. 7,15 i 9,15 wiecz. Przedstawienia rozpoczy-nają się punktualnie!

Jutro we wtorek 5 i w środę 6 maja b. r. nieodwołalnie 2 ostatnie pożegnalne przed-stawienia.

Bilety na wszystkie przedstawienia są do nabycia w składzie cygar p. Szejbrow-skiego, ul. Gwarna 20. Tel. 56-38. Wz 29173a

Teatr Wielki
DZIŚ — „Fiolek z Montmartre'u“.
 Wtorek, 5. 5. „Hrabina“.
 Środa, 6. 5. „Hrabina Marica“. (Występ gościnny p. Meli Grabowskiej).
 Czwartek, 7. 5. „Opowieści Hoffmana“.
 Piątek, 8. 5. „Orlow“ (Występ gościnny p. Meli Grabowskiej).
 Sobota, 9. 5. „Bal maskowy“ (Występ gościnny p. Józefa Wolińskiego).
 Niedziela, 10. 5. „Iris“.
 Poniedziałek, 11. 5. „Księżniczka czarda-sza“ (Występ gościnny p. Meli Gra-bowskiej).
 Początek o godz. 8 wieczorem.

Teatr Polski
DZIŚ — „Wesele Fonsia“ (występ gośc. A. Fertnera).
 Wtorek, 5. 5. „Polka w Ameryce“ (pre-mjera). Występ gośc. Antoniego Fertnera.
 Środa, 6. 5. „Polka w Ameryce“ (Występ gościnny Antoniego Fertnera).
 Czwartek, 7. 5. „Polka w Ameryce“ (Wy-stęp gościnny Antoniego Fertnera).
 Piątek, 8. 5. „Wesele Fonsia“ (Występ gościnny Antoniego Fertnera).
 Sobota, 9. 5. „Polka w Ameryce“ (Występ gościnny Antoniego Fertnera).
 Niedziela, 10. 5. po poł. „Wesele Fonsia“. (Występ gościnny Antoniego Fertnera)
 Ceny niższe.
 Niedziela, 10. 5. wiecz. „Polka w Amery-ce“ (Występ gościnny Antoniego Fertnera).
 Poniedziałek, 11. 5. „Wesele Fonsia“ (Wy-stęp gościnny Antoniego Fertnera).
 Początek o godzinie 8 wieczorem.
 Bilety poprzednio nabyć można w ka-sie teatralnej.

Teatr Nowy
DZIŚ — „Matrikuła 33“.
 Wtorek, 5. 5. „Matrikuła 33“.
 Początek o godzinie 8 wieczorem
 Bilety wcześniej do nabycia w skła-dzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej.
Teatr Rewja — Dobry Włeczór
DZIŚ — „Do góry nogami“.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU.

Komisja historyczna Przyjaciół Nauk odbędzie posiedzenie dn. 6 maja o godz. 18 w Seminarjum Historycznym w Zamku. Na porządku dziennym referat prof. dra K. Chodynickiego pt. Sprawa stosunku państwa Polskiego do cerkwi prawosławnej. Po posiedzeniu Komisji odbędzie się pod przew. prof. A. M. Skałkowskiego zebranie konstytucyjne podkomitetu poznańskiego Polskiego Stowarzyszenia Biograficznego.

Zwyczajne zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Uniwersyteckiej odbędzie się dn. 5 maja (wtorek) o godz. 18 w Bibliotece Uniwersyteckiej, przy ul. Franciszka Ratajczaka 1. 4/6. Na porządku dziennym ważne sprawy bieżące.

Z życia bibliotekarzy. Związek bibliotekarzy polskich posiada swe oddziały we wszystkich większych miastach. Istnieje sześć kół związku, a mianowicie: warszawskie, poznańskie, krakowskie, lwowskie, łódzkie i wileńskie. Teraz odbyło się w Warszawie w sali Biblioteki Uniwersyteckiej walne zebranie Związku. Prócz dwudziestu czterech delegatów kół byli obecni przedstawiciele ministerstwa oświaty oraz członkowie rady Związku. Zebraniu przewodniczył prof. dr. Kolankowski, dyr. Biblioteki Ordynacji Zamoyskich; wiceprzewodniczącym był dr. Sumolka, kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. Zebranie zagałę przewodniczący rady Związku, dyr. Kuntze. Jako gospodarz witał obecnych dyr. warszawskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, dyr. Rygiel. Po przyjęciu sprawozdań rady, komisji rewizyjnej „Przeglądu Bibliotecznego” uchwalono kilka wniosków, dotyczących zagadnień bibliotekarskich i interesów stanu bibliotekarskiego. Delegaci zwiedzili świeżo odnowioną bibliotekę Uniwersytecką, zapoznając się z nowoczesnymi, pierwszy raz w Polsce zastosowanymi urządzeniami technicznymi i ciekawie organizowaną metodą pracy bibliotecznego. (wk)

OCHRONA PRZYRODY

Jezioro Narocz. Z Wilna piszą nam: Przepiękne jezioro Narocz zostaje pod opieką osobnego zarządzenia, noszącego nazwę „Miłośnicy jeziora Narocz”. W przeszłym roku zbudowano tam schronisko, które może pomieścić także liczniej sze wycieczki i miało poważną frekwencję. W tym roku dostęp do Naroczu będzie udogodniony a mianowicie droga dojazdowa przez Mickuny i Kobylnik otrzyma twardą nawierzchnię, tak, że autobusy będą mogły po niej kraść szybciej i lepiej. Tylko czy będą autobusy? Bo podobno właściciele przedsiębiorstw autobusowych w całej Polsce zamierzają urządzić strajk, dla protestu przeciw ciężarom wynikającym z nowej ustawy drogowej. (ow)

Z NASZEJ OCHRONY PRZYRODY.

Okręgowy komitet ochrony przyrody na Wielkopolskę i Pomorze posiada własny organ, noszący tytuł „Wydawnictwo O. K. O. P.” i po zeszytach pierwszym, który ukazał się z końcem roku 1930, wydał obecnie drugi, bardzo interesujący. Jest to 60 stronic większego formatu, odbita zeszyt na pięknym papierze kredowym Drukarnia Uniwersytecka, a treść przynosi dziesięć artykułów naukowych z 17 fotografiami i 6 przejrzyste ułożonymi mapami.

Na Pomorzu mamy jak wiadomo olbrzymie gazy narzutowe. P. Feliks Krawiec zbadał ich stan na umyślnie urządzonych wycieczkach i stwierdził, że wprawdzie mamy obecnie gazy takich 37. Wprawdzie badacz niemiecki R. Herrmann zarejestrował ich w r. 1911 tylko 33 lecz 7 z nich uległo zniszczeniu, a powiększenie się ogólne zawdzięczamy odkryciu nowych 11. Należy nad nimi bacnie czuwać. Na obszarze Kaszub istnieje małe rezerwat przyrodnicze, leśne i torfiskowe. Mówi o tem p. Jarosław Urbański w barwnym, fotografiami zaopatrzonej artykule, opisując uroczę zakątki doliny rzeczki Raduni w pobliżu Babiego Dołu. Z pod pióra tegoż autora wypadł artykuł o ustronnym jeziorze Czarnem wśród lasów Obornickich oraz ciekawy opis osobliwości deudrologicznej Poznańskiego, mianowicie drobnej partii pierwotnego lasu bukowego z najgrubszymi drzewami w Wielkopolsce bukami.

Zestawiono też w „Wydawnictwie” nowe stanowiska rzadkich w naszym województwie gatunków roślinnych. Spis ten jest wynikiem mnogich wycieczek przyrodniczych, podejmowanych przez młodych pracowników z naszych zakładów naukowych. Ostatni artykuł pióra prof. J. W. Szulczewskiego podaje przyczyny dla których zanikają pewne rzadsze gatunki motyli i chrząszczy. Jako wykaz i archiwum wszelkich pomników przyrody w północno-zachodniej Polsce, jest ten zeszyt ciekawą i pożyteczną lekturą. Czy nie dałoby się, dla spopularyzowania, zmienić przydługiego i formalistycznego tytułu na inny, krótszy i poczytniejszy? (J. Ml)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Sukces zdobnictwa ludowego. Z Krzemienia donoszą nam: Woliń objechała ruchoma wystawa, urządzona przez warszawski Bazar ludowy, istniejący przy Towarzystwie popierania przemysłu ludowego. Wystawy odbyły się kolejno w Włodzimierzu, Kowlu, Łucku, Równem, Dubnie i Krzemieniu. W samym Równem sprzedano wytworów za 35.000, w Łucku za 20.000, ogółem za przeszło 80.000 złotych. Wystawa obejmowała wytwory przemysłu ludowego z różnych regionów, od Łowicza do Podhala. (pk)

UROCZYSTOŚCI RUSZCZYCOWSKIE.

Z Wilna donoszą nam:

Można tak powiedzieć o solennym wręczeniu nagrody plastycznej m. Wilna prof. Ferdynandowi Ruszczycowi, oraz o Srodzie literackiej, jaką temu znakomitemu artyście poświęcono. W dziejach kultury odrodzonego Wilna zapisał się Ruszczyca trwale, a pierwsze zgłoski tego wpisu postawił na długo przed wielkim rokiem 1919. Dzieci ziemi wileńskiej, urodzony w r. 1870 w rodzinnym majątku Bohdanowie w powiecie oszmiańskim, jeszcze w ostatnich latach wieku przeszłego osiadł na stałe między nami i tutaj pracował. Było to już po studjach zagranicą, które zaprowadziły go do Niemiec, Francji, Belgii, Włoch, Szwajcarii i Wiednia, gdzie udał się jako ukończony uczeń petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych (1897) aby patrzeć i malować.

Nie od razu znalazł Ruszczyca siebie jako artystę. Po ukończeniu ze złotym medalem gimnazjum w Mińsku, studiował w Petersburgu dwa lata prawo i dopiero przeszedł do Akademii Sztuk Pięknych. Ale za to jak zaczął! Pamiętane są pierwsze wystawy krakowskiej „Sztuki”, przez Stanisławskiego stworzonej i pierwsze na nich rewelacje potężnego talentu Ruszczyca. Kto nie zna np. „Ziemi”? Został też później Ruszczyca prezesem „Sztuki”, w czasie gdy na krótkie lata sprzeniewierzył się ziemi wileńskiej, powołany do krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na profesurę pejzażu po przedwczesnym zgonie Stanisławskiego, a jeszcze przed tem do Warszawy, do nowo założonej Szkoły Sztuk Pięknych, której był jednym z organizatorów. Ale już w r. 1908 osiadł na stałe w Wilnie i zaczął oddziaływać swoją indywidualnością na jego atmosferę narodową. Nie było przedsięwzięcia kulturalnego, w którym by nie brał udziału i na które by twórczo nie wpłynął, szczególnie ukochawszy piękno miasta i jego bezcenne zabytki.

To też gdy w r. 1919 zaczęto organizować Uniwersytet Stefana Batorego, Ruszczyca musiał oczywiście znaleźć się między organizatorami i jemu to zawdzięczamy Wydział Sztuk Pięknych, jedyny ze wszystkich polskich Uniwersytetów. Został też Ruszczyca jego profesorem i dziekanem, kładąc niepoliticzone poprostu zaśluzi i do tej pory pracę tę kontynuując. Czy to teatr — Ruszczyca jest świetnym dekoratorem — czy plastyka w znaczeniu najściślej, czy grafika, czy jakiegokolwiek wystawy, czy ochrona zabytków, Ruszczyca jest wszędzie na stanowisku i zawsze niestrudzony. Otacza go też powszechny szacunek i wdzięczność.

Nagrodę wręczono znakomitemu artyście-obywatelowi na uroczystym specjalnym posiedzeniu Rady miejskiej. Na srodzie literackiej mówili o jego pracy prof. M. Dziedziuchowski, prof. Józef Wierzyński i dr. Walerjan Charkiewicz. Były to dni ruszczycowskie — ale niestety nie byłoby je z pomiędzy innych wyróżniać. Każdy dzień kulturalnego Wilna jest dniem ruszczycowskim, bo codziennie przyczynia się on do wzniesienia kultury narodowej i do jej chwały w tym kresowym grodzie. (wp)

Pisma nadesłane

„Ruch Katolicki”. Nr. 2. Treść: „Stolica Apostolska o Akcji Katolickiej. — Głosy Episkopatu. — Dział urzędowy. — J.: „Rozważania nad metodą Akcji Katolickiej”. — I. Stein: „Organizacja inteligencji świeckiej na usługach Akcji Katolickiej”. — Ks. H. Weryński: „Nasze zadanie wobec filmu”. — Ks. J. Gawlina: „Powołanie do apostolstwa świeckich”. — Z piśmiennictwa. — Miscellanea. — Kronika. „Tęcza”. Nr. 18. Treść: J. Drobnik: „Zagadnienie kultury narodowej”. — W. Krygowski: „Polska”. — Ego: „Czy damy zniszczyć klejnotowi księgozbiórów polskich? — J. Kisielewski: „Między równiną a wierzchołkami”. — W. Noskowski: „Na dwóch teatrach króla Stasia”. — T. Mańkowski: „Galeria obrazów Stanisława Augusta”. — S. Wasylewski: „Bratania księcia Biskupa”. — K. Śmigiełski: „Jak walczone o zrównoważenie polskiego bilansu handlowego za króla Stanisława Augusta”. — „... a jak walczy się dzisiaj”. — Z. Chmielowski: „Dole i niedole Antoniego Tyzenhauza”. — S. Mikowska-Iwańska: „Dziwactwa Alfonsa Karra”. — F. Karpiński: „Na dzień 3 Maja 1791”. — J. Sztudynger: „Obiad czarłkowy u króla Stasia”.

PROBLEMY DZIEJOWE

CO TO JEST IDEA JAGIELLOŃSKA?

Na ostatnim posiedzeniu poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. K. Chodynicki wygłosił referat p. t. „Idea piastowska i jagiellońska”. Prelegent rozpoczął od definicji i rozwoju idei jagiellońskiej. Przez to pojęcie rozumie się zwykle: 1) stanowisko państwa polskiego do innych narodów, które polegało nie na podboju orężem, ale na spajaniu narodów ze sobą w myśl zasady; wolni z wolnymi, równi z równymi; 2) ograniczenie praw panującego, na rzecz społeczeństwa, 3) przeschębianie cywilizacji zachodnio-europejskiej na grunt polski. Tak sformułowana idea występuje u Szajnochy, Klaczki i najwyraźniej u Krzemieńskiego. Jednakże właściwym twórcą jej był Leleweł, a następnie inni działacze emigracyjni.

Obecnie, prócz tych zasadniczych składników, w idei jagiellońskiej (w przeciwstawieniu do piastowskiej), pisarze, zwłaszcza polityczni, dopatrują się dążenia do rozszerzenia granic wschodnich państwa. Ze stanowiska czysto historycznego powstaje zagadnienie, czy istotnie Jagiellonowie posiadali ściśle określony program w polityce zewnętrznej i wewnętrznej, któryby próbowali zrealizować przez cały okres panowania swej dynastji?

Blizsza analiza wydarzeń dziejowych z tej epoki prowadzi do wniosku wprost przeciwnego. Dynastia jagiellońska nie posiadała jednolitego programu. Jej stanowisko wobec poszczególnych zagadnień ulegało rozmaitym zmianom. Nawet w stosunku Korony do Księstwa Litewskiego pogląd Jagiellonów ulegał rozmaitym wahaniom. Ostateczna forma połączenia Litwy z Polską była kompromisem dwóch sprzecznych kierunków: 1) dążenia Korony do całkowitej inkorporacji Litwy, 2) zabiegów panów litewskich o całkowitą niezależność. Nieuzasadnionym zupełnie jest pogląd o wyłącznym dążeniu Jagiellonów na wschód. Wprawdzie Jagiełło i Witold mieli pod tym względem bardzo rozległe plany i dążyli bodaj do podboju Moskwy, jednakże już Kazimierz Jagiellończyk trzymał się wobec Moskwy jedynie polityki obronnej. Natomiast Jagiellonowie bardzo usilnie zabiegają o obronę kresów zachodnich. Wojna trzynastoletnia, stosunek Jagiellonów do Gdańska i Prus książęcych świadczą o tem, że Jagiellonowie również gorliwie jak kresów wschodnich bronili granic zachodnich.

Niestety, ani w jednym ani w drugim kierunku nie wszędzie udało im się osiągnąć pożądane wyniki. Zwrot ku wschodowi daje się zauważyć przedewszystkiem już za Piastów, a szczególnie za Kazimierza Wielkiego, który zajął Ruś Czerwoną. Unja była tworem głównie panów małopolskich, którzy wyszli z jego szkoły. Niema więc tak wybitnej różnicy w naszym zwrocie ku wschodowi za Piastów i Jagiellonów, jak się to popolicie mówi. Wprawdzie pod rządami Jagiellonów nasze dążenia na wschód były bardziej rozległe, aniżeli za Piastów, ale przyczyną tego leżały daleko głębiej, aniżeli w zmianie dynastji. Wpłynęły na to warunki geograficzne, polityczne wreszcie i charakter narodu naszego, który szedł po linii najmniejszego oporu.

W dyskusji zabierali głos: prof. dr. Z. Wojciechowski (2 razy), prof. Z. Kukowski, dr. Truchim, dyr. Gumowski, dyr. dr. Wojtkowski, prof. dr. Tymieniecki, prof. dr. Knapowska, prof. Dembiński i dr. Dembińska. — Podczas wymiany zdań podkreślono wiele problemów zarówno natury ogólniejszej — jak np. definicja i znaczenie idei w historii, kwestja ekspansji, sąd o epoce Jagiellonów wśród społeczeństwa polskiego XVIII w. — jak i zasadnicze zagadnienie zwrotu naszego rozwoju na wschód. Ostatni przemawiał prelegent, który podziękował mówcom za ich ciekawe i pouczające uwagi. (rz)

Książki nadesłane

Mieczysław Niwiński: „Opactwo Cystersów w Wąchocku”. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich. Kraków 1930. Nakł. Polskiej Akademii Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historycznego - Filozoficznego. Serja II. A. 43. nr. 1.

„Encyklopedia Wojskowa” pod red. mjr. O. Laskowskiego. Tom I. Zesz. III. Warszawa 1931. Wyd. Tow. Wiedzy Wojskowej i Wojs. Inst. Nauk.-Wydawniczej.

ŚWIAT DŹWIĘKÓW

W MUZYCZNYM KRAKOWIE

Kraków, 2 maja.

Jeżeli nie z wieku to z urzędu pierwsze miejsce w tym liście należy się porankowi symfonicznemu, który urządziła orkiestra Związku Zawodowego Muzyków, zapraszając do batuty p. Berdiajewa. Kapelmistrz ten ma u nas dobrą markę dla swego temperamentu i dla zmysłu dekoracyjnego z jakim traktuje orkiestrę. A że z natury rzeczy najlepiej czuje muzykę rosyjską, przeto nic dziwnego, że ułożył sobie program z dzieł Czajkowskiego, Mussorskiego i Głazunowa, z jednym tylko wyjątkiem dla stolicy, którym był p. Soetens, świetny skrzypek francuski, odegrał on koncert Saint-Saenssa, przybywszy z Warszawy, gdzie cieszył się dużym w Filharmonji powodzeniem. Mussorski był reprezentowany przez fragment z „Chowańszczyzny”, mniej znanej na zachodzie niż jego genialny „Borys”, ale może nie mniej wartościowej. Z dzieł Głazunowa otrzymaliśmy fragment baletu „Raymonda”, wreszcie symfonję Czajkowskiego. Był to szósty z rzędu poranek, a cieszył się powodzeniem, tak jak wszystkie poprzednie.

Niemniejszy sukces spotkał prof. Wacława Kochańskiego z Warszawy (którego nie należy myśleć z Pawłem Kochańskim). Wyborny skrzypek odegrał młodzieńczą sonatę D-moll Karola Szymanowskiego, cztery utwory muzyki starofrancuskiej, sonatę E-dur Haendla, oraz trzy dzieła hiszpańskie, tak modnych dzisiaj wszędzie Granadosa, de Falli i Albeniza. O Hiszpanię, drogą na Francję, zaważdziła też parafraza bizetowskiej habanery z „Carmen” w którym to parafrazie prof. Kochański wziął za podkład słynną przebiegłość Sarasatego, lecz pododawał własne ustępy, o fenomenalnych efektach wirtuozowskich. A wiadomo, że jest nie tylko artystą pełnym smaku ale i technikiem bardzo wysokiego rzędu.

Czternasty koncert dla młodzieży organizowany przez komitet koncertów szkolnych zawierał same wyjątki z oper Stanisława Moniuszki. Korzyść może byłaby większa, gdyby wziąć na program ustępy nie tak powszechnie znane. Drugi koncert zespołowy odbył się w sali Bolońskiego i przyniósł cały pierwszy akt z opery „Cosi fan tutte” Mozarta, oraz kwartety solowe Brahmsa z fortepianem opus 112. Oba wieczory przygotował był p. Ormicki.

Gdy mowa o śpiewie, warto zapisać ciekawe wspomnienia z życia Jana Reszkego, jakie ogłosił p. Bronisław Romaniszyn, ongi uczeń genialnego śpiewaka. Bez obawy o przesadę można w tym wypadku użyć przymiotnika „genjalny”, mimo że chodzi o tenora. Jan Reszka był zjawiskiem zupełnie wyjątkowym, bo nie tylko głos miał dziwnie piękny, ale dusza śpiewała w nim tak, jak to się zdarza raz na tysiąc razy u największych artystów. Był też człowiekiem niezwykle prostym i ujmującym przy całej wytworności bywalca najlepszego towarzystwa.

Ciekawe są zwłaszcza dwa epizody, przez p. Romaniszycę opisane. Jeden to przywitanie się braci: Jana i Edwarda, słynnego basisty, który przybył w r. 1909 do Paryża na święta wielkanocne aby się z Janem zobaczyć. Odbyło się ono w ten sposób, że Jan zaśpiewał Edwardowi arję z „Romeo i Julji”, potem arję z „Don Juana”, potem dwie zwrotki pieśni konkursowej z „Mistrzów śpiewaków”, na co Edward odpowiedział mu frazą Hansa Sachsa: „Fahret fort und schliesst! tak jak w operze, Jan zaś dodał zwrotkę trzecią. Drugi epizod to imieniny Jana Reszkego, również w r. 1909, pełne podarunków od Edwarda VII i księcia Walji, dzisiejszego Jerzego V, a uświetnione przybyciem sędziwej Adeliny Patti. Gdy ukazała się we drzwiach, Jan Reszka podszedł szybko naprzeciw i... zaintonował słynny frazes z „Fausta”:

— Ne permettez vous pas, o belle demoiselle...?

Na co Patti odpowiedziała, tak jak w operze:

— Non, monsieur, je ne suis demoiselle, ni belle...

A głos jeszcze miała przedziwnie zachowany, mimo dobrze minionej sześćdziesiątki. Tak powitali się najświetniejszy ongi Faust z najznakomitszą Małgorzatą, przypominając sobie i gościom tryumfy, jakie zbierali wspólnie w Wielkiej Operze i na innych scenach światowych. M. K.

Stulecie francuskiej Legji Cudzoziemskiej

Z obchodu 3 Maja w Poznaniu

Wśród rozłożystych i urodzajnych pól u podnóża Atlasu, otoczone potężnymi dębami i sosnowymi lasami leży Bel-Abbès, sztab główny słynnej Legji Cudzoziemskiej. Do małej tej arabskiej miejsciny ze wszechstron dążą tłumy b. legionistów: chlubiście zapisana w dziejach Francji Legja obchodziła w dniach 29 kwietnia — 3 maja setną rocznicę swego istnienia.

Faktycznie Legja Cudzoziemska była następczynią historycznej Legji Hohenneuberga, która po zwycięstwie aliantów nad Napoleonem wkroczyła do Francji i pozostała tam, będąc jednym z najwierniejszych Burbonom oddziałów wojskowych. Legja ta składała się niemal wyłącznie z Niemców. Rewolucja lipcowa położyła w 1830 r. kres jej istnieniu. Gdzie mieli się podziąć wchodzący w skład Legji najemnicy? Dla nich król Ludwik - Filip powołał w 1831 r. do życia nową jednostkę bojową, nadając jej miano Legji Cudzoziemskiej.

Zasadniczo jednak zmieniła się struktura ideowa oddziału. Z gwardji obrońców monarchji, tłumiącej dawniej wszelkie odruchy wolnościowe ludu francuskiego, Legja przekształcona została na schronisko dla emigrantów, przybywających tłumnie wówczas do Paryża z wielu krajów Europy. Zmieniła się też rola Legji: z oddziału żandarmów „do użytku wewnętrznego” przeistoczyła się Legja w świetną jednostkę bojową, która przysporzyła swej przybrałej ojczyźnie Francji wiele kart chwały wojennej.

Wkrótce po swym powstaniu brała Legja udział w wojnie Algierskiej z Abd-el-Kaderem, zdobywając swe pierwsze wawrzyny w ataku na Konstantynę. Pomiędzy rokiem 1835 a 1839 Legja walczyła w Hiszpanii, wspomagając Izabellę II w walce z karlistami, i wyróżniła się tu w obronie fortu Perapeguí w 1836 r. Następnie Legja powraca do Afryki Północnej, stanowiąc tam awangardę francuskiej kolonizacji. Wojna krymska ogładła Legję w walkach pod Sewastopolem.

W r. 1863 Legja przebywa w Ameryce Środkowej, zmagając się z meksykańskimi

powstańcami. Wkrótce po wylądowaniu w Vera Cruz Legja daje dowód wielkiego bohaterstwa w Camerone — meksykańskich Termopilach. Kilka tysięcy jeźdźców meksykańskich otoczyło tam garstkę legionistów, liczącą 60 ludzi. W ciągu dziesięciu godzin bohaterzy legionistów stawili opór potężnemu oddziałowi powstańców pod piekącymi promieniami południowego słońca, pozbawieni wody i środków opatrunkowych.

Wkrótce po wybuchu wojny francusko-pruskiej Legja dąży na front. W szeregach jej walczy naówczas późniejszy król serbski — Piotr. Legja bierze udział w bitwie pod Coulmiers, przetrzucona następnie z nad Loary na wschodni front, zdobywa nowe wawrzyny pod Montbeliard. Po zawieszeniu broni bierze udział w stłumieniu paryskiej komuny, zatykając trójbarwny sztandar na wzgórzach Chaumont.

Następuje nowy okres walk w koloniach. W 1882 r. kolumna marszowa Legji Cudzoziemskiej walczy w Dahomeju, po roku legionści są już w Chinach. Batalion legionistów bierze udział w r. 1885 w zdobyciu Madagaskaru. Głównym terenem operacyjnym Legji pozostaje jednak przez szereg lat Marokko. Podczas wojny europejskiej czterdziestu tysięcy cudzoziemców przelewało krew za Francję pod sztandarami Legji, zdobywając dla swego oddziału osiem odznaczeń.

A rzecz najosobliwsza, że od chwili powstania Legji znaczną przewagę narodowościową mają w niej Niemcy. Według obliczeń duńskiego księcia Aage, który przebywał w szeregach Legji do r. 1928, Niemców jest co najmniej 70 proc. Według oficjalnej statystyki z 1923 r. liczył pierwszy batalion: 46 1/2 proc. legionistów niemieckiej narodowości, 13 proc. Rosjan, 6 proc. Francuzów, 4 proc. Turków, 3 proc. Belgów, Włochów, Szwajcarów i Duńczyków. Niebrak też było Polaków, Węgrów, Austriaków, Bułgarów, Serbów, Rusinów, i Hiszpanów, są tam Armeńczycy i Chińczycy, Amerykanie i Australijczycy.



Kompanja Młodych Obozu Wielkiej Polskiej w pochodzie



Młodzież akademicka w akcji propagandowej na rzecz T. C. L. Samochód witano wszędzie z oznakami najwyższej sympatii

Chirurgja estetyczna

W Paryżu odbył się niedawno kongres „chirurgów estetycznych”, którzy wiedzę swą i doświadczenie poświęcili wyłącznie naprawieniu błędów i niedokładności natury w dziedzinie urody ludzkiej. Chirurgja estetyczna, najmłodsza laiorośl tej dziedziny medycyny, ma za zadanie walkę z brzydotą, a także zacieranie zewnętrznych śladów, jakie nieliczniwa dłoń czasu rzeźbi na twarzy ludzkiej. Na zjazd ten przybyli przedstawiciele całego świata: Anglii, Belgowie, Amerykanie, Włosi, Grecy, Hiszpanie, Japończycy i t. d.

Ta nowa specjalność chirurgji pozwala „podstarzałym pięknościom” na usunięcie śladów starości bez zaprzędawania duszy do diabłu, zadając od nich wzamian za to tylko grubszą sumy pieniędzy i trochę wyuznawności na ból. Chirurgja plastyczna stara się dopomagać także tym, którzy na skutek nieszczęśliwego wypadku zostali zeszpeceni na całe życie, lub też pasierbom lesu, których natura przez złośliwy kaprys, już w kolebce naznaczyła jakimś odrażającym piętnem. Śmieszny lub brzydki nos mógł uczynić z młodej dziewczyny nieszczęsną starą pannę, pozbawiając ją domowego ogniska i macierzyństwa. Na szczęście jednak dr. Dartigues, najslawniejszy „chirurg korektor” posiada moc sposobów, aby najbrzydszą karykaturę nosa ukształtować według pięknego greckiego wzoru.

Wiceprezes obecnego kongresu, dr. Aubert, nawołuje wszystkich, na podstawach nauki pracujących chirurgów estetycznych do ustalenia wspólnych metod działania i do zrzeczenia się w walce przeciwko szarlatanom, prowadzącym „salony kosmetyczne”.

Gwiazdy błędna — Hollywood się kończy

Dzieją się rzeczy, o jakich dwa lata, czy nawet rok temu, największym pesymistom filmowym się nie śniło. Hollywood zanika i przechodzi do historii. Gwiazdy błędna. Najpopularniejsze figury srebrnego ekranu wycofują się z zarysów prywatnego życia, lub też zjawiają się na scenach teatryków Broadway'u. W Nowym Jorku panuje zatrzęsienie „gwiazd”, biura agentów teatralnych są przepelnione, Hollywood się skończył.

„Niema co, trzeba zaczynać od początku i na nowo się uczyć” — powiadały byłe gwiazdy, które karierę swą rozpoczęły odrazu od srebrnego ekranu. „Teatr to dobra szkoła i dzięki Bogu można tam wrócić” — stwierdzają znów ze swej strony potencjaci sceny, którzy dla złudnego zarobku przeszli niegdyś w służbę dziesiątej muzy, a których dziś Hollywood usunął. Dźwiękowcy wykończyli artystów i zwolna dobierają się do skóry wytwórców.

Kogóż to nie spotykamy dziś na giełdzie teatralnej Nowego Jorku? Interesującego Rod la Roqu'a wraz z małżonką, najpiękniejszą kobietą Hollywoodu — Vilma Banky; czarnowłosa, figlarna Colleen Moore i jej przyjaciółkę nieodłączną Virginie Valley; Lina Basquette wraca do baletu. Nawet Liljana Gish przebywa w Nowym Jorku i stara się o engagement do teatru. I Lya de Putti i Grete Nissen

i Lilian Rode i całe zastępy tyłu, tyłu innych.

A tymczasem w Hollywood szereg gwiazd drugiego rzędu wypoczywa na laurach. Są to szczęściarze, którzy nie robią — za to głównie otrzymują miljonowe sumy. Otrzymują wynagrodzenie za to, że... nie grają! Towarzystwa filmowe wykombinowały, że to im się lepiej opłaca. Nie jest w świecie filmowym tajemnicą, że First National Picture Corporation wypłaciło Griffithowi około 2 milj. złotych, licząc w naszej walucie, za to tylko, że zrezygnował z zawartego kontraktu. Za to samo wypłaciło Towarzystwo Warner Brothers 50 tysięcy dolarów artyście Monte Blue. Również tak u nas popularny John Gilbert stracił powodzenie, gdy film przemówił. Towarzystwo wypłaciło mu więc czempredzej ćwierć miliona dolarów, ażeby jaknajprędzej „wypoczał”. Pomniejsi aktorzy, którzy nie posiadają jeszcze nazwisk o światowej sławie, angażowani na skromne gaje, jak 100.000 dolarów rocznie, rezygnują chętnie za jednorazową zapłatą 50.000 dolarów. Wytwórnia uważa to za dobry interes, woli bowiem zapłacić nawet wysoką odprawę aktorowi, aniżeli nakręcić i naspiewać film, zgóry skazany na wygwizdanie.

L. W.

Jak Anglicy wydają swój dochód narodowy

Angielskie pismo perjodyczne „Economic Journal” podaje jako przeciętny dochód narodowy ludności Anglii za lata 1924-27 sumę 4 188 000 000 £., w stosunku do której wydatki, ugrupowane w 13 rubrykach, przedstawiają się następująco (cyfry przeciętne za 1924-27):

Środki żywnościowe — 1 217 000 000 £., mieszkanie — 436 000 000 £., ubranie — 436 milj. £., podatki bezpośrednie — 375 milj. £., napoje — 308 milj. £., podróże — 240 milj. £., tytoń — 116 milj. £., rozrywki i sport — 85 milj. £., choroby, ubezpieczenia społeczne — 83 milj. £., kult religijny — 42 milj. £., lekturna — 37 i pół milj. £., różne — 150 milj. £., oszczędności — 400 milj. £.

Ogólna suma wydatków wynosi 4 003 500 000 £., czyli że z dochodu narodowego pozostaje niespożytkowana suma 185 i pół milj. £.

W powyższym zestawieniu duże pozycje tworzą wydatki na tytoń, napoje, rozrywki, podróże, które stanowią cechę charakterystyczną budżetu Anglika, przyzwyczajonego do wysokiej stopy życiowej. Jednak kryzys i ciężary powojenne odbiły się i na tych pozycjach, albowiem wydatki na powyższe cele obciążone są wysokimi podatkami pośrednimi, które wyrażają się w ogólnej sumie 396 milj. £.

Kurs lekarski w Smokowcu.

Podobnie jak corocznie Związek Lekarzy w Wysokich Tatrach w Smokowcu, urząda po raz trzeci kurs dokształcający dla lekarzy, w czasie od 23—28 maja br. Przed południem wykłady, popołudniu wykładki. Poza pięciodniowym kursem, program obejmuje trziedniową wycieczkę organizowaną przez „Karpatherverein”. Wykładają profesorowie uniwersytetów wrocławskiego, polskich i czeskich. Język wykładowy niemiecki.

Grosz wdowi

Jak już na tem miejscu pisaliśmy, obchodzić będzie Poznań w czerwcu r. b. bardzo uroczyste 700-lecie śmierci św. Antoniego z Padwy. Wśród wielu uroczystości ku czci tegoż Świętego, na plan pierwszy — ze względu na swój charakter, a w dobie obecnej palącą potrzebę — wysuwa się wielki wysiłek, który komitet obchodowy chce wykonać. Mianowicie przewidziany jest w sobotę, dnia 13. 6. rb. (w sam dzień św. Antoniego) obiad dla biednych miasta naszego. Obiad ten wydany ma być dla pięciuset biednych. Poza tem projektowano dla każdego z biednych jako niespodziankę praktyczne podarki.

W zbożnym tem dziele jednakże dopomóc, a przez to udział wziąć powinno nasze całe miejscowe społeczeństwo, tak znane z przychylnego serca dla wszystkich biednych, potrzebujących rzeczywiście pomocy. Komitet zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli — a czciciele Wielkiego i Ukochanego Cudotwórcy, by choć najskromniejszym datkiem pozwolili w czyn zamienić śmiałą myśl.

Niech każdy za doznana łaskę od Wielkiego Świętego — a któżby jej nie otrzymał — złoży ofiarę, chociażby najdrobniejszą, by spłacić dług wdzięczności i mieć, że się tak wyrazimy, otwarty kredyt łask na przyszłość. Wszak św. Antoni z Padwy jest znany z tego, że otaczał biednych największą troskliwością, a zaspokojenie pierwszych potrzeb ubogich leżało mu najwięcej na sercu. Dlatego też niema kościoła, w którym nie byłoby figury lub obrazu Wielkiego Świętego ze znanym napisem: „Na chleb św. Antoniego”.

A zatem: Dajmy i my coś „na chleb”, gdy kwestarka (zaopatrzona w odpowiednie upoważnienie) zapuka do drzwi i poprosi o jakikolwiek maleńki datek. Liczymy na dobre i czule serce Poznańskiego obywatelstwa.

Komitet Obchodu 700-lecia śmierci św. Antoniego Padewskiego przy kościele OO. Franciszkanów w Poznaniu.

Nowe wydanie „trzydziestki”

Po roku istnienia Nar. Chrześc. Zjedn. Rzemiosła odbył się wczoraj w Poznaniu zjazd rady wojewódzkiej tej organizacji. Zebranie zagaił inż. p. Namysł, który mu też przewodniczył. Wdziękano na sali także kilku przedstawicielom władz, a z gości zamiejscowych

posła „sanacyjnego” z Wilna p. Stanisławskiego i wiceprezesa Izby Rzemieślniczej w Warszawie p. Wiechowicza.

Wśród przemówień podkreślić należy ostre wystąpienie p. Kopydłowskiego przeciwko obozowi narodowemu, (choć Nar. Zjedn. Rzemiosła pragnie stale uchodzić za organizację apolityczną!), dalej wystąpienie b. posła Stronnictwa Narod. p. Ludwika Miklaszewskiego z Kostrzyna, który m. i. powiedział, że chociaż należał do Klubu Narodowego, nigdy nie występował jako przedstawiciel klubu „partyjnego”, a zawsze tylko jako „reprezentant rzemiosła”, że to się „partji” nie podobało i za to pozbawiono go mandatu poselskiego.

Oświadczenie to p. Miklaszewskiego nie odpowiada rzeczywistości. P. Miklaszewskiemu dobrze wiadomo, że jeśli Stronnictwo Narodowe postawiło przy ostatnich wyborach do Sejmu jako kandydata w Poznaniu nie jego, lecz prezesa Związku Tow. Przem. i Rzem., p. Górczaka, uczyniło to zgodnie z życzeniem miarodajnych czynników rzemieślniczych. Ze czynnikami te miały dobry instynkt, tego dowodem obecna rola p. Miklaszewskiego, który mu nie zazdrościmy.

Po dłuższych wywodach przystąpiono do wyboru zarządu rady wojewódzkiej. I tak — prezesem został p. inż. Namysł, I. wiceprez. mistrz piekarski p. Kabaciński, II. wiceprez. p. Ludwik Miklaszewski. Ponadto weszli do zarządu mistrz malarski p. Ign. Wrembel oraz p. Tadeusz z Kościana (nieobecny na sali).

Punktem kulminacyjnym zjazdu była dekoracja kilkunastu osób u wojewody orderami.

Zjazd obejmujący około 150 osób, odbywał się na dużej sali Domu Rzemieślniczego. Pięciokrotnie wznoszono na „apolitycznym” zjeździe okrzyk na cześć — „nieugiętego wodza narodu”, marszałka Piłsudskiego...

Stuletnia zakonnica w Neapolu

(KAP) W początkach bieżącego miesiąca w klasztorze św. Małgorzaty - Fonseca w Neapolu obchodzono setną rocznicę urodzin jednej z zakonnice zgromadzenia, siostry Cecylii Cavallo, która spędziła tam 83 lata.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Zawieszenie ruchu autobusowego

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie zjazd właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, którzy uchwalili opracować projekt noweli do ustawy o funduszu drogowym, któryby pogodził interesy ich i skarbu państwa. Jednocześnie postanowiono wstrzymać z dn. 1 czerwca r. b. komunikację autobusową w całym kraju.

Oto lakoniczna wiadomość, podana w jednym z porannych wydań naszego pisma. Co kryje się za tą wiadomością? Co oznacza zapowiedź wstrzymania komunikacji autobusowej w całym kraju? Wszak sieć komunikacji autobusowej dwukrotnie przewyższa długością sieć kolejową, a u nieruchomości autobusów pasażerskich, szczególnie w pewnych okolicach kraju, grozi powrotem do „przedpotopowych” czasów komunikacji kołowej!

Już 1-go kwietnia r. b., t. j. w dniu wejścia w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym, przedsiębiorcy autobusowi na terenie woj. warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego i lubelskiego wywołali pracę konduktorów, szoferów i personelowi pomocniczemu autobusów. Na obszarze całego państwa następuje składanie rejestracji i związanie linii autobusowych. Jak rzekliśmy, na dzień 1-szy czerwca r. b. zapowiedziane jest całkowite wstrzymanie ruchu autobusowego.

Są to wszystko skutki ustawy o funduszu drogowym, która nałożyła na ceny biletów autobusowych podatek w wysokości jednej trzeciej. Ma to dać w sumie kwotę 22 milionów zł, a łącznie z ogólnym podatkiem od pojazdów mechanicznych kwotę blisko 30 milionów. Tymczasem cały park autobusowy w Polsce liczy niespełna 4.000 wozów mechanicznych. Przyjmując zły stan olbrzymiej większości autobusów, krążących po drogach polskich, można wartość taboru autobusowego określić na mniej więcej 30 milionów złotych, czyli właśnie tyle, ile nowouchwalony podatek autobusowy ma przynieść w ciągu jednego roku! Zaiste, jest to curiosum niespotykane w dziejach fiskalizmu w Europie, że podatek nałożony zostaje na źródło podatkowe w wysokości równającej się wartości tego źródła...

Wszystkie bolączki naszego życia gospodarczego łatwiej wytłumaczyć znajdując na powyższym przykładzie: trzeba nam wielkich nakładów, aby nadrobić wiekowe zaległości, trzeba miliardowych inwestycji, aby dorównać — pod względem urządzeń — Zachodowi, więc ssa się ze społeczeństwa setki milionów, miliardy rocznie do tego stopnia, że organizm popada w stan chronicznej anemii, wędnie i zamiera. Trzeba nam dróg, więc zabija się przemysł autobusowy i automobilizm, głównych użytkowników dróg!

Zabija się inicjatywę prywatną, która w ciągu 5-ciu lat samorzutnie stworzyła komunikację autobusową, reparującą braki sieci kolejowej, używającą cały kraj, a szczególnie kresy wschodnie, drenami szlaków autobusowych. Czyżby działało się to poto, aby inicjatywę prywatną na tem polu zastąpić przedsiębiorczością etatystyczną? Wszystko wydaje się za tem przemawiać, że intencje etatystyczne nie są rządowi dalekie i obce...

Krótkie informacje gospodarcze

— Fabryka „Chemimetal” w Zawierciu wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, motywując to brakiem zamówień. Równocześnie zarząd fabryki przyjmuje zwolnionych robotników pod warunkiem obniżenia zarobków o kilkanaście procent.

— Izby handlowe Anglii na dorocznym walnym zebraniu uchwały na wniosek Izby Liverpoolskiej żądać obniżenia kosztów portowych które wobec panującego kryzysu przyczyniają się do nieustannego spadku obrotów portowych Anglii.

— Włochy zajmują pierwsze miejsce w światowym eksporcie migdałów, wywożąc średnio ponad 300 tys. q. rocznie, przeważnie z Apulii i Sycylii, które produkują gatunki najbardziej poszukiwane na rynkach zagranicznych.

— W Moskwie odbył się przetarg na koncesje rybołówstwa. Z przetargu oddano 44 koncesje pod warunkiem wpłacenia przypadających podatków w walucie obecnej. Około 15 koncesji przypadło Izraelowi.

Po kilku tygodniach

Burza wywołana w opinii europejskiej wiedeńskim paktem unii austro-niemieckiej, pograżała w niepamięć i pozostawiała bez omówienia inne zdarzenie, które było niejako wstępem i przygotowaniem anchlussowego układu. Mamy tu na myśli „Mitteleuropäische Wirtschaftstagung”, jaka odbyła się w Wiedniu w dniach 18—20 marca przy współudziale przedstawicieli życia gospodarczego Austrii, Niemiec, Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i — Polski.

Dziś z perspektywy kilku tygodni warto jest rzucić okiem na przebieg owych obrad, ponieważ trzeba to nawet uczynić, jeśli się chce zrozumieć tło psychologiczne, na którym pp. Curtius i Schober zdecydowali się rzucić światu swoją wyzywającą koncepcję.

Dyskusja „Mitteleuropäische Wirtschaftstagung” ujawniła bowiem, jak bardzo na rękę były Niemcom oraz zorjentowanym w duchu koncepcji niemieckiej austriackim organizatorom zjazdu (dr. Riedl, twórca idei środkowo-europejskich umów regionalnych, b. kanclerz Austrii, dr. Streruwitz, b. prezydent wiedeńskiej Izby Handlowej Tilgner) głosy uczestników z krajów naddunajskich, którzy w najjaskrawszych barwach kreśliли niebezpieczeństwo przewrotu społecznego w duchu bolszewickim wskutek wzrastającej nędzy wśród mas chłopskich i nawoływali do utworzenia wspólnego frontu producentów i odbiorców z jednej strony przeciw konkurencji zamorskiej, a z drugiej strony przeciw jeszcze groźniejszej ekspansji sowieckiej. Wobec takich nastrojów mógł wymieniony powyżej Tilgner w swoim resumé rzucić słowo: „bieda w państwach agrarnych jest najlepszym sprzymierzeńcem ruchu środkowo-europejskiego”, zaś dr. Riedl powołał się na mówców z Rumunii i z Węgier, którzy, jak się wyraził — widzą już „blyskawicę nadchodzącej burzy”. Według słów tegoż dra Riedla nie co innego jak „właśnie niemiecki deficyt produkcji agrarnej jest podstawą przyszłej organizacji gospodarczej Europy Środkowej”.

Niemcy występują więc w roli zbawicieli państw naddunajskich jako konsumenci produktów rolnych. Cyfry statystyczne, które przytoczył ks. Błaskowicz, przewodniczący niemieckiego Związku Rolniczego w rumuńskim Siedmiogrodzie na dowód, że cała nadwyżka produkcji pszenicy Węgier, Jugosławii i Rumunii mogłaby znaleźć umieszczenie na rynku niemieckim, a o ile chodzi o jęczmień nawet podwójne ilości dzisiejszej nadwyżki tych trzech państw, silnie bardzo poparły argumentację niemiecką. Aby przednie - niemieckimi uczestnikami zjazdu wywołać wrażenie, że koncepcja środkowo-europejska z udziałem Niemiec nie napotka na opozycję sfer francuskich, dr. Riedl zaznaczył, iż niedawno słyszał z ust francuskich, że widoki urzeczywistnienia planu, które dały dowód do zwołania europejskiej konferencji zbożowej w Paryżu, zależą bezwarunkowo od tego, czy Niemcy przystąpią do tej akcji. Jest możliwym, że dr. Riedl miał tu na myśli senatora Le Trocquer, który widocznie jest sympatykiem „Mitteleuropäische Wirtschaftstagung”, jak świadczy odczyt wygłoszony przezeń przed kilkoma miesiącami w Wiedniu.

Aby rozproszyć obawy, iż chodzi o akcję, w której Niemcy mieliby mieć bezwzględna przewagę, dr. Riedl wypierał się, jakoby dążenia te miały charakter ekskluzywny słowami: „przyjmujemy wszystkich, którzy chcą do nas przystąpić na ogromnym obszarze od Pireneów do Karpat”. Jeżeli się weźmie pod uwagę, iż kilkanaście godzin po wypowiedzeniu tych słów, komunikat urzędowy, zapowiadający rokowania Austrii z Niemcami celem utworzenia związku celnego niemiecko-austriackiego, również zapraszał inne państwa do współudziału, nie trudnym będzie dopatrzeć się analogii w tych gestach obliczonych na to, aby ukryć właściwe cele całej akcji i rozproszyć podejrzenie.

Charakterystycznym było operowanie przez cały czas zjazdu zupełnie nieskrystalizowanym pojęciem „Europy Środkowej”. Z wynurzeń niemieckich było można sądzić, iż pojęcie to miało obejmować — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — Niemcy i Austrię z jednej a państwa naddunajskie od Węgier aż do Bułgarii z drugiej strony. Tem samym milcząc, ale roz-

myślnie pomijali mówcy niemieccy Polskę, jako uczestniczkę takiego bloku. Pragnąc wywołać jasne oświadczenie się na punkcie Polski, dr. Battaglia podniósł zupełną mglistość pojęcia Europy Środkowej co do terytorjalnego jej zakresu i zaznaczył, iż blok agrarny sprzyjający ideom współpracy na terenie środkowo-europejskim, obejmując także jeszcze i inne państwa. Niemieccy uczestnicy zjazdu nie zareagowali na to zapytanie dra Battaglii. Jedynie tylko prezydent Tilgner uważał się już za względów kurtuazyjnych jako gospodarz za powołanego do stwierdzenia, iż „Wirtschaftstag” zalicza oczywiście (selbstverständlich) także Polskę gospodarczo - politycznie do Europy Środkowej. Nawiązując zaś do uwagi dra Battaglii, iż mówi się wiele o formach i formułach współpracy środkowo - europejskiej, lecz równocześnie podważa się ideę tej kooperacji przez czyni takie, jakimi są np. podwyżki niemieckich cel agrarnych, prezes Tilgner zaznaczył, iż brak „ducha środkowo - europejskiego” wyraża się także w niekorzystnym kształtowaniu się bilansu handlowego Austrii, który stał się coraz bardziej bierny, zwłaszcza w kierunku wschodnim i północnym. Tilgner miał tu na myśli widocznie także i Polskę jako partnera Austrii.

Przedstawiciele Niemiec pomijali też w oświadczeniach swoich kwestję przystąpienia Czechosłowacji do przysięgłego bloku niemiecko-naddunajskiego. Widocznie przemysł niemiecki nie widziałby chętnie konkurencji Czechosłowacji w państwach południowo-wschodniej Europy. Stanowisko Czechosłowacji określił na zjeździe jasno dr. Zeman, prof. ekonomii na czeskiej politechnice w Brnie. Podniósł on, iż pojęcie „Europa środkowa” nie jest pojęciem historycznym, lecz tworem z pewnym określonym celem. Stałe granice terytorjalne takiego ugrupowania się państw nie dadzą się oznaczyć. Wskazał również p. Zeman na hegemostyczne dążenia Niemiec, które mogą niekorzystnie odbić się na interesach gospodarczych państw małych środkowej Europy.

Co się tyczy drogi praktycznej — urzeczywistnienia planów środkowo-europejskich, w myśl koncepcji dr. Riedla, przyjętej za podstawową przez Wirtschaftstagung, służyć ma system preferencyjnych regionalnych umów handlowych z wyłączeniem największego uprzywilejowania. Tezę swoją uzasadnił dr. Riedl argumentem, że ściśle stosunki istniejące od dawna między grupą przemysłową i agrarną, uzasadniają co najmniej w równej mierze wprowadzenie systemu regionalizmu preferencyjnego jak np. w stosunkach między państwami skandynawskimi, bałtyckimi, półwyspu iberijskiego etc. Zdaniem dr. Riedla, preferencja z wykluczeniem największego uprzywilejowania byłaby głównym jeźdźcem niejednym środkiem, któryby utrudniając zabójczą konkurencję zamorską, mógł pokonać kryzys agrarny państw Europy wschodnio-południowej z jednej strony, a zarazem załagodzić klęskę bezrobocia państw przemysłowych z drugiej strony.

Z wywodów dr. Riedla odnosiło się wrażenie, że apel jego skierowany był pod adresem tych, którzy byli nieobecni na zjeździe, tj. rządów państw, które musiałyby zrezygnować z najw. uprzywilejowania, aby umożliwić zorganizowanie systemu umów preferencyjnych w granicach terytorjalnych określonych przez inicjatorów tego planu. Dla nadania temu wezwaniu większego nacisku dr. Riedl starał się uświadomić te rządy, że w razie ich sprzeciwu ponoszą one ogromną odpowiedzialność za dalsze kształtowanie się stosunków w Europie środkowej w dziedzinie gospodarczej.

Pełnego znaczenia nabierają wywody czołowych mówców austriackich i niemieckich na zjeździe wiedeńskim, gdy się uświadomi, że w tym czasie, gdy przemówienia owe wygłaszane były do niczego nieświadomych niemieckich członków Wirtschaftstagung, w kancelariach na Balplatzu kończyło się przepisywanie tekstu układu anchlussowego. Nikt też, tak jak Austriacy i Niemcy, nie wziął zapewne dosłownie słów pp. Riedla i Tilgnera, którzy zamykali zjazd Wirtschaftstagu butnym oświadczeniem: „Mitteleuropa ist auf dem Marsch!”

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) Konferencja prasowa w Związku Kupców Chrześcijań. W sobotę odbyła się w pawilonie „Jak zdobyć klienta?” konferencja prasowa zorganizowana przez Związek Kupców Chrześcijań. W konferencji wzięli udział prócz przedstawicieli prasy również dyrekcja Targów w osobach pp. prof. Roppa i dyr. Krzyżankiewicza. Konferencja miała na celu zaznajomienie prasy z znaczeniem i celem stoiska a szczegółowych informacji udzielał organizator pawilonu p. red. H. Grudziński. Po konferencji odbyła się herbatka towarzyska, na której wygłoszono szereg przemówień dziękując specjalnie p. red. Grudzińskiemu za jego ofiarną i bezinteresowną pracę. (in)

(k) Otwarcie służby „Danziger Haupt” dla ruchu żeglugowego. Izba przem.-handl. w Poznaniu zawiadamia, iż służba „Danziger Haupt” została z dniem 8. IV. 1931 r. otwarta dla ruchu żeglugowego.

(k) Z walnego zebrania P. K. E. W dn. 30 kwietnia br. odbyło się walne zebranie S. A. „P. K. E.” pod przewodnictwem p. prezydenta Ratajskiego. Zebranie uchwało skonwertowanie pożyczki budowlanej w sumie 450 tys. zł w złocie w obligacjach B. G. K. Rozpatrzenie punktów porządku obrad od 2—9, jak sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej, zatwierdzenie bilansu, podział zysków, przelanie majątku P. K. E. na gmień m. Poznania, postanowiono odłożyć do następnego walnego zebrania. P. K. E. opierając się na przyjętym już statucie w myśl nowej ustawy o spółkach akcyjnych była zmuszona do zwołania zebrania przed 1 maja br. P. K. E. zaangażowana jest czynnie w szeregu przedsięwzięć, które nie posiadając jeszcze statutów, opartych na nowej ustawie i nie będąc wobec tego zmuszone do przygotowania w tym samym terminie co P. K. E. bilansów, jeszcze ich nie zstawiły. Z tego też względu zarząd P. K. E. nie miał technicznych możliwości przygotowania dokładnego sprawozdania, w związku z tem koniecznym było wycofanie punktów od 2-8 z porządku obrad i odwołanie ich do następnego walnego zebrania. Po przeprowadzeniu tej uchwały zebranie zamknięto.

(k) Taryfa przewozowa polsko - rumuńska - lewantyńska. Izba przem.-handlowa zwraca uwagę na istnienie taryfy kolejowo-morskiej polsko - rumuńska - lewantyńskiej, za pomocą której można przesyłać towary bezpośrednio ze stacji kolei polskich do Stambułu i innych portów bliższego Wschodu za listem przewozowym-konosamentem. Towar przebywa koleją drogą do Konstancy, zaś z Konstancy zostaje przewieziony morzem na statkach „Service Maritime Roumain”. Dotychczasowa praktyka wykazała, że transport taryfa lewantyńska jest dość szybki (około 5—6 tygodni a nie 5 miesięcy) i w każdym razie tańszy niż transport przez Bułgarię. Informacyj o taryfie lewantyńskiej udzieli każdy spedytor, zaś egzemplarz taryfy można otrzymać w każdej dyrekcji P. K. P.

Z ZAGRANICZNY

(k) Międzynarodowa Komisja Pracy w rolnictwie. Wobec tego, że zagadnienia pracy w rolnictwie nie były dotychczas na terenie międzynarodowym należycie ujęte, Międzynarodowa Komisja Rolnicza w Paryżu (międzynarodowy związek organizacji rolniczych) powołała do życia Międzynarodową Komisję Pracy w rolnictwie (Commission Speciale pour les questions du travail agricole), której zadaniem będzie badanie zagadnień pracy w rolnictwie i wszelkich problemów z niemi związanych, a w szczególności tych, które wchodzi w zakres działania Międzynarodowej Organizacji Pracy, istniejącej obok Ligi Narodów w Genewie. W skład Międzynarodowej Komisji Pracy w rolnictwie wchodzi 2 delegatów każdego kraju, którego organizacje rolnicze są członkami Międzynarodowej Komisji Rolniczej. Z ramienia zrzeszonego w organizacjach zawodowych rolnictwa polskiego wszedł do Międzynarodowej Komisji Pracy pp.: Mec. Z. Nadratowski z Warszawy i inż. Jerzy Radomski z Poznania. Ponadto w skład tej komisji wchodzi z urzędu p.: prezes K. Fudakowski, jako wiceprezes Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu. Pierwsze posiedzenie powyższej Komisji odbędzie się w Pradze Czeskiej w początkach czerwca b. r.

(z) Niemiecko - sowieckie porozumienie gospodarcze. W niemieckich kołach przemysłowych żywe poruszenie i niepokój wywołała wiadomość o specjalnej klauzuli w umowie niemiecko - sowieckiej w sprawie nowych dostaw dla ZSRR. Umowa ta zawiera warunek, iż Niemcy zobowiązują się do przeciwdziałania akcji antidumpingowej, podjętej przez szereg państw wobec Sowietów. Wzmacnia to przedstawicielstwo sowieckie udzieliło za pośrednictwem Reichsverband der Deutschen Industrie nowych zamówień na sumę 300 milj. marek, tak, iż ogółem ostatnie zamówienia sowieckie osiągną sumę 800 milj. marek niem. Przemysłowcy niemieccy zliberalizowali nieco warunki kredytowe, tak, iż przeciętne terminy kredytowe wynoszą 2½ lat. Rząd niemiecki udzielił 60 proc. gwarancji za zobowiązania sowieckie.

KULTURA FIZYCZNA

Koncentryczny atak na Poznań

„Smutne stosunki panują w organizacji pięściarstwa polskiego. Obecnie sytuacja w związku bokserkim jest wprost alarmująca. Najwyższy czas, aby zainteresowały wyższe instancje, np. Z. Z. lub P. U. W. F. Jedynym wyjściem byłoby wprost mianowanie na czas pewien komisarza sportowego, któryby doprowadził do pacyfikacji stosunków między skłóconymi okręgami. Niestety żadna z wymienionych instytucji nie posiada prawa tak dalekiej ingerencji do działalności związków państwowych i to jest bolączką naszego życia sportowego”.

Cytujemy tu wyjątek z jednego tylko artykułu, które wyrastają obecnie w prasie warszawskiej niczym jadłowicie grzyby po deszczu w związku z przeniesieniem siedziby P. Z. B. do naszego miasta. Mamy do czynienia z zupełnie wyraźną kampanją, a prowadzi się ją jak na komendę nie tylko na łamach prasy sportowej, lecz również i w pismach codziennych. Ostrze tej kampanji skierowane jest zdecydowanie przeciw Poznaniowi, przyczem organizatorzy koncentrycznego ataku nie usiłują nawet zbytnio maskować się, a w doborze argumentów są bardzo niezręczni i często jaskrawo wchodzą w kolizję z prawdą.

Ze swej strony — w związku ze wspomnianą kampanją — stwierdzamy i przypominamy, że kiedy w listopadzie 1928 roku przeniesiono siedzibę P. Z. B. z Poznania do Katowic, już wówczas wyrażaliśmy poważne wątpliwości co do celowości tej jednogłośnie uchwały walnego zgromadzenia. Górnolotne frazesy i przeróżne obietnice nie budziły zaufania, dlatego też odnośliśmy się do nich z całą rezerwą. Nasze obawy spełniły się bardzo szybko. W przeciągu kilku zaledwie tygodni P. Z. B. w Katowicach dowiódł, że „pracuje” pod znakiem całkowitego chaosu, a władze związku robią wszystko, aby pogrzać powierzoną swej pieczy dziedzinę sportu i nie spełniają nawet najelementarniejszych obowiązków.

Już pierwsze zebranie w Katowicach, w dniu 1 grudnia 1929 roku, nie udzieliło zarządowi pokwitowania, wyrażając przeciw niemu szereg ostrych i zupełnie uzasadnionych zarzutów. Powtarza się to odtąd stale na wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych walnych zgromadzeniach.

Obserwując te anormalne objawy my jedni bodaj tylko nazywaliśmy rzecz po imieniu, stwierdzając nieudolność możnowładców P. Z. B. i piętnując ich szkodnictwo na każdym kroku. A równocześnie usiłowała prasa — ta sama, która dziś roni łzy krokodyla nad stosunkami w pięściarstwie polskim — wypisywała hymny pochwalne, a prezes P. Z. B. otrzymał wysokie odznaczenie państwowe za... „działalność” na polu wychowania fizycznego. Takie paradoksy mogą tylko zdarzać się w naszych warunkach i aż nadto wymownie ilustrują obecne stosunki.

P. U. W. F. i Z. Z. nie interwenjowały wówczas zupełnie (choć miały wielokrotnie nawet obowiązek zająć się z całą energią i domagały się tego kategorycznie!) ponieważ na czele P. Z. B. stał wysoki urzędnik województwa śląskiego p. dr. Saloni, który — zapewne w myśl wskazań z góry — dzierżył i w innych organizacjach kierownicze stanowiska (przypomnijmy chociażby Śląską Radę Sportową, Zw. Motocyklowy itd.). Sypano pieniędzmi w okresie jego „radosnej twórczości” na prawo i lewo. Zakładano pisma sportowe nie myśląc zupełnie o podniesieniu sprawności fizycznej, lecz wyłącznie w innych celach, na które żadnemu z kierowników, dbających rzeczywiście o rozwój sportu nie wolno się godzić.

Dopiero gdy p. Saloni przed kilku miesiącami ustąpił i gdy na ostatniem

walnym zebraniu już go nie było, zainteresowano się raptem specjalnie organizacją naszego pięściarstwa, kierując ostre zarzuty pod zupełnie fałszywym adresem, bowiem wyłączną winę za dzisiejszy stan rzeczy ponosi dawny zarząd P. Z. B. oraz jego niefortunny prezes dr. Saloni.

Wzorem innych dziedzin i w sporcie mierzy się u nas wszystko dwojaką miarą. Dlatego też po komisarzach w kasach chorych, w instytucjach społecznych i samorządowych, powinnaby obecnie przyjść kolej na Związek Pięściarski. Wówczas cała organizacja stanie na baczność, a nasi pięściarze na rozkaz zwyciężać będą wszystkich swych przeciwników, podobnie jak — nasi kawalerzyści w Nicei.

O cóż więc właściwie chodzi? Nowy zarząd dopiero co przejął władzę, skąd zatem biorą się te historyczne porwy? Co się stało na ostatniem walnym zebraniu, że domagają się hałaśliwie, aż wyprawy karnej z ramienia P. U. W. F. względnie Z. Z.?

Odpowiedź jest bardzo prosta. Nie powiodły się targi i dlatego to zdenerwowanie, wzyierające z każdego wiersza. Po smutnych doświadczeniach z katowickimi dygnitarzami nie chciano oddać i nie oddano władzy związkowej w ręce dygnitarzy warszawskich. Toć przeciw Polski Związek Bokserki powstał w Poznaniu, kładąc tu podwaliny pod dzisiejszy piękny rozwój naszego pięściarstwa, kierując niem sprawnie w najtrudniejszym okresie, kiedy trzeba było tworzyć wszystko niemal z — niczego. Również rozrost pięściarstwa w stolicy datuje się tam dopiero od chwili objęcia kierowniczego stanowiska przez Poznańczyka, p. Stanisława Derdę. To też te 420 głosów Śląska, Pomorza, Wilna, Łodzi i Poznania za przeniesieniem siedziby P. Z. B. do naszego miasta, oddane w pierwszym dniu walnego zgromadzenia, przeciw 123 głosom Warszawy i Lwowa — były dowodem uznania za pracę w pierwszych latach istnienia związku oraz wyrazem zaufania równocześnie, że Poznań sprostą swemu zadaniu.

Kandydatura Poznania znana była na długo przed terminem zebrania, to też okregi miały dosyć czasu do zastanowienia się i powzięcia odpowiednich decyzji. Wynik głosowania zaskoczył tylko niedoszłych dygnitarzy warszawskich i rozpaczyli się targi o zmianę decyzji. Że nie szczędzono obietnic w to nie wątpimy ani na chwilę. Lecz rachuby jeszcze raz zawiodły i wówczas chciano steroryzować walne zgromadzenie opuszczając manifestacyjnie salę obrad. Znowu przeliczono się.

Wyszli przedstawiciele Warszawy — zatem najwięcej zainteresowani — a z nimi reprezentanci Wilna i Lwowa, czyli ośrodków, które narazie nie mają jeszcze poważniejszego głosu w naszym pięściarstwie; Łódź była nieobecna. To też słusznie przewodniczący, postępując konsekwentnie, wytrwał do końca i nie pozwolił zerwać walnego zgromadzenia, lecz zarządził zgodnie z porządkiem obrad wybory nowych władz P. Z. B.

Dzisiejsze rzucanie się w bezsilnej złości nic już nie pomoże. Nasze pięściarstwo stoi obecnie już na tym poziomie, że bez niepowołanych opiekunów doskonale się obejdzie. Postępowanie władz P. Z. B. i P. O. Z. B. ocenialiśmy zawsze rzeczowo, biorąc pod uwagę sumę pracy i nie skąpiąc uznania za owocną działalność. Ale równocześnie wytykaliśmy bez pardonu poważniejsze błędy, wychodząc z założenia, że racjonalna krytyka jest czynnikiem twórczym. Pozwalamy sobie stwierdzić na zakończenie, iż rzadko musieliśmy się do niej uciekać w stosunku do P. O. Z. B. i pragnęlibyśmy, aby władze P. Z. B. nie zasługiwały na nią.

od wszystkiego, — ale piwackich brak wszędzie.

Dlatego też dotąd, chociaż uważaliśmy, że sprowadzani zagraniczni trenerzy nie są wariaci pieniędzy, które kosztują, musieliśmy ich brać, bo nie było innych. P. Z. P. już od szeregu lat chciał z tym stanem skończyć, jednak brak funduszy i odpowiednich krytycznych pływalni stał zawsze na przeszkodzie.

Pierwszy kurs trenerski rozpoczął się. Urządza go P. Z. P. przy poparciu finansowem PUWF. i P. W. Kurs ten dzieli się na dwa okresy — wstępny dla 30 osób i drugi wyższy dla 15 z tych, którzy z najlepszym wynikiem ukończą kurs pierwszy.

Zadaniem pierwszego kursu jest wyszkolenie instruktorów, czyli według nowej terminologii oficjalnej „przodowników” piwackich. Uczestnicy kursu rekrutują się wyłącznie z osób dobrze obznajmionych ze sportem piwackim i mających już pewną rutynę instruktorską. Największy nacisk położony jest na naturalną metodę nauczania masowego pływania. Uczy ją twórca tej metody, słynny Kurt Wiessner, który w swojej szkole w Wiedniu uzyskuje nią zdumiewające wyniki.

Opanowanie przez naszych przodowników umiejętności nauczania pływania szybkiego i masowego jest rzeczą podstawowej wagi. Dotąd bowiem uczono nas pływania starożytną metodą indywidualną „na wędce”. Przy tym systemie nauczyciel tracił co najmniej kilkanaście minut na każdego i uczył go przez parę tygodni. System masowy, zastosowany w szkołach i w wojsku, dałoby zupełnie inne rezultaty. Niezależnie od metodyki nauczania, kurs niższy obejmuje wykłady teoretyczne z zakresu le-

karskiego (anatomja, fizjologia, higiena itd.) z zakresu organizacji sportu piwackiego, przepisów, urządzania zawodów i t. p. Przewodnik bowiem musi umieć nie tylko uczyć pływania, ale pobudzić do życia ośrodki, w którym pracuje. Uzupelnia wreszcie kurs zaprawa gimnastyczna i nauka masażu sportowego.

Kurs wyższy, dwutygodniowy ma na celu wypuszczenie pierwszego zastępu już nie „przodowników”, lecz dyplomowanych trenerów. Kurs ten pod kierunkiem innych zagranicznych specjalistów obejmować będzie w pierwszym rzędzie prowadzenie treningu zawodniczego, naukę pływania sportowego, skoków i piłkę wodną. Jest on dlatego tak krótki, iż przewiduje, że w pierwszym roku otrzyma się dość zaawansowany materiał ludzki, posiadający już pewną praktykę zawodniczą, któremu brak jedynie tylko systematyzowania wiadomości i brak metod instruowania.

Oba kursy zakończy egzamin i wręczenie odpowiednich dyplomów oraz i odznak (metalowych i sukiennych), które instruktorem czy przodownikiem będzie mógł wyróżniać się na pływalni.

PZP dąży poza tem do przeprowadzenia zgodnie z intencjami PUWF zakazu nauczania pływania przez osoby nie posiadające do tego należytej kompetencji. Oczywiście wprowadzać w życie będzie można ten zakaz stopniowo, w miarę wypuszczania kadr instruktorskich. Zamierzeniem PUWF jest udzielenie PZP prawa egzaminowania instruktorów i wydawania im dyplomów, które jedynie będą uznane przez władze administracyjne. Oczywiście odpowiednie zarządzenia musi wydać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. T. Semadeni.

Polska „liga” lekkoatletyczna

II.

Szczególnie nieszczęśliwe jest postanowienie o wylosowaniu przeciwników. Liczymy się nawet poważnie z faktem odstąpienia od rozgrywek międzyokręgowych — przynajmniej ze strony klubu, na którym spoczywać będzie obowiązek wyjazdu — w wypadku np. wylosowania spotkania mistrzów Poznania i Lwowa, czy Wilna i Torunia, wzgl. Śląska i Wilna. Koszta przejazdu kolejną poważną liczebnie ekspedycji ponieść będzie mogła tylko niewielka ilość klubów.

I tę kwestję rozwiązałby lepiej nasz projekt, przewidujący wyśrodkowanie w drugiej kolejce (pierwszą kolejka doprowadzić miała do oznaczenia zespołowych mistrzów okręgowych) tylko drużynowych mistrzów dzielnicowych, względnie — lepiej jeszcze — pewnych grup (np. Pomorza i Poznań, Śląsk i Kraków, Lwów i Lublin, Wilno i Białystok itd.). Koszt przejazdu drużyn na przestrzeniach tych ośrodków byłby niewątpliwie znacznie mniejszy niż przy wyprawie wyznaczonej przez ślepy los np. ze Lwowa do Poznania.

W dalszym ciągu grożą towarzystwa stołeczne, że i klubom prowincjonalnym nie uśmiechnie się ani sukces finansowy, ani też propagandowy, bowiem... „prowincja oglądać będzie prawdopodobnie rezerwową drużynę (stołecznego klubu)”. Chcielibyśmy widzieć taki klub stołeczny, który, pragnąc poważnie zdobyć tytuł drużynowego mistrza Polski, odważyłby się na wysłanie np. do Poznania swojej „rezerwowej drużyny”!... Miałaby ona z pyszną! Coprawda poznańskie środowisko lekkoatletyczne bierze się w gronie projektodawców ligi wyjątkowo łaskawie i poważnie, bowiem w proponowanej kombinacji rezerwuje się miejsce dla dwóch naszych klubów — „Warty” i „AZS”.

III.

Godnym pochwały jest zamiar projektodawców przeprowadzenia ligi nie w drodze rewolucyjnej (na wzór piłkarskiej), lecz na podstawie legalnych uchwał, przygotowanych za poprzedniem porozumieniem się klubów, proponowanych do składu przyszłej ligi. Należy jednak wątpić w skuteczność obranej drogi. Nie da się zaprzeczyć, że i dzisiejsze piłkarskie kluby ligowe — wówczas mistrzowie w swoich okręgach — próbowały bezskutecznie tej drogi, z powodu, że tak powiemy, majoryzowania ich przez resztę klubów klasy A w okręgach.

III. Gorzej jeszcze ma się rzecz w lekkoatletyce. Jeżeli bowiem w piłce nożnej kluby klasy A reprezentowały większość głosów w okręgach, a już mniejszą znacznie ilością dysponowały kluby klas B i C — to w lekkoatletyce zmajoryzowanie jest o wiele łatwiejsze. Wiadomo bowiem ogólnie, że każdy najmniejszy klub, którego cała „działalność” lekkoatletyczna streszcza się w urządzeniu raz do roku jednego biegu na przelaj, dysponuje na walnych zebraniach okręgów ilością głosów zupełnie niewspółmierną z wysiłkami towarzystw, traktujących poważnie lekką atletykę. Każdej chwili mogą te małe zrzeszenia zwyciężyć wszelkie poczynania rzeczywistych klubów lekkoatletycznych.

IV.

„Ligowość” klubów lekkoatletycznych to zresztą rzecz bardzo, a bardzo względna. Potrzeba tylko w naszych warunkach, aby z tego czy owego towarzystwa usunęło się dwóch lub trzech czołowych zawodników, a już wartość danego zespołu będzie mocno nadwątlona.

Liga lekkoatlet. zatem, to w takich okolicznościach na dłuższy jeszcze czas rzecz całkiem zbędna. Konieczna jest natomiast gruntowna przebudowa organizacji lekkoatletycznej, tak w związkach okręgowych jak i w PZLA. Większy wpływ na organizację powinny mieć zrzeszenia poważnie rzecz traktujące i rzeczywiście uprawiające lekką atletykę. Ilość dokonanej pracy oraz jej jakość, dalej poczyniony nakład winien znaleźć odpowiednik w liczbie głosów na walnych zgromadzeniach. Tą samą miarą nie można mierzyć „wysiłku”, włożonego w organizację biegu na przelaj — z pracą, dokonaną przez zarządzenie chociażby jednych tylko zawodów okręgowych. A jeżeli w dodatku klub nie poprzestaje na imprezach okręgowych i nie szczczędając nakładu, zdobywa się na zorganizowanie spotkań międzyokręgowych — to ten jego wysiłek musi znaleźć odpowiednie uznanie i nagrodę. Powinno się zastrzec danemu klubowi większy wpływ na życie organizacyjne, musi mieć zapewnienie, że jego starania nie będą zdewaluowane przez liczebną większość maluczkich, którym najczęściej nie krzewienie lekkiej atletyki leży na sercu, a tylko ambicji dogadza, że klubowi przypada nimb wątpliwej zresztą wszechstronności. Tą sprawą zajmijmy się kiedyś osobno.

Polski Związek Pływacki przed sezonem

I.

Najpoważniejszym bodajże tego rocznem przedsięwzięciem Pol. Zw. Pływ. jest projektowany od lat szeregu kurs trenerów. Brak instruktorów jest jedyną i decydującą przyczyną niedostatecznego w Polsce rozwoju tego najtańszego i najbardziej higienicznego ze sportów. Jest rzeczą zdumiewającą, jak np. rozrasta się

narciarstwo, wymagające kosztownego sprzętu, w porównaniu z pływaniem, które nie wymaga żadnego nakładu pieniężnego. Zdaje się, że jednej z głównych przyczyn tego stanu rzeczy należy dopatrywać się w okoliczności, iż ani dawna Centr. Szk. Gimn. i Sp. w Poznaniu, ani P. I. W. F. w Warszawie, nie uczyły swych wychowanków sportu pływackiego. Mamy po całej Polsce instruktorów



Kto

cen
swoj wzrok
ten powinien
zadac
od optyka
tylko

SZKIEŁ PUNKTAL
ZEISS'A

Szczegółowy opis na żądanie wysła
bezpłatnie fabryka Carl Zeiss, Jena

Pw 11 029-17.11

SPORT

Kusociński zwycięża

w Narodowym Biegu na przełaj w stolicy.

Bieg narodowy w Warszawie odbył się na trasie 8000 m i zgromadził na starcie 280 zawodników. Przyniósł on pewnego rodzaju sensację, gdyż zamiast spodziewanego pojedynku Kusociński i Petkiewicz rozegrała się walka Petkiewicza z Puchalskim, ale — o drugie miejsce Kusociński okazał się bezkonkurencyjnym, zwyciężając łatwo. Znakomite wyniki osiągnęli nieznani zawodnicy prowincjonalni.

Trasa była ciężka wskutek mokrego gruntu, płaska i bardzo jednostajna; prowadziła ona po trawie na lotnisku. Odrazu na czoło wysunął się Kusociński, a tuż za nim biegł Petkiewicz; na trzecim klm Kusociński ucieka i od tej chwili jest już bez konkurencji, odsadzając się coraz więcej od reszty. Za Petkiewiczem podąża wciąż krok w krok Puchalski, który na dwa klm przed metą mija go. Jednak Petkiewicz zdobywa się na swój wspaniały finisz i zostawia Puchalskiego o 80 metrów w tyle. W dalszym ciągu przybierają do mety w niewielkich odstępach od 15 do 20 metrów inni zawodnicy.

Wynik techniczny biegu był następujący: 1. Kusociński 26:14.2; 2. Petkiewicz 26:52, o 200 m za pierwszym; 3. Puchalski (Legja) o 80 za drugim; 4. Strzałkowski (Białystok); 5. Adamczyk (Orzeł - Warsz.); 6. Dawidowski (Piotrków); 7. Więckowski (Sokół - Grodno); 8. Mościbrodzki (70 p. p. - Lida); 9. Nowacki („Warszawianka”); 10. Jankowski (niestow.). Nagrodę Z. Z. zdobyła „Warszawianka”.

Gry sportowe

Turniej koszykówki dla drużyn szkolnych o puchar p. dr. Czajkowskiego przyniósł następujące wyniki: „Gimn. Gniezno” i „gimn. Mickiewicza” 30:0. Wskutek usunięcia przez sędziego p. Gruchalskiego kilku zawodników z „gimn. Mickiewicza” otrzymało Gniezno przy stanie 15:15 w o. „gimn. Bergera” i „gimn. Marcinkowskiego II” 76:8 (44:2); sędziował prof. Hładysz „Seminarjum” i „gimn. Czajkowskiego III” 32:16 (10:11); sędziował p. Kultys. „Gimn. Padewskiego” i „gimn. Niemieckie II” 36:4 (20:0); sędziował p. Kultys. Spotkanie o wejście do finału pomiędzy „gimn. Marcinkowskiego a „gimn. Gniezno” dało wynik: 32:13 (25:8); sędziował p. Kultys. (ip)

Hippika

Zawody Włkp. Klubu Jazdy Konnej przyniosły następujące wyniki: Konkurs wstępny dla koni, które nie zdobyły jeszcze żadnej nagrody: 1. por. Czeheidze 7 p. s. k. na „Lucjanie”; 2. ppor. Michałowski 15 p. uł. na „Salwie”; 3. por. Jagielski 3 szw. pion. na „Lotniku”; 4. ppor. Bukowski 15 p. uł. na „Haleru”. Startowało 24 konie. Konkurs handicap dla koni wszelkiego pochodzenia: 1. por. Zarzycki 15 p. uł. na „Moim”; 2. por. Dąbski-Nehrlich 7 d. a. k. na „Sum-Beam”; 3. por. Sokolnicki 15 p. uł. na „Carze”; 4. ppor. Bukowski 15 p. uł. na „Nelsonie”; 5. por. Czeheidze 7 p. s. k. na „Lucjanie”. Konkurs podoficerski parami: 1. 7 d. a. k. (ogniom. Gulczyński na „Pletwie” i kpr. Pietrzak na „Przybyszu”); 2. 15 p. uł. (plut. Skrzypczak na „Smudze”; plut. Jurczak na „Salwie”); 3. 7 p. s. k. (st. wachm. Wesołowski na „Proporcju” i wachm. Szafer na „Griegu”). Ogółem startowały 22 zespoły. Konkurs podoficerski władania bronią, który wygrał wachm. Szafer 3 szw. pion. Konkurs na szybkość dla koni, które nie wzięły jeszcze nagrody: 1. gen. Zahorski; 2. por. Czeheidze 7 p. s. k. Konkurs na szybkość dla koni wszelkiego pochodzenia: 1. kpt. Misiewski 7 d. a. k. na „Luczniku”; 2. por. Brodzki 15 p. uł. na „Prawnuku”; 3. por. Dąbski-Nehrlich 7 d. a. k. na „Sun - Beam”. (in)

Sezon wyciągowy w Warszawie rozpoczął się w niedzielę, gromadząc tłumy publiczności na torze. Wyniki ważniejszych gonitw są następujące: w handicapie otwarcia dla 4-latków na dystansie 2100 m o nagrodę 10 000 zł: „Mindowe” stajni „Alba” (Radziwiłłów) pod Jagodzińskim w czasie 2:19 o długość; 2. „Valibal” Dydyńskiego pod Jednaszewskim; 3. „Czart”, ul. krechowickich. W handicapie otwarcia dla 3-latków na dystansie 1600 m o nagrodę 10 000 zł zwyciężył „Jerry” Enderów, pod Michałczykiem w czasie 1:45 o 4 długości; 2. „Adam” Dydyńskiego pod Jednaszewskim; 3. „Dorida” Wojciechowskiego. (Tel. wł. — ta.)

Hokej

Mistrzostwa Poznania łącznie z turniejem o puchar miejskiego komitetu p. w. i w. f. przyniosły w niedzielę następujące rezultaty: „Lechia” I i „Warta” II w. o. 3:0. Do przerwy „Warta” prowadziła 1:0; po pauzie, ponieważ „Warta” jako gospodarz nie mogła dostarczyć piłek oddzielali sędziowie mecz. Prowadzili zawody pp. Celler i Zieliński. „Czarni” I i „Lechia” II 3:1 (3:0); sędziowali pp. Celler i Paczkowski S. „Gimn. Bergera” i „Czarni” II 1:1 (1:0); sędziowali pp. Brodniewicz i Konieczny. „Warta” I i „AZS” I 2:2 (2:1); sędziowali pp. Minicki i Paczkowski S. W drugim kole spotykają się: „AZS” I i „Lechia” II, „Warta” I i „Czarni” II, „Lechia” I i „Berg” I, oraz „Czarni” I i „Warta” II. (in)

Lekka atletyka

Mistrzostwa panów kl. C odbyły się na boisku „Sokoła” i obesłane były przez kluby starannie wybranymi zawodnikami z pośród młodszej generacji. Organizacja bardzo sprawna świadczy dodatkowo o władzach OZLA, który tej imprezy „początkujących” nie zlekceważył. Wyniki techniczne są następujące: 100 m: 1. Adamski (AZS) 11.9; 2. Ciemierni (W); 3. Mieloch (W); 400 m: 1. Włodzimski (W) 57.2 s.; 2. Muszyński (S); 3. Zugehoer (SMP); 1500 m: 1. Muszyński (S) 4:34.2 m; 2. Stanisławski (AZS); 3. Słociński (SMP); 5000 m: 1. Bronisławski (AZS) 17:36.8; 2. Maciejewski (SMP); 3. Stróżyk (W); 4 x 100 m: 1. „AZS” (Adamski, Piechocki II, Turczyk, Klemczak) 47.2; 2. „Warta”: 3. „Sokół”; 4 x 400 m: 1. „Warta” (Olszewski, Zieliński, Malewski, Włodzimski); 2. AZS II; 3. AZS I; — skok w wyż: 1. Niesiowski (AZS) 1.63; 2. Hoffmann (W) 1.57; 3. Mieloch (W) 1.57 m; w dal: 1. Hoffmann (W) 6.04 m; 2. Mieloch (W) 5.84 m; 3. Straszewski (AZS) 5.71 m; dysk: 1. Turczyk (AZS) 31.10 m; 2. Molicki (AZS) 30.47 m; 3. Adamkiewicz (S) 28.85 m; oszczep: 1. Turczyk (AZS) 45.87 m; 2. Molicki (AZS) 41.62 m; 3. Ciemierni (W) 41.61 m; kula: 1. Molicki (AZS) 10.95 m; 2. Guza (S) 10.08 m; 3. Turczyk (AZS) 9.98 m. W ogólnej punktacji (bez uwzględnienia wyników w skoku o tyczce): 1. „AZS” 38 pkt.; 2. „Warta” 26 pkt.; 3. „Sokół” 10 pkt.; 4. „SMP” 4 pkt.; 5. „Korona” 0 pkt. (ig)

Próba bicia rekordu na 1000 m: odbyła się na boisku „Warty” podczas meczu ligowego i dała wynik pomysłny: 1. Pawlak (W) 2:45 (rekord okręgowy); 2. Kędzia (W); 3. Miałas (W); 4. Ziolak (W); 5. Nogaj (W). (ig)

W biegu na przełaj w Gnieźnie na trasie 3600 mtr. zwyciężył Kościelnik (Jarecin) w czasie 12:59.4 zdobywając puchar wędrowny powrotnie; drugi był Drozdziak (Kapuściska Małe) w czasie 13:9.4; 3. plut. Machiński 69 p. p. (Gniezno); 4. Kucharski (SMP - Gniezno); 5. Benkowski (Gimn. Gniezno). Startowało 53 zawodników. (Tel. wł. — br.)

W biegu ulicznym w Śremie na trasie 3400 metrów zwyciężył Bogdan Kluge (SMP - Poznań) w czasie 10:21; 2. Bartkowiak (Sokół - Zabikowo); 3. Michałak (SMP - Błociszewo); 4. Kaczmarek (Korona - Poznań); 5. Kasprzak (Śremski K. S.); 6. Waliszewski (Sokół - Śrem); 7. Jankowski (SMP - Błociszewo); 8. Konieczny (Sokół - Gaj); 9. Matuszak (Sokół - Brodnica); 10. Musielak (SMP - Śrem). Startowało 29 ukończyło bieg 22. (Tel. wł.)

W biegu na przełaj w Gostyniu zwyciężył Magiera M. (AZS - Poznań) w czasie 12:46.2; 2. Andrzejewski o 150 m za pierwszym; 3. Dutkiewicz zesłoroczny zwycięzca. Trasa biegu wynosiła 4000 metrów. (Tel. wł.)

W biegu na przełaj Sokoła w Kostrzynie na trasie 4200 mtr. zwyciężył po raz drugi Janowski (Sokół - Poznań) w czasie 14:47; 2. Kajdan (SMP - Gultowy) o 300 mtr.; 3. Rozwadowski (Sokół - Kostrzyn); 4. Bigos (Sokół-Kostrzyn). (Tel. wł.)

W biegu na przełaj w Kępnie na trasie 3500 mtr. zwyciężył Jan Jakubowski (Sokół - Poznań) w czasie 11:16; 2. Karol Heyser (Jarocin) 11:24; 3. Józef Pecold (Sokół - Kalisz); 4. Franciszek Mikołajczyk (Ostrovia - Ostrow); 5. Wł. Mikołajczyk (Ostrovia). Startowało 23 zawodników. (ck)

O puchar Davisa

Pol. Afryka — Niemcy 5:0. W trzecim dniu goście wygrali w Duesseldorfie obie gry pojedyncze. Raymond zwyciężył Busa 4:6, 6:3, 9:7; 8:6. Kirby pokonał Nurneya (N) 4:6, 6:3, 6:4; 6:3. Pol. Afryka walczą obecnie z Irlandją w Dublinie. (tel. wł.)

Irlandja — Szwajcaria 5:0. Również Irlandja zdołała w Montreux w trzecim dniu wygrać obie gry pojedyncze. (Tel. wł.)

Czechosłowacja — Hiszpania 3:2. W Pradze uległa Hiszpania o emocjonującej walce nieznacznie gospodarzom. Maier pokonał Hechta (Cz) 4:6, 3:3, 6:3, 6:4. Menzel(Cz) zwyciężył Alonso (H) 6:8, 6:2, 6:1, 6:3. Czechosłowacja gra w drugim kole z Grecją. (Tel. wł.)

Włochy — Węgry 4:1. W trzecim dniu spotkania w Budapeszcie Morougo zwyciężył Takacs (Węgry) 6:3, 8:6, 6:1 a Stefani (Wł) pokonał Kehrlinga po zacieklej walce 6:2, 4:6, 6:2, 4:6, 6:1. Włochy grają w drugim kole z Holandją, która wchodzi w o. (Tel. wł.)

Piłka nożna

Niedzielne spotkania ligowe Poznań. „Warta” i „LKS” 2:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo odniosła „Warta”. Górowała ona nad gośćmi niemal cały czas. Wynik niezupełnie odpowiada przebiegowi spotkania, gdyż mógł być wyższy. Ze się tak nie stało zawdzięcza to „LKS” swemu doskonałemu bramkarzowi Mill, oraz częściowo niecelnym strzałom napastników „Warty”; zwłaszcza w całej drugiej części było ich kilkanaście. Goście zawiadli oczekiwania fundowane na ich zwycięstwach nad „Legją” i „Cracovią”. Słabo zwłaszcza spisywał się atak, wręcz beznadziejny był Herbstreich; jego debiut u nas podobnie jak Kossoka, poprzedniej niedzieli, wypadł fatalnie. Jako tako pracował tylko Durka na prawem skrzydle. Najlepszą częścią drużyny gości była pomoc, w której zwłaszcza Janczak wyróżniał się startem i ambicją. W obronie z powodu nieprzybycia Galeckiego brak było porozumienia, wobec czego Milla miał specjalnie trudne zadanie, wywiązał się on jednak z niego doskonale. „Warta” powoli ale pewnie powraca do formy. Widać już grę produktywną i skoordynowaną akcji całości. Podporą drużyny jest nadal pomoc. W ataku jedynie Banaszkiwicz jeszcze wykazuje pewne niedociągnięcia, niepotrzebnie opuszczając wciąż swoją pozycję. Najlepszą i najbardziej niebezpieczną częścią napadu jest prawa strona, chociaż Andrzejewski również poprawił się znacznie; jego specjalnością są świetne rzuty różne, które bramkarzowi gości sprawiły wiele kłopotu. Na wysokości zadania stanęła tym razem obrona, a zwłaszcza niezamordowany Flieger, który imponował pewnymi wykopami. Kasprzak w bramce niewiele miał naogół do roboty, interweniując tylko parokrotnie i bardzo szczęśliwie. Już od samego początku gry gospodarze ujmują inicjatywę w swoje ręce i z wyjątkiem krótkich okresów pod koniec pierwszej połowy przeważa ta, naogół dosyć nieznaczna, utrzymuje się do paury. W tej części efektywne były jedynie pierwsze 20 minut, potem wskutek b. słabej gry przeciwnika, zwłaszcza jego ataku, mecz był nieciekawym. Po zmianie stron gra jest z początku wyrównana, wkrótce jednak więcej do głosu dochodzi „Warta”, która z czasem przynosi się zupełnie na połowę gości. Ataki jej przeprowadzone są głównie prawą stroną. Goście tylko sporadycznie przebijają się na połowę gospodarzy, którzy dzięki dobrej grze swej pomocy kontratakują stale bardzo niebezpiecznie. Po rzucie wolnym, poddyktowanym za niezbyt sportowe zachowanie się lewoskrzydłowego „L. K. S.” uzyskuje Wojciechowski wysokim strzałem pierwszą bramkę. Od tej chwili gra obustronnie się ożywia. „L. K. S.” podchodzi kilkakrotnie pod bramkę „Warty” jednak nieudolna gra ataku, zwłaszcza trójki środkowej, nie pozwala na zdobycie bramki. Z kolei „Warta” podejmuje ofensywę i oddał do końca niemal z maledni wyjątkami, nie schodzi z połowy gości, chwilami znacznie przeważając. W 35 min. po akcji, przeprowadzonej lewą stroną Andrzejewski płaskim rzutem zdobywa drugi punkt. Gospodarze jeszcze mają parę okazji podwyższenia wyniku jednak liczne strzały „zielonych” zwłaszcza Knioty przechodzą tuż koło bramki. Wygrała drużyna bezwzględnie lepsza na całej linii. Publiczności zebrało się przy pięknej pogodzie przeszło 4000 osób. Sędziował dobrze p. kpt. Baran. (fl)

Warszawa. „Lechia” i „Legja” 2:1 (1:1). Jedną z dwu niespodzianek niedzielnych spotkań ligowych była porażka zdecydowanego faworyta powyższego spotkania „Legji”, która uległa zupełnie słusznie, grając znacznie słabiej niż zwykle. Lwowianie zadziwili swoją ambicją, nadrabiając braki techniczne świetną kondycją fizyczną i wytrzymałością. Gospodarze grał bez Martyny z Jesionkiem i Zajączkowskim w obronie. Pierwszą bramkę strzelił Przędziński, a wyrównał Rusiecki. Decydujący o zwycięstwie punkt uzyskał obrońca Pająk z karnego na początku drugiej połowy. Wyróżnił się z „Lechji” lewy łącznik Kruk, oraz środkowy pomocnik Wasiewicz i bramkarz Stworowski. Sędziował p. Schneider z Krakowa. Publiczności przy pięknej pogodzie zebrało się tylko 2000 osób. (Tel. wł. — ts)

Lwów. „Pogoń” i „Wisła” 2:1 (1:0). Drugą sensacją ligową jest sukces drużyny lwowskiej, przyczem „Pogoń” pobili zasłużenie „Wisłę”. Przewaga gospodarzy uwidoczniła się zwłaszcza w pierwszej połowie, a prowadzenie dla nich zdobył w 17 min. Zimmer. W 7 min po przerwie Motylewski uzyskuje drugą bramkę, a w 4 minuty później Kisieliński strzela honorowy punkt dla „Wisły”. Wyróżnił się w ataku „Pogoń” Zimmer, oraz Kuchar w pomocy i Albański w bramce; w „Wisłę” — Kotlarczyk, Kisieliński i Balcer. Pogoda była piękna, to też stawilo się około 6000 osób. (Tel. wł. — ld)

Kraków. „Cracovia” i „Garbarnia” 1:1 (1:0). Przy pięknej pogodzie zgromadziło się około 6000 widzów, których jednak spotkał zupełny zawód, gdyż gra stała obustronnie na niskim poziomie i nie miała żadnych ciekawszych faz. Jedyną bramkę dla „Cracovii” strzela z podania skrzydłowego Czarnik. Po przerwie wyrównał Pazurek. Wynik remisowy odpowiada w zupełności przebiegowi gry i

stosunkowi sił. Sędziował słabo p. Rosenfeld z Bielska. (Tel. wł. — ks)

Wielkie Hajduki. „Ruch” i „Polonia” 3:0 (3:0). „Polonia”, zapowiadająca się tak świetnie na początku sezonu, zawodła zupełnie w spotkaniu z „Ruchem”. Wystąpiła ona bez Alaszewskiego i Miączyńskiego przyczem w składzie jej zostały liczne przestawienia co odbiło się niewątpliwie na skuteczności gry. Gospodarze górowali technicznie i taktycznie zwyciężając zasłużenie, chociaż walczyli bez Soboty, którego świetnie zastąpił Kirsey. „Ruch” dzięki doskonałemu zgraniu we wszystkich liniach górował niemal przez całą pierwszą połowę gry. Już w 10 min. po czterech kolejnych rogach strzela pierwszą bramkę Kirsey, a chwilę potem z efektywnego przeboju — Włodarz główką, przyczem pakuje powtórnie piłkę w siatkę po odbiciu jej przez Kisielińskiego. Wynik dnia ustala Buchwald w 32 min. ze strzału w zamieszaniu podbramkowym. Druga połowa jest nieciekawa ponieważ obie drużyny opadły z sił. Najlepszy gracz na boisku był Cybicz z pomocy „Ruchu”, oraz Seichter z „Polonii”. Nie zawiódł Kisieliński, który żadnej ze strzelonych bramek nie mógł obronić. Publiczności zebrało się przy pięknej pogodzie 3000 osób. Sędziował dr. Lustgarten z Krakowa. (tel. wł. — ek)

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Ruch” 7 p. (5, 11:2); 2. „Wisła” 7 p. (5, 13:6); 3. „Garbarnia” 5 p. (4, 6:3); 4. „Polonia” 5 p. (6, 8:12); 5. „Pogoń” 4 p. (3, 7:9); 6. „Legja” 4 p. (4, 10:7); 7. „L. K. S.” 4 p. (4, 9:7); 8. „Lechia” 4 p. (4, 6:11); 9. „Warta” 4 p. (5, 11:9); 10. „Cracovia” 4 p. (5, 8:12); 11. „Czarni” 2 p. (3, 6:7); 12. „Warszawianka” 0 p. (3, 3:10).

O mistrzostwo klasy A PZOPN Poznań. „Legja” i „Sparta” 5:1 (2:1). „Legja” przewyższała „Spartę” pod każdym względem; widać, że zesłoroczny mistrz powraca do formy. Wynik meczu naogół odpowiada stosunkowi sił, a przy pomocy szczęścia zwycięzcy mogliby łatwo zdobyć więcej punktów. W „Sparcie” znów zawiódł atak, ponadto słabo grał bramkarz. Punkty uzyskali dla zwycięzców: Konopa — dwa, Zaremba, Dawczyński i Chmielewski, dla „Sparty” — jedyny Bukowiecki z dalekiego wolnego. Sędziował p. Tomaszewski.

„HCP” i „OKS” 5:2 (3:0). Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze. „HCP” prowadził już 4:0 i pozwolił sobie strzelić 2 bramki. Bramki uzyskali dla HCP Nowak 4 i Kaczmarek M., dla „OKS” — Leński i Kępczyński. „HCP” nie wykorzystał ponadto karnego. Sędziował p. Nawrocki.

„Warta” i „Ostrovia” 9:1 (4:0). Goście wystąpili w osłabionym składzie bez Żurkowskiego. „Warta” górowała przez cały czas, a bohaterem dnia był Przybysz, który sam zdobył lwia część bramek. „Ostrovia” grała bardzo słabo. Bramki uzyskali: Przybysz cztery, Gaszkowski i Błaszczak dwie, oraz Sroka jedną. Dla Ostrovi jedyny punkt zdobył Berenstein. Sędziował p. Koperski.

Gniezno. „Sokół” i „Stella” 3:1 (1:0). Gra naogół wyrównana. Pierwszą bramkę strzelił Kaczmarek. Po zmianie stron tempo się zwiększa i „Stella” wyrównuje przez Zamiara. Wkrótce potem „Sokół” zdobywa drugą bramkę przez Meissnera i wreszcie pod koniec gry trzecią przez Muszkieta. Sędziował p. Leracz. (Tel. wł.)

Leszno. „Olimpia” i „Polonia” 1:1 (1:0). Wynik naogół odpowiada przebiegowi meczu; „Olimpia” spisywała się słabiej niż zwykle, a gospodarze mieli może nieznaczna przewagę. (tel. wł.)

Wyniki zagraniczne. Holandia I — Belgia I w Antwerpi 2:4 (1:0); Holandia II — Belgia II w Rotterdamie 3:3 (3:1). Północne Niemcy — Północna Holandia 2:0 (1:0). Węgry — Austria 0:0; mecz był w Wiedniu. (tel. wł.)

Pięściarstwo

Zarząd PZB zaproponował p. J. Malłowowi z Warszawy stanowisko stałego delegata Związku Bokserskiego przy Związku Polskich Związków Sportowych, która to propozycję p. M. przyjął.

Czołowy łódzki zespół „IKP” walczył w Warszawie z „Maccabi” i przegrał w stos. 5:9. Poszczególne spotkania od wagi paupierowej w wyż przyniosły następujące wyniki: Leszczyński (IKP) i Rochman (M) remis; Pawlak (IKP) remisował z Urkiewiczem (M); Spodenkiewicz (IKP) — z Borensztajnem (M); Wojciechowski (IKP) uległ na punkty Andersowi (M); Banasiak (IKP) przegrał na pkt. z Birenwajgiem; Chmielewski (IKP) remisował z Wysockim (M) i Garncarek (IKP) z Garbarzem (M). (Tel. wł. — ts.)

Pływanie

PZP odmówił żądaniu K. S. „H. Cegielski” i nie uznał wcześniejszej daty skreślenia Lisewskiego z „Unji” wobec czego Lisewski w tym roku w barwach „HCP” nie będzie mógł startować. (Tel. wł. te.)

PZP urządza przy pomocy Państ. Instytutu WF 5 kursów dla przodowników pływackich. Jeden z nich odbędzie się w Poznaniu. (Tel. wł. — te.)

Szermierka

W Piszczanach Czechosłowacja pokonała Polskę w szpadach 9:7. Frydrych odniósł trzy zwycięstwa, Segda — dwa, Szempliński i Suski — po jednym.

W szablach wygrała Polska 11:5. Dr. Pappée odniósł 4 zwycięstwa, kpt. Segda 3, oraz kpt. Nycz i Friedrich — po 2. (Tel. wł.)

RADJO

Programy radijotoniczne:

Wtorek, dnia 5 maja 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 17.15 „Obrazy z nieznanych książek” (wygl. Brat Cezary); godz. 17.30 nauka języka włoskiego; godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny (transmisja z Warszawy); godz. 18.45 „Święto Matki”; godz. 19.00 higiena słowa; godz. 19.15 kurs elem. języka franc.; godz. 19.30 świat książek; godz. 19.45 „Silva rerum”; godz. 20.15 koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra 58 p. p. pod batutą kpt. Maksymiliana Chmielewicz, Stanisława Ziemięniczówna (sopran), Klara Kaulfusówna (skrzypce), Kajetan Koczyński (baryton), Jadwiga Komorowska (akomp.); godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.15 „Szopka poznańska” — pios. Sobocińskie; godz. 22.45 — 24.00 muzyka taneczna z kabaretu „Apollo”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 14.35 „Chwilka lotnicza”; godz. 14.50 „Kolarski rajd krajoznawczy”; godz. 15.30 dla maturzystów: „Europa wobec powstania styczniowego” — prof. H. Mościcki; godz. 15.50 dla maturzystów: „Sprawa polska w drugiej połowie wojny światowej” — dr. Wacław Lipiński; godz. 16.15 rozwiązanie konkursu szaradowego; godz. 16.30 muzyka gramofonowa; godzina 17.15 „Polskie zdrowiska i uzdrowiska”; godz. 17.45 popularny koncert symfoniczny; godz. 19.10 giełda rolnicza; godz. 19.25 muzyka gramofonowa; godz. 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 19.50 płyty gramofonowe; godz. 20.15 pogadanka muzyczna; godz. 20.30 powtórzenie transmisji Rewji z Teatru Akustycznego; godz. 21.35 feljton p. t. „Nadczłowiek”; godz. 21.50 recital fortepianowy p. Etkinówny; godzina 23.00 muzyka lekka.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen 1635 m. — 12.30 i 14.00 koncert gramofonowy. 16.30 koncert solistów, 20.30 koncert orkiestry wojskowej; **Budapeszt 550**

m. — 19.30 „La Traviata” transm. z opery. **Wiedeń 516 m.** — 19.40 koncert, 20.40 słuchowisko, 22.10 koncert; **Strasburg 345 m.** — 20.30 koncert symfoniczny; **Rzym 441 m.** — 21.00 transmisja z opery; **Praga 486 m.** — 19.30 „Cyrylik sewilski” transm. z opery.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Chór Zmartwychwstania, Wilda.** — W dniu 4 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne na salce parafjalnej.

— **Koło Absolwentek II szkoły wydziałowej im. Działyńskich.** Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek, 5 bm. o godz. 19.30 w II szkole wydziałowej przy ul. Krętej.

— **Koło Towarzyskie Rękodzielników.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godzinie 19 w lokalu zebrań, Nowy Rynek 4. Na porządku obrad referat p. Mąkowskiego z Koła Medyków. W kasie pośmiertnej płatna serja od 85—88.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Poznań - Jeżyce.** Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek 5 bm. o godz. 20 w lokalu obrad przy ul. Kraszewskiego 16.

— **Koło Absolwentek II Szkoły Wydziałowej im. Działyńskich.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek dnia 5 bm. o godz. 19.30 w II Szkole Wydziałowej przy ul. Krętej.

— **Tow. Przemysł „Kościusko”, Górczyn - Łazarz.** Zebranie plenarne we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 20 w lokalu zebrań p. Spychały.

— **Tow. Muz. „Dźwięk”, Poznań - Jeżyce.** Próba odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 20 w salce p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego. Po próbie zebranie.

— **Męski Chór Seraficki.** Plenarne zebranie odbędzie się w środę 6 bm. o godz. 20 na salce OO. Franciszkanów, ul. Franciszkańska nr. 2, I ptr.

— **Tow. Muzyczne Kolejarzy.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 19 w kasynie Gł. Warszt. I kl., ul. Robocza.

— **Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc”.** Zebranie połączone z obchodem 3 Maja odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 19 na sali Domu Królowej Jadwigi.

— **Tow. Uczestników Powstania Poznań-Wilda.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 20 w lokalu p. Zawadkowej, G. Wilda 75.

— **Stow. Młod. Polskiej Poznań Fara.** zaprasza Rodziców, Opiekunów i Wychowawców młodzieży na zebranie 10 bm. o godz. 19.30 w sali OO. Jezuitów. W programie ciekawy referat o działalności S. M. P., deklamacje, monologi, występy chóru i orkiestry oraz wesela komedia 2-aktowa p. t. „Pan Pegaziński”. Wstęp wolny.

— **Stow. Młodzieży Polskiej „Orzeł”, Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 19.30 w salce parafjalnej. Powyższe zebranie wizytować będzie delegat Związku.

— **Sodalicia Młodzieży i Uczniów Kmieckich, sekcja religijno-społeczna** zwołuje zebranie w dniu 5 bm. do biura Poznańskiego Okręgu „Caritasu” przy Nowym Rynku 13. Zagajenie nastąpi punktualnie o godz. 20.

— **Cech Krawiectwa Damskiego.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godz. 20 w salce posiedzeń przy ul. Romana Szymańskiego 10 ptr.

— **Pierwszy Polski Klub Sportowy „Poznań”.** Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Beyerowej. Treningi odbywają się w każdą środę od godz. 17 na boisku „Sokoła”.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy „Wilków Morskich”.** Zebranie odbędzie się dzisiaj, 4 bm. o godz. 19.30 w szkole im. Konarskiego.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: M. K. 1 zł. — Hoffmanówna 10 zł. — M. R. z prośbą o wysłuchanie 3 zł. — Radziszewska 5 zł. — W. C. 10 zł. — Franciszka K. z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalsze „15 zł. — Urzędnicy Sądu Grodzkiego w Poznaniu jako pozostałość z zebranej składki na wieniec na grób śp. Józefa Patalasa 30,50 zł. — W. S. za

otrzymane łaski z prośbą o zdrowie i złożenie maturoy 2 zł. — Marja Manulewiczówna, Pniewy, 3 zł. — D. M. z prośbą o złożenie maturoy 10 zł. — J. T. o zdrowie dla dzieci 15 zł. — L. za odebrane łaski z prośbą o dalsze „5 zł. — Brzóska, 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 1673,75 zł.

Na kaplicę SS. Karmelitanek: M. K. 1 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Andrzej Zgoła, strzelec konny, 21 l. Franciszka Prymas, z domu Grochowicz, 38 l. Helena Stempczyńska, z domu Hartwig, 62 l. Michalina Jankowska, z domu Rennerówna, 70 l. Jadwiga Zarembianka, 10 l. Wiktoria Kostusiakowa, z domu Groblewska, 70 l.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **R. F. P.** Skargę trzeba skierować do sądu. Trudno nam coś powiedzieć o jej uzasadnieniu, gdyż nie znamy odnośnej uchwały magistratu. Zrównanie poborów z urzędnikami państwowymi nie przesądza zrównania praw emerytalnych, i sądziłobyśmy że stanowisko magistratu jest słuszne. Niech Pan poradzi się najbliższego adwokata, który sprawę może zbadać na miejscu. (aK)

— **A. A.** Kwot użytkowych na rachunek prywatny nie można potrącać z deklarowanej sumy dochodu. Zresztą o jaki podatek chodzi? (K)

— **K. W.** Nie potrzebuje Pan nabywać świadectwa przemysłowego, natomiast podatek obrotowy winien Pan zapłacić. (K)

— **P. Feliks Grobelny.** Niech Pan ponowi wniosek w Urzędzie Skarb. (K)

— **P. M. Brzozowski.** Organizacja sanacyjna. Adresu zarządu nie znamy. (K)

— **W. Z.** Jeżeli nie umówiono inaczej, należy płacić zgóry. (K)

— **A. S.** Tak jest, również obrotowy. (K)

— **A. N.** Dr. Zniniewicz, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. (K)

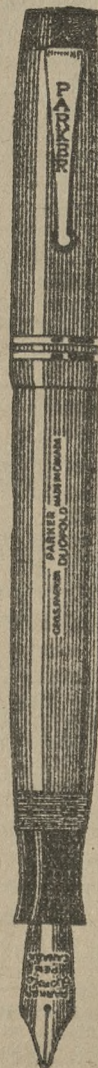
Zamiana wiecznego pióra kieszonkowego na biurowe w ciągu 10 sekund



Jedynie w świecie pióro wieczne o podwójnym zastosowaniu.

Nabywając pióro wieczne Parker Duofold - kupując właściwie nie jedno lecz dwa pióra. Wystarczy odkręcić czarną nasadkę, chroniącą guziczek napełniaczowy, zamiast niej umieścić przedłużacz — i w ciągu 10 sekund pióro Parkera jest przystosowane specjalnie do ciągłej pracy biurowej. I odwrotnie: zamiana pióra „biurowego” na „kieszonkowe” nie trwa dłużej. Dzięki możliwości zamiany nasadki i przedłużacza pióro Parker Duofold jest jedynym piórem wiecznym o podwójnym zastosowaniu.

Pióra: Senior Zł. 90., Special Zł. 75., Junior Zł. 60., Lady Zł. 55., Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30., do Zł. 40., Postumenty sprzedawane do piór od Zł. 40., do Zł. 250.



Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk. **A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55, Tel. 103-54, i 215-40 Oddział w Warszawie, Bielarńska 18 Czerwika na ścianie.**

SKŁAD
porcelany i sprzętów kuchennych, dobrze zaprowadzony w Króleszynie w Rylniu sprzedam zaraz z powodu zmiany stosunków rodzinnych. Do objęcia potrzeba 5-6 tys. zł. Piśm. zgłoszenia do Kurjera zw 29 182

Kancelaria moja znajduje się obecnie **pl. Wolności nr. 9, parter**
Telefon 27-03
Włodzimierz Suchocki
adwokat.

Dom Handlowy
z dobrze zaprowadzonym składem blawatów, 2 okna wystawowe, mieszkanie wygodne, duże ubikacje, duże podwórze z ogrodem, nadające się na każde przedsiębiorstwo w granicznym mieście powiatowym zaraz korzystnie do sprzedania lub wdzierżawienia. Dom położony przy głównej ulicy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego nw 9853

Oprawy książek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

Na raty miesięcznie **EXPRESS 20 zł**
Kromczyński, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5. Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

W niedzielę, 3 maja r. b., o godz. 12 w południe zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 59 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, ś. p.

Leon Lampe

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. po poł. o godz. 5 z kostnicy przy ul. Bydgoskiej na Śródcie na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w czwartek, 7 b. m. o godz. 7 w kościele parafjalnym św. Małgorzaty.

Poznań, 4 maja 1931 r. dw 3520
Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10, tel. 1046.

Dnia 2 maja 1931 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa siostra, ciotka i kuzynka, ś. p.

Aniela z Wybranowa Swinarska
Sodaliska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 5 po południu z zakładu św. Józefa na stary cmentarz św. Marcina przy ul. Towarowej.

rw 14035

W ciężkim smutku pogrążeni **Tadeuszostwo Swinarscy i rodzina.**

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Poznań, Klasztorna 14. Tel. 2769.

W dniu 3 maja r. b. rozstała się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najdroższa wnuczka, przeżywszy lat 23, ś. p.

Halina Felicja z Domagalskich Przywarska

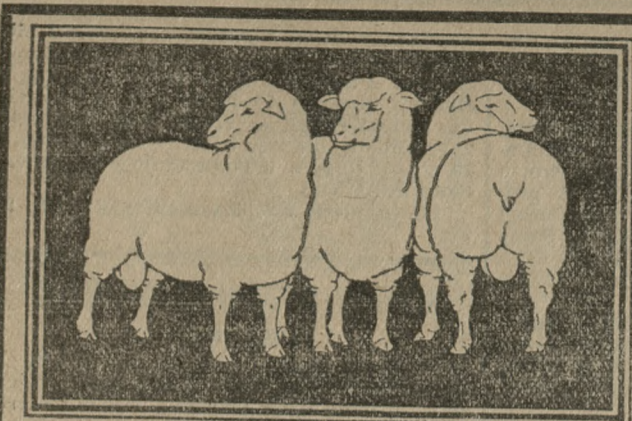
zw 28 183

W ciężkim smutku pogrążeni mąż i dziadkowie.

Pogrzeb odbędzie się w Żerkowie, dnia 6 b. m. przed poł.

Cierpienia płuc i gardła
pouczająca broszura nr. 11 bezpłatnie wysyła
DR. GEBHARD et CO., GDANSK, ODZŁ. 132.
nw 3786

Inteligentny zdolny, młody słusarz znający wszelkie maszyny, poszukuje posady ewentualnie przyjmie posadę w biurze handlu lub przedsiębiorstwie. Oferty Kurjer



BAKOWO, owczarnia zarodowa
Merino-prekos mięsno-włnisty
 rok zał. 1862 uznana p. Pom. Izbę Rolniczą
 P. W. K. 1929 **Wielki srebrny medal państwowy**
Wielki złoty medal P. W. K.
AUKCJA BARANÓW
 odbędzie się w sobotę, d. 30 maja 1931, o godz. 1 w południe.
 Kierownik hodowli: **Witold Alkiewicz, Poznań**
 ul. Patr. Jackowskiego 31. n.w. 9851
 Powózki oczekują na stacjach **Warlubie i Grupa.**
GERLICH, Bakowo, pow. Świecie, Pomorze. Tel. Warlubie 31.

Parcela 5 morg.

w jednym planie przy szosie Luboń-Poznań jest do sprzedania. Zgłoszenia do p. Hernesa, restauracja w Luboniu.
 zw 29 174

Potrzebujemy najmniej 90 kw. mtr. ubikacyj handl. na parterze w śródmieściu, najchętniej od ulicy, ostatecznie w podwórzu. Przedsiębiorstwo zapewnia stałą opłatę komornego. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 29130

Restauracja nocna

w centrum miasta z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11.
 Pw 11 030-54,377

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Zamościu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zamość karta 31 na imię Pawła Grzesiaka gospodarza w Zamościu, jako jedynego właściciela zostanie w drodze egzekucji dnia 11 lipca 1931 r. o godz. 10-tej przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 24. Nieruchomość powyższa obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlew i stodołę, rolę i łąkę, las, o łącznej powierzchni 13.81.65 ha, Nr. 56 księgi podatku domowego, nr. 37 matrykuła podatku gruntowego, 90 mk. wartości użytkowej budynku, 3,60 mk podatku domowego, 34,92 tlr. czystego dochodu gruntowego, 10,03 mk. podatku gruntowego. Wznanie o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 lutego 1931 r. n.w. 9561
 Ostrów, dnia 11 marca 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg publiczny.

Przy szosie Poznań-Luboń, dnia 9 maja 1931 r. o godz. 16 sprzedaje gmina Luboń

4 parcele

przetargiem publicznym najwięcej dającemu.

Warunki licytacji są wyłożone do przeglądu w biurze gminnym do dnia 9 maja b. r. we wtorek i czwartek od godz. 15 do 18.
 zw 29 176-7

Hernes, sołtys.

Bilans końcowy

Spółdzielni Spożywców Urzędników Ubezpieczalni Krajowej Spółdz. z ogr. odp. w Poznaniu
 za czas od 1 stycznia 1930 do 31 grudnia 1930.

Stan czynny		Stan bierny	
Oznaczenie rach.	Kwota zł	Oznaczenie rach.	Kwota zł
Kasa	1213,05	Udziały	24788,44
Banki	8214,06	Nadwyżka w udziałach do zwrotu	5202,64
Dłużnicy	30270,71	Fundusz zasobowy	923,07
Towary	10,80	Fundusz specjalny	80,08
Ruchomości	159,90	Udziały do zwrotu	500,74
		Wierzyciele	8373,55
	39368,52		39368,52

Rachunek strat		Rachunek zysków	
Koszty administrac.	127,11	Skonto z komisowej sprzedaży	10927,91
Przelano do udziałów	12216,13	Nadwyżka przy sprzedaży towarów	1399,35
Przelano do funduszu zasobowego	320,13	Wstępne	209,—
		Odsetki	66,06
		Na pokrycie wydatków administracyjnych	61,05
	12663,37		12663,37

zw 29180
 Poznań, dnia 15 marca 1931.
 Rada Nadzorcza: (—) Kubicz, prezes.
 Zarząd: (—) Kęciński, prezes. (—) Krause, skarbnik.

BILANS p. 31 stycznia 1931 r.

Aktywa:	Pasywa:		
Gotówka	1752,34	Kapitał Akcyjny	425 000,—
Weksele	3 124,68	Fundusz Rezerw.	113 790,00
Dłużnicy	66 843,86	Wierzyciele	81 164,89
Towary	490 275,69	Akcepty	270 408,30
Udziały konsorcj.	205,—	Dywidenda niepodj.	2 004,05
Nieruchomość	331 200,—	Długi hipoteczne	200 000,—
Urządzenie	117 440,98		
Kaucje	54,50		
Efekty	377,40		
Strata za 1930/31.	81 093,48		
	1 092 367,93		1 092 367,93
Dłużnicy kaucyjni	83 900,—	Wierzyc. kaucyjni	83 900,—
	1 176 267,93		1 176 267,93

Rachunek Strat i Zysków p. 31. I. 1931 r.			
Straty:	Zyski:		
Koszty handlowe	228 820,97	Zysk z przeniesienia	154,78
Prow. i Proc.	17 957,47	Dochód z sprzedaży towarów	183 625,06
Amort. nieruchom.	6 800,—	Strata za 1930/31.	81 093,48
„ urzędzenia	6 181,10		
Podatki	19 336,40		
zwrot	14 272,62		
	264 873,32		264 873,32

BLAWAT POLSKI, Sp. Akc. w Poznaniu.

Rada Nadzorcza: Zarząd:
 (—) Wl. Berkan. (—) J. Pływaczka.
 Zgodność powyższego bilansu oraz rk. strat i zysków z prawidłowo prowadzonymi księzkami oraz inwenturami Sp. Akc. „Bławat Polski“ w Poznaniu, niniejszym potwierdzamy.
 Pw 11028-185
Powiernik Sp. Rew. Powiernicza Thiel & Marciniak.
 (—) St. Marciniak, dypl. i przysięgły rzeczozn. księgowości.

Elegancki „FIAT“

75-konny, limuzyna, 6-osobowy, bardzo dobrze utrzymany tanio do nabycia. Nadaje się do celów reprezentacyjnych. Reflektantów uprasza się o zgłoszenie do Kurjera Poznańskiego pod nr. zw 29 102

ZASTĘPCY

z kaucją na Wielkopolską, który już w tej samej branży pracował, **poszukuje zaraz BRUNON KASZUBOWSKI, fabryka czekolady i cukrów Starogard.**
 zw 29 181

ZAWIADOMIENIE

W sprawie zapobiegawczej nad firmą Seweryn Chocnacki w Poznaniu, ul. Stary Rynek 52, Sąd Grodzki w Poznaniu ze względów formalnych unieważnił poprzednią listę wierzycieli. Na podstawie art. 40 rozp. o zapobieganiu upadłości jako nadzorca sądowi dłużnej firmy wyznaczamy termin do sprawdzenia wierzytelności, wciągniętych na nową listę na dzień 15 maja 1931 r. o godz. 12,30 w biurze adwokata Bilskiego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 16. Lista wierzycieli będzie wyłożona w wspomnianym biurze począwszy od dnia 4 maja 1931 r. Zaskarżenie postanowienia nadzorców sądowych co do wciągnięcia na listę wierzycieli lub odmowy wciągnięcia na listę wierzycieli może nastąpić po myśli art. 42 cyt. rozporządzenia w terminie 7-dniowym licząc od dnia 16 maja 1931 r. do Sądu Grodzkiego w Poznaniu.
 zw 29 179
Nadzorca Sądowi.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
 Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
 Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Salon Empire
 złożony i lacz na kość słoniową tanio. Bukowska 81. lll. lewo. zw 87 552

Meble
 własnej wytwórni w najlepszym wykonaniu po zniżonych cenach na dogodnych warunkach spłaty. Magazyn Mebli Andrzejewski, Marszałka Focha 38, przy Parku Wilsona. zw 87 144

Ford
 rocznik 1927 w dobrym stanie gotów do jazdy za 1500 zł sprzedam. Olszewski, Kosińskiego 17. zw 87 400

Cukiernia
 zaraz korzystnie do nabycia z całkowitem urządzeniem w mieście kuracyjnym przy głównej ulicy obok kina z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Semrau, Inowrocław, Wikaryjka 7. zw 87 096

Dom
 dwupiętrowy z dwoma składami i ogrodem w mieście 7 tys. mieszkańców dla właściciela skład z mieszkaniem zaraz wolny okazuje się na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański n.w. 9758

Od
 50 gr kw. mtr. parcele budowlane za Jeżycami przy szosie. Każdej wielkości sprzeda na dogodnych warunkach Zofia Hulnicka, Dąbrowskiego 1, skład papieru. Pw 10 818-16,193

Meble
 wszelkiego rodzaju nowe i używane po zniżonych cenach na dogodniejszych warunkach spłaty poleca Stefan Pahl, ul. Marszałka Focha 29, magazyn mebli. Telefon 0 015-5,99

Gospodarstwo
 18 km. od Poznania. 86 mórg pszenno-buraczanej pięknie zabudowania. Inwentarz nadkompletny. Komunikacja autobusowa. Sprzedam lub wdzierżawię. Oferty Kurjer zw 87 636

Fortepian mahonowy
 skrzydło Fr. Stengl-Wien okazująco za 2 000 zł na sprzedaż. Informacje: Rzeźnia, Wejherowo n.w. 9741

Pianina
 „T. Betting“ pierwszorzędnej jakości poleca Kwiatkowski, Gwar-na 9. zw 85 109

Parcele
 mam do oddania. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zw 87 085

Jadalnię
 kompletna w dobrym stanie zamienię na gabinet, ewentualnie samą bibliotekę i biurko. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zw 86 969

Jadalnię
 kompletna w dobrym stanie sprzedam tanio. Wierzbicice 11, parter, prawo. Zgłoszenia od 4-8 popoł. zw 86 977

Fiat
 501 torpedo, po gruntownym remoncie na sprzedaż. Oferty Kurjer zw 87 066

Na pończochy
 wielka zniżka cen. — A. Szymański, Poznań Św. Marcin 1. Specjalny magazyn pończoch. Pw 10 938-17,161

Fortepian
 sprzedam. Przybyłówna Romana Szymańskiego 9, I. zw 87 606

Parcele
 budowlane, najlepsza lokata kapitału od 60 groszy kw. mtr. — „Osadopol“, Poznań, Rzeczpospolitej 9, telefon 53-17. Pw 10 842-14,130

Skład
 towarów krótkich z towarem lub bez z mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer zw 87 690

Wyprzedaje
 piaseczkę damską, maszynę krawiecką Żydowska 30, m. 9. zw 87 764

Elektrolux
 większy w dobrym stanie, rower męski, dobrze utrzymany okazuje się na sprzedaż. Portier, ul. Woźna 12. zw 87 073

Wózek
 dziecięcy marki zagranicznej do sprzedania. Marsz. Focha 78, l. lewo. rw 13 988

Lustro
 duże, maszynę Singera sprzedam. Szafranska, Marcina 50. zw 87 752

Srebrzarka
 gotowa do użytku korzystnie na sprzedaż. Ul. Podgórna 14, skład instr. muzycznych. zw 87 750

Dolarówki
 sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 87 778

Tylko ośm i
 pół złotego porcelanowy garnitur kawowy 6 osobowy sprzedaje jedynie Hurtownia Porcelany, ul. Wroniecka 24. zw 87 762

Tylko 59
 złotych kompletny serwis obiadowy 12 osobowy, porcelana — sprzedaje każdemu Hurtownia Porcelany w podwórzu. zw 87 791

Singera
 damska, krawiecka sprzedam. — Warsztat Mechaniczny, Szamarszewskiego 31. zw 87 787

Maszynę
 do pisania Remington sprzedam. Skryta 9 m. 4 w czasie od godz. 16 do 19. zw 87 737

Rower damski
 sprzedam Traugutta 15, parter. zw 87 782

Dubeltówka
 kurkowa 16, fabrykat niemiecki. Plac Działowy 6, m. 8. zw 87 761

Folwark
 400 mórg średniej ziemi, zabudowania maszyn, willa 8 pokoi z żywym, martwym inwentarzem sprzedam przy wpłacie zł 40 000. Cyraniak, Poznań, Skarbowska 4. zw 87 800

Skórki
 blamy, nowości, ceny hurtowe. — Haukiewicz, Wielka 9 (wchód Szewska). zw 87 781

Zakład
 Elektrotechniczny, centrum z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer zw 87 801

Aparat
 Zeissa 1:4,5, siódmo komplet sprzedam. Matejki 60, m. 7, 5-8. zw 87 703

Wille
 Solacz, 13 pokoi, ogród sprzedam, przy wpłacie zł 35 000. Cyraniak, Skarbowska 4. zw 87 799

Kredens
 kuchenny, nowy, okazujco sprzedam. Kinał, Górna Wilda 53. zw 87 796/7

Wyprzedaj
 mebel z powodu likwidacji po bardzo zniżonych cenach Szpryncarz, Wielka 13. Pw 10 828/29-0,909

Maszyny
 2 damskie, 1 krawiecka Singera, okragie czolenko sprzedam Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. zw 87 807/8

Skład
 kolonialny przy ruchliwej ulicy (w śródmieściu) z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Adres wskaże Kurjer zw 87 815

Sypialnie
 jasna dębina oraz salonik tanio sprzedam. Adres Kurjer zw 87 882

Skład
 rzeźnicki na Łazarzu sprzedam tanio Witt, Drużbackiej 1. Pw 11 024-54,366

Majątek
 700 mórg pszenno-żytniej ziemi blisko kolei sprzedam lub wdzierżawię Cyraniak, Poznań, Skarbowska 4. zw 87 798

Rower
 męski, dobry, sprzedam. Wally Zygmunta Augusta 2, suterena, mieszkanie 18, zw 87 763

Sypialnie
 sprzedaje bardzo tanio. Stolarnia Rybaki 15. zw 87 783/4

Dom handlowy
 18 pokoi, ogród, 2 morgi roli, duże chlewy, piwnice, światło miejskie kuracyjnym przy rynku sprzedam bardzo tanio. Skład kolonialny, win, piwa, tytoniu, galanterji, porcelany i 6 pokoi zaraz do objęcia. Dobra egzystencja dla 2 rodzin. Adres Niegolewskich 24, mieszkanie 6. zw 87 896

Pianino
 orzechowe Ecke. Wskaże Kurjer zw 87 876

Pianino
 krzyżowe, czarne sprzedam zaraz 700 zł. Adres wskaże Kurjer Poznański zw 87 813

Wóz
 rzeźnicki tanio sprzedam. Mistrz kowalski Świętek, Marszałka Focha 25. zw 87 760

Kilimy
 artystyczne. Wierzbicice 13, 3. zw 87 770

Lisy
 jasne, ciemne, Wierzbicice 13, 3. zw 87 769

Skład
 urządzeniem, mieszkaniem, dobre położenie, tanio, dzierżawa niska. Adres Kurjer zw 87 766

Dom
 nowopobudowany w Luboniu korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer zw 87 822

Kiosk
 dobry zaraz sprzedam. Adres Kurjer zw 87 825

Rower
 tanio na sprzedaż. Dąbrowskiego 23, cukiernia. zw 87 842

Cukiernię - jadalnię
 wyszynk wina
 sliczny lokal urządzeniem, mieszkaniem, trzy pokoje kuchnia, przy ruchliwej ulicy Poznania za 6 500 spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Kramarska 15 (przy Starym Rynku). zw 87 855

Do
 wdzierżawienia skład cukrów kompletnie urządzonej. Oferty Kurjer zw 87 860

Dubeltówka
 skrzypce sprzedam. Mickiewicza 26, parter. zw 87 855

Wózek
 dziecięcy sprzedam tanio. Wskaże Kurjer zw 87 852

Pianino
 jak nowe za gotówkę. Wally Królowej Jadwigi 5, m. 4. zw 87 866

Modne
 eleganckie kapelusze po wyjątkowych cenach poleca A. Pietrzykowski, Wielka 8. Pw 11 015-17,94

Sprzedam
 dobrze zaprowadzony skład łazaw w mniejszej miejscowości, dobra okolica Zgłoszenia do Kurjera pod n.w. 9855

Folwark
 253 mórg w powiecie mogileńskim z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Ciaciuch, Noskowo, pow. Wierzbicice zw 87 984

Ogródek
 działkowy sprzedam korzystnie. Focha 69, Wierzbicice. zw 87 957

Żyrandol
 wenecki kryształowy 400 zł — Zgłoszenia Kurjer zw 87 993

Rower
 nowy, męski i damski tanio sprzedam. Słowackiego 48, m. 6. j.w. 5 984

Maszynę
 damska, ładna bardzo tanio sprzedam. Wolnica 45, l. pr. lewo. zw 87 949

Dwie
 maszyny do pisania, dobrze utrzymane sprzedam tanio. Ławór, Żydowska 31. zw 87 923

Skład
galanterii skórzanej, artykułów piśmiennych, zabawek, przy głównej ulicy miasta korzystnego z powodu choroby powiatowego sprzedawcy. Oferty Kurjer zdw 87 976

Dwa
składy dobrze prosperujące, centrum Poznania, urządzenie, towar sprzedaje tanio albo zamiana. Oferty Kurjer zdw 87 923

Pianino
krzyżowe sprzedam tanio, Matejki 66, m. 6. zdw 87 999

Rower
Tarnio na sprzedaż. Adres Kurjer zdw 87 940

Parcele
Puszczykowsko, pięknie położona, za gotówkę. Stanisław, Nowa 2. zdw 87 939

Maszynę
Singera do mierzki za gotówkę. Stanisław, Nowa 2. zdw 87 938

5 KUPNA

Kamienicę
solidną o średnich mieszkańkach kupię, najchętniej w centrum Poznania przy wpłacie 70 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer zdw 86 811

Gospodarstwo
prywatne kupię 100-150 mórg pszennej ziemi z dobrymi budynkami, dogodna komunikacja kolejowa. Proszę o wyczerpujące oferty z podaniem ceny i wpłaty. Zgłoszenia przyjmuję skład kapeluszy Bojanowo Rynek 19, powiat Rawicz. zdw 87 102

Kupię
skład kolonijno-deliatesowy mieszkaniami Poznaniu za gotówkę. Oferty Kurjer zdw 87 556

Kupię
maszynę do wyrobu farb. Oferty nadsyłać pod adresem W. P. Wiktor Schalenberg, Poznań św. Marcina 25. zdw 87 730

Kupuję i przyjmuję
w komisji antyki piękne stare srebro, złoto, brązy, perskie dywany etc. Firma F. Tarkowska Poznań, plac Wolności 11 (pod Flarami). Pw 10 240

Dom
z ogrodem kupię, wpłaty 7000. Oferty Kurjer zdw 87 719

Motocykl
i aparat fotograficzny kupię. Szczegółowe opisy i cena Kurjer zdw 87 716

Poszukuję
składu rzeźniczego z urządzeniem i mieszkaniami w Jarocinie lub Koźminie. Oferty Kurjer zdw 87 748

Kupię
wózek używany do rozwiezienia lodów. St. Koska, Za Bramką 12 zdw 87 762

Wózek
dziecięcy używany na resorach kupię. Oferty Kurjer zdw 87 810

Kamienicy
Poznań lub przedmieście poszukuję, wpłacę do 20 tys. Agencji wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 873/4

Plaszcz i ubranie
letnie na średnią tegą figurę do brzmian kupię. Oferty cena Kurjer zdw 87 883

Poszukuję
kupa lokomobil, motor na gaz spalać lub olej w silnik 60-70 km używane lecz w dobrym stanie. Podanie ceny i zgłoszenia do Kurjera nr 9850

Dorożkę
samochodową z koncesją kupię natychmiast. Oferty Kurjer zdw 87 859

Poszukuję
gospodarstwa około 80 mórg z dobrą ziemią i zabudowaniem. Zgłoszenia pod zdw 87 982

Kupię
dom z ogrodem, parcelę przy tramwaju. Cena, położenie, warunki do Kurjera zdw 87 992

Kupię
kompletne urządzenie kawiarni. Oferty Kurjer nr 14 025

6 KAMIENICE

Dom
II. piętrowy 1914 budowany, restauracja, kolonijalka, młeczarnia, fryzjer, pow. Gniezno, przy wpłacie 12 000 sprzedam, Niestolowski, Poznań, Piekary 18. zdw 87 788

Puszczykowo
kamienice piętrowa składem blisko Poznania, Rynek, zamienie na wille, Puszczykowo, Puszczykowsko. Kurjer zdw 87 594

Dom
piętrowy, maszynowy, dochodowy. Górczyńska 24 000, wpłaty 15 000. Tomczak, Wierzbicze 31. zdw 87 767

7 PIENIADZ

Majątków
ziemskich do rozparcelowania poszukuję. Referencje pierwszorzędną. Sprzedam z parcelacją dziesięć i kilka parcel 20 ha na dogodnych spłaty. Listowne zgłoszenia przyjmuję „Biblioteka Wsi”, Poznań, ul. Strzelecka 14a. Pw 11 017/18-54.360

Pożyczki
osiągnąć mogą urzędnicy państwowi, komunalni, wojskowi, zawodowi za adnotację na pensji, jak również właściciele nieruchomości z zabezpieczeniem hipotecznym oraz inne osoby pod zastaw papierów wartościowych. Przejmujemy wkłady oszczędnościowe. Złatwimy wszelkie czynności bankowe i dyskontujemy. Bank Oszczędnościowo-Kredytowy, sp. z o. o. Poznań, Zwierzyniecka 7. Pw 10 814/15-17.57/58

20-25 000 zł
pożyczki poszukuję. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 884

3 000
pożyczkę na I. hipotekę za procent pokój i kuchnia. Oferty Kurjer zdw 87 773

Za pożyczkę
2-3 000 solidnemu przedsiębiorstwu 85-125 zysku miesięcznie lub posada. Oferty Kurjer zdw 87 868

Fabrykę
wód mineralnych sprzedam, przyjmę współpracownika Kurjer zdw 87 971

10 000
wpłacę domek lub wypożyczę. Kurjer zdw 84 553

150-200 000 zł
pożyczki poszukuję zabezpieczenie hipoteczne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 87 086

1 000 zł
ofiaruję za wyrobienie stałej posady w cukrowni lub do udzielenia pożyczki w celu zakupu kilkadziesiąt tysięcy w celu pewnym przedsiębiorstwie przemysłowym chemik-cukrownik z kilkoletnią praktyką. Oferty Kurjer zdw 83 666

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkania
dwupokojowe Ratajczaka, trzyletni czynsz 4 000. Telefon 41-83 zdw 87 966

Dwupokojowe
komfortowe 2 000 Agencja Kurjera, Przeznica 1a. zdw 87 969

Mieszkania
za dzierżawę wskaże Blicharski, Półwiejska 26. zdw 87 974

Centrum
2 duże słończne pokoje frontowe kuchnia balkon, gaz, elektryczność do wynajęcia. Adres wskaże Kurjer zdw 87 913

Mieszkanie
pokój kuchnię wynajmę, czynsz zgrzy. Oferty Kurjer zdw 87 918

Próżne
2 pokoje wynajmę. Janicki, Pocha 94. zdw 87 878

Pokój
z kuchnią umeblowany odstąpię. 1 300 zł. Ul. Jerzego 15, Zieliński. zdw 87 945

Próżne
1 lub 2 pokoje samotnym lub bezdzietnym wynajmę. Wskaże Kurjer zdw 87 942

Pokój
kuchnia, 700 rok dzierżawa wskaże Krzyżczyński, Łukaszczyca 6. zdw 87 941

Dwa
słończne pokoje i kuchnię wynajmę gospodarz. Obornicka 35. zdw 87 947

Mieszkanie
3 pokoje komfortowe od 1 lipca przed Wileckim Rynekem wskaże Zieliński, Wierzbicze 29, w podwórzu. zdw 87 771

Mieszkanie
4 pokojowe, willa komfortowa, ogród za Działkowickimi zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer zdw 87 826

Pokój
kuchnia z ogrodem za Cytadela, rocznym czynszem. Rybaki 20 a, m. 2, gospodarz. zdw 87 848

Duży pokój
kuchnia 1 200 w tem rok dzierżawy. Wskaże Nowak, Kramarska 15. zdw 88 010

3 pokoje
nowe meble 0 500 sprzedam. Oferty Kurjer zdw 87 997

Mieszkanie
3 pokojowe w Górczynie do wynajęcia, czynsz podług umowy. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 87 996

6
pokojowe komfortowe Park Wilsona oddam za zgodą gospodarza zwrotem kosztów renowacji. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 994

Pokój
kuchnie, parter, front, za zwrotem kosztów odstąpię. Generała Umińskiego 12 b mieszkanie 2. zdw 87 948

Mieszkanie
3 pokojowe, komfortowe słończne, front, I. piętro z meblami lub częściowo odstąpię. Adres Kurjer zdw 87 555

7 pokojowe
mieszkanie odnowione, weranda ogródek, telefon do odstąpienia. Oferty Kurjer zdw 87 240

Mieszkanie
3-pokojowe, kuchnia, korytarz, blisko dworca, wody, lasów w Obornikach zaraz do wynajęcia. Dzierżawa półroczna udzieli. Blizszych wiadomości udzieli Wolnowski, Oborniki, Dobrzyckiego 7. zdw 87 599

Odstąpię
2-pokojowe z kuchnią, słończne, czyste, elektryczność, gaz. Czynsz 40 zł. Warunek: przejęcie pięknej nowej sypialni. Zgłoszenia Kurjer zdw 87 747

Do
oddania mieszkania 6 pokojowe, słończne II ptr. bez odstępnego. Zgłoszenia tel. 28-13. Stanisław Ziolecki, św. Marcina 52 53, II. piętro. zdw 87 811

Mieszkania
7, 4, 3, 2, 1 pokojowe polecam korzystnie Cyranik, Skarbowska 4. zdw 87 803

Mieszkań
wybór każdej wielkości wskaże Czarnecki, Ratajczaka 13. zdw 87 891

Pokój
kuchnia, 800 rok dzierżawa. Zgłoszenia Karalus, Gen. Umińskiego 9, mieszkanie 3. zdw 87 879

Mieszkanie
4 pokojowe słończne we willi od gospodarza od 1 lipca, roczny czynsz zgrzy. Ulica Górczyńska 15. zdw 87 895

Mieszkania
od właściciela wskaże Jaśkiewicz, Fredry 6. zdw 87 905

Pokój
z kuchnią, podwórce, stajnia zaraz Drużbackiej 1, Witt. Pw 11 022-54.357

Pokój
kuchnia 450 w Górczynie. Adres Kurjer zdw 87 757

Za
pożyczkę 2 500-3 000 złotych, w procentie 2 pokoje używaniem kuchni, gwarancja hipoteczna. Oferty Kurjer zdw 87 900

9 SZUKA MIESZK.

3 lub 4 pokojowe
mieszkanie kuchnia, łazienka natychmiast dla zdecydowanego reflektanta poszukiwane, nie wyżej II. piętra słończne. Oferty Kurjer zdw 87 018

Mieszkania
4 lub 5-cio pokojowe poszukuję w okolicach Uniwersytetu korporacja akademicka od lipca. Zgłoszenia do Kurjera dw 3 513

Poszukuję
mieszkania 3-4 pokojowego z kuchnią, łazienką i t. d. o ile możliwość w śródmieściu wprost od gospodarza. Zgłoszenia proszę nadsyłać A. Radomski, Poznań, ul. Długa 4, II. piętro. zdw 87 212

Solidny
poszukuję 3 pokojowego mieszkania przynależności parter - I. piętro. Czynsz 1-2 lata zgrzy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 87 405

Trzypokoje
z kuchnią lub dwa pokoje z łazienką i kuchnią nie wyżej drugiego piętra w okolicy Matejki poszukiwane. Zgłoszenia zdw 87 590

2-3
pokojowego mieszkania I.-II. piętro, śródmieście poszukuję zaraz wprost od gospodarza, czynsz za pół roku zgrzy. Oferty Kurjer zdw 87 685

Pani
ze stałą pensją szuka za miesieczną dzierżawę 2 pokojowego mieszkania. Oferty Kurjer zdw 87 668

4 pokojowe
mieszkanie słończne okolica ul. Jasna początek Dąbrowskiego, Krasińskiego i t. d. zaraz lub 1 lipca rb. potrzebne. Oferty Kurjer zdw 87 967

Mieszkanie
5-6 pokojowe, komfort, śródmieście, poszukuję zaraz. Oferty Kurjer zdw 87 845

Mieszkania
jednopokojowe lub dwupokojowe poszukuję zaraz dzielnica obojętna. Oferty Kurjer zdw 87 970

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Trzypokojowe
czyste, I. piętro, przy Starym Ryнку na podobne. Oferty Kurjer zdw 87 678

2 pokoje
z kuchnią zamienie na 1 pokój. Adres wskaże Kurjer zdw 87 741

11 POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy
frontowy, elektryczność, Szczyńskiej 1, wysoki parter, lewo. zdw 87 238

Pokój
wspólny panom. Gen. Chłapowskiego 7, III. lewo. zdw 87 415

Pokój
dla pana, telefon zaraz Matejki 65, I. lewo. zdw 87 609

Pokój
wynajmę. Grobla 6, mieszk. 12. zdw 87 704

Naprzeciw parku
łazienka, balkon, czysty zaraz. Wąły Zygmunta Starego 6, III. lewo. zdw 87 701

Pokój
z używaniem kuchni, I. piętro, lub dla krawcowej za dzierżawę zgry przy ruchliwej ulicy do oddania. Oferty Kurjer zdw 87 676

Pokój
kuchnia, balkon, czysty zaraz. Wąły Zygmunta Starego 6, III. lewo. zdw 87 701

Pokój
elegancki, Czeszowskiego 8, m. 9 zdw 87 925

Z
klatki schodowej niekrepujący. - Staszica 24, II. ptr. front, m. 10 zdw 87 924

Pokój
elegancki, Czeszowskiego 8, m. 9 zdw 87 925

Z
klatki schodowej z wygodami. - Jężycka, Polna 5, mieszkanie 7. zdw 87 882

Panom
Strasłowa 3, III, m. 11. zdw 87 727

Pokój
dwuosobowy, Śniadeckich 17, mieszkanie 11. zdw 87 718

Drugiego
pana, przechodni, Piekary 4, III. zdw 87 755

Dwuosobowy
frontowy używaniem kuchni, św. Wojciech 22/24, III. prawo. zdw 87 780

Pokoik
czysty dla 1-2 panienek zaraz. Adres Kurjer zdw 87 777

Umeblowane
pokoje tańsze i lepsze Mostowa 16, III. lewo. zdw 87 775

Panu
wspólny dobrem utrzymaniem - lub bez. Łąkowa 16 I. prawo. zdw 87 740

Niekrepujący
pokój klatki schodowej, panne, wspólny pokój. Lesiewiczowa, Kanałowa 17. zdw 87 745

Pokój
Thiess, Rybaki 16, I. p. zdw 87 744

Pokój
dla dwóch panów lub pań. Półwiejska 29, parter, prawo. zdw 87 764

Pokój
dla 1-2 panów zaraz. Długa 4, parter, lewo. zdw 87 814

Pokój
dla małżeństwa zaraz. Matejki 47, parter, Śmierczalski. zdw 87 806

Pokój
zaraz. Ogrodowa 15, IV. lewo. zdw 87 894

Panom
Rybaki 5, Woźny. zdw 87 893

2 pokoje
gabinet sypialni, balkon wynajmę. Słowackiego 25, m. 11. zdw 87 890

Wspólny
osoba dwadzieścia pięć złotych. - Wrocławka 13, mieszkanie 11. zdw 87 817

Pokój
komfortowy ew. z utrzymaniem wynajmę lepszymu panu od 1. 6. Wąły Jagielly 18, mieszka. 7. zdw 87 816

Przyjmę
dwie panny na stancje. Chwałszewo 27/28, Łabicka. zdw 87 805

Niekrepujący
pani zaraz wynajmę. Rybaki 20a, mieszkanie 8. zdw 87 824

Pokój
wynajmę. Poznańska 27 a, mieszkanie 6. zdw 87 836

Pokój
balkonowy zaraz wolny. Graniczna 11, mieszkanie 5. zdw 87 834

Pokój
1-2 osobom także małżeństwu. Kreta 6, m. 2. zdw 87 833

Pokój
zaraz do wynajęcia. Woźna 1, I zdw 87 831

Pokój
Grobla 30, II. lewo, narożnik Garbar. zdw 87 839

Pokój
wspólny panom zaraz. Ogrodowa 5, Gintrowicz. zdw 87 864

Pokój
panom zaraz. św. Józefa 9, parter, prawo. zdw 87 863

Frontowy
dla panów. Działuńskich 2, parter, prawo. zdw 87 847

Małżeństwu
wynajmę zaraz. Wiatr, Górna Wilda 31. zdw 87 867

Wspólny
dla panienki. Piekary 22/23, mieszkanie 51, parter. zdw 85 632

Pokój
2 panom. św. Marcina 64, III. front. zdw 87 871

Pokój
dwa lub jednoosobowy słończny niekrepujący zaraz. Kanałowa 7, II. prawo. zdw 87 989

Pokój
dla pani, Matejki 66, m. 6. zdw 88 000

Salonik
śliczny mahoni, garnitur klubowy korzystnie sprzedam Adres Kurjer zdw 87 958

Niekrepujący
zaraz. Stróżyńska, Chwałszewo 21/22. zdw 87 950

Z
klatki schodowej niekrepujący. - Staszica 24, II. ptr. front, m. 10 zdw 87 924

Pokój
elegancki, Czeszowskiego 8, m. 9 zdw 87 925

Z
klatki schodowej z wygodami. - Jężycka, Polna 5, mieszkanie 7. zdw 87 882

Małżeństwu
pokój. Jężycka 43, m. 7. zdw 87 933

Dwuosobowy
zaraz. Wrocławka 35/34, III. Małecka. zdw 87 936

Pokój
Szamarzewskiego 38, m. 7. jw 5 983

Pana
na wspólny pokój. Za Grobla 5, mieszkanie 9. rw 14 038

Pokój
zaraz. Grobla 19, I. prawo. rw 14 024

12 SZUKA POKOJU

3 studentki
miłe, dobrze wychowane, szukają pokoju dużego, jasnego w kulturalnym domu. Cena, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 698

Poszukuję
ładny 2 pokój umeblowanych, jeden nadający się na biuro najchętniej z klatki schodowej nie wyżej I. piętra, centrum miasta od 15. Oferty Kurjer zdw 87 754

Inteligentny
pan poszukuje eleganckiego pokoju niekrepującego, najchętniej z klatki schodowej od 15, centrum miasta. Oferty Kurjer zdw 87 753

Pokoju
niekrepującego, niedrogiego poszukuje pan. Poblize śródmieścia. Oferty z ceną Kurjer zdw 87 738

Pokoju
umeblowanego poszukuje bezdzietne małżeństwo, światło elektryczne, łazienka. Oferty Kurjer zdw 87 849

13 LOKALE

Ubikacje
na cichy warsztat wraz pokojem wynajmę zaraz w śródmieściu. Oferty Kurjer zdw 87 230

Ubikacje
handlowe śródmieście ca. 600 m² z garażem i piwnicami do wydzierżawienia. Oferty Kurjer zdw 87 283

Skład
pokój. Kanałowa 16, gospodarz. zdw 87 563

Sutereny
nadającej się na mieszkanie i warsztat obuwiczny poszukuję. Oferty Kurjer zdw 87 734

14 DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy młyna wodnego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 87 724

Dzierżawy
folwarku 800 do 1500 mórg dobrej ziemi szukam. Odpis i warunki: Niestolowski Poznań, ul. Piekary 18 zdw 87 789

Plac
1500 mtr. opłotowany na Łazarzu wydzierżawie. Witt Drużbackiej 1. Pw 11 023-54.365

15 UZDROWISKA

Dwór na Pomorzu
przyjmę od 1 czerwca letników na wypocznik dobre odżywienie. Osoby z inteligencją proszę zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdw 87 445

Wisła
nowootwarty, pierwszorzędny pensjonat „Wierchy” z tarasem, ciepła, zimna woda bieżąca, kuchnia wykintna. Aniela Kalendarowa. zdw 87 441

Zegiestów
pensjonat „Poprad” poleca pokój z utrzymaniem Ceny niskie, kuchnia wykintna. Informacji udziela Helena Olszewska, Zegiestów, poczta Zeg

Panna
lat 26, sympatyczna, miłego uspo-
sobienia, lecz biedna, szuka męża
od 26-35, wojskowi, urzędni-
cy państwowi raczą złożyć swe
oferty z fotografią do Kurjera
zdw 87 877

24 NAUKA

Kursy stenografii
pisania na maszynach, Kantaka
I II piętrowo, zdw 84 881

Matematyki
dla 8 klasistki poszukuje zaraz.
Adres wskaże Kurjer zdw 87 743

Korepetytor
udziela lekcji francuskiego, nie-
mieckiego, matematyki. Także
wyjedzie na wieś. Oferty Kur-
jer zdw 87 908

25 MUZYKA

Czarliński
nauczyciel muzyki — (fortepian,
skrzypce). Kwiatowa 11, parter.
zdw 94 976

Lekcje
stry fortepianowej dyplomowana
nauczycielka muzyki. Zgłoszenia
Słowackiego 21, II piętro.
zdw 87 684

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Byli kilkoletni urzędnik
Starostwa i Wydziału Powiatow-
ego, sekretarz i organizator
województwa, lat 27, nawskróś obe-
znany z wszelkimi sprawami
wchodzącym w zakres władz i
urzędów, zna również sprawy sa-
dowe, jest rutynowanym ksią-
żym-bilansistą, pisze biegle na
maszynie, posiada pierwszorzęd-
ne świadectwa i referencje, obar-
czony wyłącznie utrzymaniem
rodziców i małoletniej siostrzycz-
ki, prosi o łaskawe udzielenie ja-
kiejkolwiek posady biurowej
przyjmie także posadę na mająt-
ku. Łaskawe zgłoszenia pod a-
dresem: Br. Piekarski Poznań,
Podgórna 16 a, IV piętro,
zdw 86 805

Książkowy
bilansista dzielny kupiec mała
kaucja, przyjmie jakiegokolwiek
bądź posadę. Oferty Kurjer
zdw 87 058

Majster
do fabryki maszyn rolniczych z
długoletnią praktyką obeznany
z wszelkimi maszynami szuka
posady. Zgłoszenia Kurjer
zdw 87 129

Duet
lub trio jazzbandowe wolne. Oferty
Kurjer zdw 87 207

Ekspedjentka
z kilkoletnią praktyką, branży
towarów krótkich i bielizny, ar-
tykułów męskich, szuka posady
z obciążeniem doradcą. Oferty Kur-
jer zdw 87 256

Czeladnik
piekarski chce się wyuczyć cu-
kiernictwa szuka posady. Spo-
kojna 16, mieszkanie 14,
zdw 87 252

Ekspedjentka
sierota poszukuje posady do cu-
kierni lub innej branży. Oferty
Kurjer zdw 87 274

Ekspedjentka
9-letnia praktyką cukierniczą po-
szukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 87 275

Aptekarz
z prawem zarządu i znajom. je-
zyka niemieckiego poszukuje za-
raz lub później stałej posady,
możliwe administr. apteki. Bar-
dzo dobre referencje. Oferty
Kurjer Poznań zdw 87 453

Budowniczy
z wieloletnią praktyką w kraju
i Niemczech, kierownictwo bu-
dowlí projektów, żelazobeton, kon-
strukcje żelazne, przyjmie odpo-
wiednią posadę. Łaskawe zgło-
szenia zdw 86 416

DZISIAJ W KINIE

- Apollo: „Król Jazzu“.
- Aurora: „Ludzie bez oblicza“.
- Casino: „Kochanek Jej Zmysłów“.
- Colosseum: „Buster Keaton i milion krów“.
- Corso: „Czarna Jeździec“ i „Zulejka Perla Haremu“.
- Edison: „Zakąta rzeka“.
- Hafia: „Golgota uczciwej ko-
biety“.
- Metropolis: „Anioł na bagnis-
ku“ i rewja p. t.: „Po-
chwala ziemi i morza“.
- Odeon: Stargane struny.
- Renaissance: „Szkocki Ex-
press“.
- Słońce: „Odkupienie“.
- Teatraz: Pod banderą miłości.
- Wilsona: Anna Karenina.

Uczciwa
panienka z prowincji, poszukuje
posady do wszystkiego. Zgłosze-
nia Kurjer Poznań zdw 87 444

Pielęgniarka
długoletnia praktyka bardzo do-
bre referencje poszukuje posady
zaraz miejscowość obojętna.
Oferty Kurjer zdw 87 536

Bufetowa
siła pierwszorzędna, dobre świa-
dectwa poszukuje posady także
na sezon. Miejscowość obojętna.
Oferty Kurjer zdw 87 239

Poszukuje
posady wychowawczy i inteli-
gentna osoba, umiejąca czytać.
Wiłkna, poczta Skoki, Dudziń-
ska. zdw 87 228

Kupiec
inteligentny, energiczny, lat 27,
kawaler, poszukuje stanowiska
kierownika ip Kaucje złoży.
Pierwszorzędne referencje. Ła-
skawe oferty do Kurjera pod
dw 3 473

Uczciwa
czysta, pracowita dziewczyna po-
szukuje posady do wszystkiego,
cośkolwiek gotowaniem z do-
brzym świadectwem 3/4 roku w ostat-
niej posadzie 15 maja. Oferty
Kurjer zdw 87 663

Pokojowa
poszukuje posady od 1 lub 15. 5.
Kilkoletnia praktyka. Oferty
Kurjer zdw 87 452

Osoba
uczciwa, czysta poszukuje posu-
gi przedpołudniowej. Oferty do
Kurjera zdw 87 527

Rutynowana
bufetowa poszukuje posady za-
raz. Pierwszorzędne świadectwa.
Zgłoszenia Kurjer zdw 87 615

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer
zdw 87 705

Slużaca
do wszystkiego z gotowaniem szu-
ka posady. Oferty Kurjer
zdw 87 697

Panna
lat 23, pisząca biegle na maszy-
nie oraz znająca różne prace bio-
rowe poszukuje posady. Zgłosze-
nia Kurjer zdw 87 686

Dziewczyna
uczciwa i sumienna z gotowa-
niem i praniem z dobrzym świa-
dectwami poszukuje posady od
15. 5. Oferty Kurjer zdw 87 677

Gospodyni
z doświadczeniem i dobrze
poleciona szuka posady na wy-
jazd, lub na prowincję od 15. V,
albo od 1. VI Łaskawe oferty do
Kurjera zdw 87 671

Dziewczyna
uczciwa szuka posady do wszyst-
kiego zaraz. Oferty Kurjer
zdw 87 709

Kwiaciarka
poszukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 87 722

Szukam
zaraz całodziennę posług, dobre-
mi świadectwami. Oferty Kurjer
zdw 87 711

Panienska
do dzieci z lekcyjami od zaraz lub
15. 5. miejscowość obojętna. —
Zgłoszenia do Kurjera zdw 87 776

Sumienna
poszukuje posady u bezdzietnego
państwa lub starszej osoby z go-
towaniem 1. 6. Oferty Kurjer
zdw 87 731

Szofer - monter
z praktyką poszukuje posady za-
raz. Zgłoszenia proszę skierować
Denzler, Pobjedziska, ul. Kisz-
kowska 5. zdw 87 736

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kur-
jer zdw 87 735

Dziewczyna
dobrze poleciona z gotowaniem do
wszystkiego poszukuje posady. —
Oferty Kurjer zdw 87 785

Poszukuje
posady, młodszy mistrz szewski,
może także przyjąć warsztat na
własne imię. Oferty Kurjer
zdw 87 790

Panienska
poszukuje posady do dzieci lub
lekich prac domowych. Oferty
Kurjer zdw 87 809

Posady
u lepszych państwa szuka wier-
na i uczciwa, do wszystkiego. —
Oferty Kurjer zdw 87 835

Kucharka
z doświadczeniem i pracą do-
mową poszukuje posady zaraz. —
Oferty Kurjer zdw 87 881

Dziewczyna
do dzieci i wszelkiej pracy szuka
posady. Oferty Kurjer
zdw 87 537

Panienska
szuka posady 15. 5. Zajmie się
wszelką bielizną, haftem i dziec-
kiem. Najchętniej pozna
niem. Miejscowość obojętna. —
Oferty Kurjer zdw 87 900

Dziewczyna
poszukuje posady do dzieci. Oferty
Kurjer zdw 87 899

Dziewczyna
silna, zdrowa poszukuje posady
do wszystkiego wraz gotowaniem.
Oferty Kurjer zdw 87 819

Posługi
całodziennę skromnym gotowa-
niem poszukuje. Oferty Kurjer
zdw 87 759

Młodsza
szuka posługi. Oferty zdw 87 756

Szukam
posady w mniejszym lepszym do-
mu z doświadczeniem zaraz
lub od 15. Oferty Kurjer
zdw 87 772

Slużaca
szuka posady do wszystkiego za-
raz. Oferty Kurjer zdw 87 821

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady
zaraz lub 15 maja. Oferty Kur-
jer zdw 87 843

Posługaczka
uczciwa, doświadczeniemi
poszukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 87 832

Krawcowa
tania, elegancka, szuka posady
na wsi. Oferty Kurjer zdw 87 862

Manikurzystka
z nowoczesnym masażem twarzy
i rąk poszukuje posady. Miej-
scowość obojętna. Oferty Kurjer
zdw 87 854

Żelazniak
młodszy, dzielny z niemieckim
poszukuje posady. Zgłoszenia A-
gencja Kurjera Krotoszyn.
nr 9849

Panna
cośkolwiek gotowaniem szuka po-
sady zaraz. Oferty Kurjer
zdw 87 851

Dziewczyna
uczciwa i wierna do wszystkiego,
dobre polecenia szuka posady. —
Oferty Kurjer zdw 87 840

Dziewczyna
władająca polskim i niemieckim,
uczciwa i wierna do wszystkiego.
Oferty Kurjer zdw 87 838

Sumienny ślusarz
lat 29, poszukuje posady na pre-
czyznie prace. Specjalność wy-
rób matryc i rzeźbienie form że-
laznych do odlewów części mosię-
żnych, włada także językiem nie-
mieckim, francuskim. Adres
wskaże Kurjer zdw 87 987

Pomocnik
handlowy branży żelaznej, kolonij-
nalnej i towarów krótkich, ob-
znajmiony z sprawami piśmienn-
ymi, także na maszynie, szuka
posady. Łaskawe zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego
zdw 87 985

Dziewczyna
uczciwa szuka posady do wszyst-
kiego. Oferty Kurjer zdw 88 001

Panienska
lat 19, poszukuje posady do wszy-
stkiego od zaraz. Oferty Kurjer
zdw 87 952

Dziewczyna
do wszystkich prac domowych,
cośkolwiek z gotowaniem szuka
posady. Oferty Kurjer
zdw 87 956

Panienska
pisząca na maszynie szuka prak-
tyki biurowej. Oferty Kurjer
zdw 87 961

Szukam
posady w konie lub za stróża,
może złożyć kaucję. Oferty Kur-
jer zdw 87 973

Książkowa-maszynistka
osoba inteligentna poszukuje ja-
kiejkolwiek posady, ewentl. u
adwokata. Zgłoszenia Kurjer
zdw 87 968

Wdowa
inteligentna, wiek średni, znająca
wykwintną kuchnię przyjmie po-
sadę zarządczyni również obja-
wy troskliwą opiekę nad dziećmi.
Oferty Kurjer zdw 87 979

Kucharka
z prowincji umiejąca również pra-
cować sżywną bielizną poszukuje
posady od 15. 5. lub 1. 6. Łaska-
we zgłoszenia Kurjer zdw 87 990

Gospoia
z doświadczeniemi poszu-
kuje posady u samotnej osoby
od 15. 5. lub 1. 6. Oferty Kurjer
zdw 87 917

Kucharka
samodzielna poszukuje posady do
4 osób od 15. 5. lub 1. 6. Oferty
Kurjer zdw 87 916

Panienska
znająca język niemiecki, 1 1/2 rocz-
ną praktyką w branży kolonij-
nalnej poszukuje posady jakiegol-
wiek zaraz lub od 15. Łaskawe
zgłoszenia do Kurjera
zdw 87 927

Biurowa
z kilkoletnią praktyką, pisząca
na maszynie poszukuje posady.
Zgłoszenia do Kurjera
zdw 87 233

Chłopiec
lat 16 szuka posady ucznia do
składu delikatesów lub artykułów
męskich Łaskawe zgłoszenia Kur-
jer Poznański zdw 87 995

Wiejska
służąca starsza szuka posady w
średnim domu lub bezdzietnego
małżeństwa gotowanie skromne.
Oferty Kurjer zdw 87 932

Dziewczyna
przyjme posadę do dzieci z szczy-
niem zaraz lub od 15. 5. Oferty
Kurjer zdw 87 934

Panienska
do dzieci szuka posady zaraz lub
od 15 maja. Oferty Kurjer
zdw 87 935

Dziewczyna
szuka posługi od czwartej po po-
łudniu. Oferty Kurjer rw 14 034

Praczką
szuka miejsce do prania, pierze
oszczędnie i czysto. Mostowa 37,
IV. prawo. rw 14 026

28 WOLNE MIEJSCA

Slużaca
samodzielna, uczciwa, akurata,
zdrowa, umiejąca smacznie góto-
wać z doświadczeniemi i poleceniami
potrzebna od 15. 5. Adres Kurjer
zdw 87 478

Wielki zarobek
Potrzebni zarząz zastępcy na
Pomorze i Poznańskie na własny
rachunek i gotówkę. Niebywała
nowość. Panowie dobrze zaprowa-
dzeni żądają informacji. Pa-
weł Barski, Katowice—Zawo-
dzie, ul. Posia 3. zdw 87 438

Stróża
za kaucją 300, małżeństwo w
starszym wieku, bezdzietne po-
szukuje. Oferty Kurjer
zdw 87 642

Młynarz
zdolny fachowiec, kawaler, nie
niżej lat 20, potrzebny zaraz
ewentl. od 15 maja 1931 r. Of-
erty z podaniem wymaganej
pensji i doświadczeniem świadectw
należy kierować pod adrs: Nowy
Młyn Parowy Sp. z o. odp., Ka-
towice, ul. Sokolska 2. zdw 87 442

Technik - meljorator
obeznany w zawodzie potrzebny
do zdjęć akordowych Zgłoszenia
pisemne z dołączeniem świadectw
do Kurjera Poznańskiego
zdw 86 849

Młodsza maszynistka
pisząca biegle na maszynie Ideal
może się zaraz zgłosić Zgłosze-
nia między godz. 5—6 Szama-
rzewskiego 14, I. piętro,
zdw 87 680

Uczeń
potrzebny zaraz. Kozicki, skład
towarów kolonialnych Czernieje-
wo, pow. gnieźnieński, zdw 87 708

**Wychowawczyni
freblanka**
z prawem nauczania potrzebna
do trojga dzieci w wieku lat 8, 6
i 4. Zgłoszenia z podaniem war-
unków naśladując pod adresem:
Zofia Ubyrszowa, Nowawies, po-
czta Koźminiec, powiat krot-
oszyński, zdw 87 714

Krawcowa
dzielne przyjmie zaraz. Bóznicza
15, mieszkanie 10. zdw 87 713

Slużaca
młodsza, Półwiejska 37, mieszka-
nie 4. zdw 87 751

Dzielnego
praszawca na konfekcje meska
poszukuje Łopatka, Chwaliszewo
6062, dom tylny. zdw 87 779

Dentystyczna
pracownie tania sprzedam, cen-
trum. Zgłoszenia Powalowski,
Kraszewskiego 9b. zdw 87 619

Początkująca
stenotypistka do prac biurowych
potrzebna. Zgłoszenia z poda-
niem warunków do ekspedycji
zdw 87 732

Dziewczyna
samodzielna z gotowaniem do
wszystkiego potrzebna zaraz. —
Adamczewska, Zwierzyniecka 1.
zdw 87 746

Gospoia
skromnej na wieś poszukuje. —
Oferty Kurjer zdw 87 812

Ekspedjentka
wspólniczka 1000—2000 potrzebna
do składu. Oferty Kurjer
zdw 87 804

Potrzebna
panienka do piekarni, pomocy do-
mowych prac, Fr. Ratajczaka 32.
zdw 87 888

Uczeń
potrzebny z prowincji, Piekarnia-
Cukiernia, Kraszewskiego 30.
zdw 87 892

Dziewczyna
młodsza z gotowaniem potrzebna.
Słowackiego 25, mieszkanie 8.
zdw 87 889

Ucznia
krawieckiego zamiejscowego po-
szukuje. Oferty Kurjer
zdw 87 903

Bufetowa
potrzebna natychmiast. Jasz-
Palais, Solacz, Solacka 1.
dw 3519

Ekspedjentka
konfekcji damskiej potrzebna. —
Oferty Stankiewicz, St. Rynek 84
Pw 11 021-54 368

2 ekspedjentki
z branży obuwia do Krakowa za-
raz potrzebne. Zgłoszenia z foto-
grafją i odpisami świadectw do
„Par“. Aleje Marcinkowskiego
11 pod nr. 18.3. Pw 11 025-18.3

Panny
samodzielne zaraz przyjmie Sa-
lon Mód „Felicja“, Rzeczypospo-
lita 4. zdw 87 818

Slużaca
s gotowaniem, uczciwa, dobrze
poleciona poszukuje posady zaraz
lub od 15. Oferty Kurjer
zdw 87 768

Pomocnica
do krawieczyny damskiej po-
trzebna zaraz. Małeckiego 38, II,
ptr., Iljczyk. zdw 87 887

Bufetowy
do kiosku z gwarancją potrzebny.
„Pawilon“, Marszałka Focha 15.
zdw 87 830

Posada
stróża z gwarancją 300 złotych
zaraz do objęcia. Zgłoszenia „Pa-
wilon“, Marszałka Focha 15.
zdw 87 829

Organizatorów
tylko dzielnych na Poznań do od-
wiedzenia składów i gospodarzy
domów poszukujemy. Oferty Kur-
jer zdw 87 828

Potrzebna
służąca lub posługaczka do prac
domowych zaraz. Kilińskiego 15,
I. lewo. zdw 87 865

Ekspedjentka
dzielną z branży rzemieślniczej po-
trzebna zaraz. Stanisław Zeu-
schner, ul. Marszałka Focha 189.
zdw 87 870

Parkietówki
przyjme. Zgłoszenia w godz. 17
do 20. Dolna Wilda 23, I. ptr.
mieszkanie 5. zdw 87 846

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Nowa
6, mieszkanie 4. zdw 87 872

Młody bankowiec
początkujący znajdzie posadę za-
raz lub od 1 lipca rb. w większej
spółdzielni kredytowej na pro-
wincji Zgłoszenia z świadectwa-
mi i podaniem żądanej pensji u-
prasza się kierować do ekspedycji
Kurjera Poznańskiego nr 9852

Poszukuje
się młodej pilnej uczennicy ze
znajomością języka niemieckiego
do większego przedsiębiorstwa
rzeźniczego Bracia Strobel, Po-
znań, św. Marcin 28. nr 9856

Panienska
od zaraz. Automat Fotograficzny
Marsz. Focha 4. zdw 87 991

Dziewczyna
18 do 25 lat; zaraz potrzebna na
Górny Śląsk do wszystkich prac
domowych z gotowaniem do ob-
sługi pieciu dorosłych osób Wy-
nagrodzenie, traktowanie, bardzo
dobre. Zgłoszenia mogą wnieść
Wielkopolanki lub Pomorzanki z
fotografią i doświadczeniemi
Koszty podróży zwróce. Za-
znaczam, że chodzi o bardzo po-
rządna katolicka dziewczynę. —
Oferty Kurjer zdw 87 988

Kamieniarz
z doświadczeniemi potrzebny
natychmiast. Fengler, Krzywiz,
wyroby betonowe. zdw 87 981

Dochodząca freblanka
od zaraz do chłopca 6 letniego
na po południe. Referencje wy-
magane. Matejki 49, II. ptr
zdw 88 002

Krawcowa
i uczennice potrzebne zaraz. Ma-
ruszewska, Wały Zygmunta Au-
gusta 3 zdw 87 950

Poważna firma
przyjmie kilka pań zaraz. Zgło-
szenia z dokumentami wtorek i
środe od godz. 10—12, ul. Skar-
bowa 18, parter, prawo.
Pw 11 019/54.358

Dziewczyna
od 14—15 lat do dziecka i lekich
prac domowych zaraz potrzebne.
Wiśniewski, Mostowa 34.
rw 14 032

Slużaca
gotowaniem na stałe i przycho-
dzą, potrzebne rekomendacje Wa-
ły Jagielly 20, m. 5. zdw 87 944

Krawcowa
samodzielne sily, potrzebne. Jer-
czyńska, mody damskie, Rataj-
czaka 14. zdw 87 943

Humor zagraniczny



Wczoraj przez dwie godziny rozmawiałem z żoną
o bezwzględnej potrzebie oszczędzania.
Z jakim wynikiem?
Z takim, że od dzisiaj muszę przestać palić.
(Springoire Paryż) S. F.

Przedpłata na miesiąc maj 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego do-
datku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Po-
znanu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem
do domu w Poznaniu zł 4,70